

Janusz Mucha i Konrad Pędziwiatr

Cudzoziemcy na uczelniach krakowskich



OWIM

**OBSERWATORIUM
WIELOKULTUROWOŚCI
I MIGRACJI**

RAPORT OWIM

Grudzień 2019

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2019

Spis treści

Wprowadzenie.....	3
Mobilność międzynarodowa, migracje akademickie	6
Dynamika migracji akademickich do Polski.....	15
Studenci zagraniczni w Polsce i Krakowie w świetle najnowszych danych statystycznych ...	21
Polityki rekrutacyjne uczelni krakowskich	33
Integracja studentów zagranicznych w Krakowie.....	38
Ku lepszej integracji. Opieka nad studentami zagranicznymi	48
Miejsce zamieszkania w Krakowie	54
Studenci zagraniczni i praca zarobkowa. Absolwenci i praca w Polsce	56
Studenci zagraniczni i ich nieformalne życie kulturalne w Krakowie.....	58
Zagraniczni pracownicy krakowskich uczelni oraz instytucji badawczych.....	66
Ku rekomendacjom	72
Lista tabel	75
Lista wykresów	75
Bibliografia.....	76
Podziękowania:	83

Wprowadzenie

Procesy migracyjne od wieków wpływały na tworzenie wyjątkowej tkanki społecznej Krakowa, a migranci z daleka i bliska w znaczący sposób przyczyniali się do rozwoju społecznego, kulturowego i gospodarczego miasta. Obcokrajowcy od początku istnienia miasta stanowili jego nieodzowną część i współtworzyli jego wyjątkowy charakter. Stanowili nie tylko znaczącą część elit dworu królewskiego, ale również niższych warstw społecznych. To między innymi średniowieczne osadnictwo niemieckie i późniejsze migracje żydowskie odcisnęły swój niepowtarzalny ślad na mieście (Wyrozumski, 1992, 2010; Piskorski, 2001; Kiryk, 2013). Jednym z ważnych magnesów przyciągających zagranicznych studentów i wykładowców do miasta był również jeden z najstarszych uniwersytetów europejskich, utworzony w 1364 Uniwersytet Jagielloński.

Nie tylko jednak migracje zagraniczne miały taki znaczący wpływ na rozwój i charakter Krakowa, ale również migracje krajowe. Jedną z najbardziej dynamicznych miała miejsce po II wojnie światowej, gdy w rezultacie decyzji o budowie kombinatu metalurgicznego na obrzeżach miasta, w Krakowie powstał nie tylko największy miejski zakład przemysłowy i jedna z największych hut w Polsce, ale również nowa dzielnica – Nowa Huta. W rezultacie jej powstania populacja miasta uległa znaczącemu powiększeniu z około ćwierć miliona w przededniu II wojny światowej do 750 tysięcy w momencie upadku komunizmu pół wieku później (USKRRK, 2018: 13).

Współczesny Kraków, kontynuując swoje wielowiekowe tradycje, to miasto spotkania wielu kultur i religii i miejsce bardzo często wybierane przez obcokrajowców nie tylko jako cel podróży turystycznych, ale również jako miejsce zamieszkania. Rokrocznie coraz liczniejsza grupa cudzoziemców znajduje w Krakowie korzystne warunki dla prowadzenia działalności gospodarczej, a także pracy i nauki. W niniejszym raporcie szczegółowo omówimy sytuację zagranicznych studentów i wykładowców na krakowskich uczelniach wyższych.

Tekst ten ma charakter wstępny i eksploracyjny w takim sensie, że na podstawie badań własnych i źródeł, które w nim przedstawiamy, omawia bardzo obszerny temat. W szeroki sposób traktuje o problematyce cudzoziemców na krakowskich uczelniach, zarysowując główne problemy badawcze. Opracowanie bazuje na danych ilościowych i jakościowych zgromadzonych latem i jesienią 2019 roku, oraz na nieopublikowanych lub częściowo opublikowanych danych tematycznych zgromadzonych przez obu autorów we wcześniejszym miesiącach i latach. Dzięki pomocy Pana Wiceprezydenta Miasta Krakowa Andrzeja Kuliga,

a także takich instytucji jak Biuro Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, Wydział Pomocy Społecznej i Zdrowia i Wydział Strategii, Planowania i Monitorowania Inwestycji Urzędu Miasta Krakowa, administracji wielu uczelni, biura krakowskich sekcji Erasmus Student Network i studenckich samorządów uczelnianych, udało nam się dotrzeć do wielu dokumentów i rozmówców. Mimo rozwiniętej na uczelniach sprawozdawczości, nie wszystkie dane okazały się wystarczająco porównywalne. Odbiliśmy też rozmowy z przedstawicielami działów dydaktyki, biurami współpracy międzynarodowej, a także biurami rekrutacji we wszystkich uczelniach poza Akademią Sztuk Teatralnych (AST), gdzie nie było w ciągu ostatnich dwóch lat żadnych „regularnych” studentów zagranicznych. Rozmowy umożliwiły nam dodatkowe zebranie danych ilościowych, ale też danych jakościowych dotyczących procesów rekrutacji, relacji między studentami polskimi a zagranicznymi, działań uczelni zmierzających do integracji studentów zagranicznych. Indywidualnym rozmówcom dziękujemy w ostatnim fragmencie tekstu.

Zagadnienie integracji studentów zagranicznych ukazujemy również w oparciu dane ilościowe zgromadzone w pierwszej połowie 2017 (między styczniem i majem) za pomocą ankiety przeprowadzanej na niepublicznej uczelni krakowskiej, która cieszy się największą popularnością w mieście wśród studentów zagranicznych, a w szczególności tych przybyłych z Ukrainy, to znaczy na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego (dalej AFM). Badanie na AFM było przeprowadzone z użyciem papierowego kwestionariusza wywiadu składającego się z 52 pytań (w większości zamkniętych) na próbie 90 studentów dobranych metodą kuli śnieżkowej i miało charakter głównie eksploracyjny. Jego celem było zidentyfikowanie podstawowej charakterystyki społeczności studentów ukraińskich na tej uczelni, a także ich potrzeb i problemów związanych z integracją w Polsce. Rezultaty tych badań są omawiane w różnych częściach raportu, ale przede wszystkim w podrozdziale pt. Integracja studentów zagranicznych w Krakowie. Naszą ambicją nie jest generalizacja wyników tego badania na całą społeczność studencką w naszym mieście, ale potraktowanie AFM jako ważnego studium przypadku. Jednocześnie należy wspomnieć, że istotnym ograniczeniem tego badania był wybór próby i w związku z tym - chociaż próba zawierała znaczną część Ukraińców studiujących na AFM - nie jest ona w pełni reprezentatywna, a zatem wyniki badania powinny być interpretowane z konieczną ostrożnością.

W raporcie odwołujemy się również do wybranych prac na temat imigrantów w polskiej przestrzeni miejskiej i regionalnej. Dzięki wsparciu wolontariuszek, Liubov Senchuk i Mahdaleny Lomanovskiej, uzyskaliśmy również pełniejszy wgląd w rosyjskojęzyczny portal

VKontaktie, na którym promują się niektóre krakowskie uczelnie, a także w niektóre aspekty nieformalnej kultury studentów zagranicznych w Krakowie.

Jeśli chodzi o zagranicznych pracowników naukowych mieszkających w Krakowie, to odwołujemy się do wyników badań terenowych prowadzonych przede wszystkim w latach 2015-2017 (por. Mucha i Łuczaj, 2013, 2017, 2017a, 2018). W pracach tych przedstawiona jest też metodologia tamtych badań opierająca się na trzech głównych typach źródeł: stronach internetowych poszczególnych krakowskich uczelni, dokumentach ministerialnych (zwłaszcza z roku 2012), dokumentach uczelni oraz wywiadach pogłębionych z zagranicznymi naukowcami.

Całość składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów merytorycznych i podsumowania z rekomendacjami. W pierwszym rozdziale (po niniejszym wprowadzeniu) piszemy o migracjach „jako takich” i w szczególności o migracjach akademickich i o ich indywidualnych i kulturowych konsekwencjach. Analizujemy w nim również skalę współczesnych migracji studenckich i główne czynniki mające decydujące znaczenie na wybór miejsca studiów poza granicami kraju. Nawiązujemy w nim do istniejącej literatury przedmiotu, zagranicznej i polskiej. W kolejnym opisujemy w jaki sposób kształtowała się dynamika migracji studenckich w Polsce przed i po 1989 roku. W trzecim ukazujemy studentów zagranicznych w Polsce i Krakowie w oparciu o najnowsze dane statystyczne oraz dane zdobyte podczas badań terenowych. Przedstawiamy w nim między innymi dane dotyczące liczebności cudzoziemców na poszczególnych uczelniach Krakowa w roku akademickim 2018/2019. W czwartym omawiamy sposoby rekrutowania studentów zagranicznych przez krakowskie uczelnie. W piątym szczegółowo analizujemy na przykładzie studentów ukraińskich na AFM problematykę integracji studentów zagranicznych. W kolejnym omawiamy niektóre z form wsparcia procesów integracji i opieki nad studentami zagranicznymi w Krakowie. W siódmym piszemy o miejscach zamieszkania zagranicznych studentów, a w kolejnym zajmujemy się pracą zarobkową zagranicznych studentów i absolwentów w Krakowie. W przed ostatnim rozdziale omawiamy różne aspekty nieformalnych praktyk kulturowych zagranicznych studentów. W ostatnim, w zwarty sposób, głównie na podstawie istniejących już analiz, przedstawiamy cudzoziemców, pracujących w latach 2015-2017 w krakowskim ośrodku akademickim. Opracowanie zamykamy podsumowaniem i rekomendacjami dla Miasta, dotyczącymi monitorowania i regulowania (tam gdzie to możliwe i adekwatne) imigracji studentów i pracowników wysoko wykwalifikowanych, znajdujących zatrudnienie na krakowskich uczelniach.

Mobilność międzynarodowa, migracje akademickie

Przez migracje rozumiemy „takie fakty świadomie zamierzonych przemieszczeń przestrzennych ludności, które wynikają ze zmiany miejsca zamieszkania lub pobytu i dokonują się pomiędzy jednostkami osiedlowymi w ramach granic jednostek terytorialnych kraju, państwa lub też wykraczają poza jego granice polityczne” (Slany, 1995: 22). Interesują nas tutaj te drugie, a więc migracje międzynarodowe, a wśród nich – imigracja do Polski (a zwłaszcza do Krakowa) z innych krajów. Chodzi nam o „imigrację akademicką”, a więc przyjazdy i pobyty studentów i pracowników naukowych. Pomijamy edukacyjne wyjazdy Polaków.

Wybitny badacz migracji okresu międzywojennego, Robert E. Park, pisał, iż wszelkie migracje, choć wywołują napięcia, są czynnikiem postępu, gdyż naruszają rutynę ugruntowanych zwyczajów, uwalniają energię, która wcześniej kontrolowana była przez zwyczaje i tradycję (1928: 881). Podobne poglądy dominują i dziś wśród badaczy migracji akademickich. Uważają oni, że przy wszystkich problemach generowanych przez tę mobilność (a będziemy się zajmowali również i nimi), zapewniają one uczestnikom szansę pokazania ich dotychczasowej pracy w nowych kontekstach kulturowych, pozwalają na wyzwalenie ich sił twórczych (Bauder, 2012). Stąd często w literaturze przedmiotowej są określane mianem „mobilności wiedzy i talentów” (Solimano, 2008), a zagraniczni studenci i akademicy traktowani jako „migranci pożądaní”, o których zabiegają nie tylko państwa wysoko rozwinięte ale również rozwijające się (King i Findlay, 2012: 263).

Generowana przez imigrację różnorodność etniczna ma wielorakie aspekty, w tym koszty. Wzmaga ona różnorodność kulturową, a ta z kolei silnie stymuluje nowatorskie w danym miejscu sposoby myślenia, innowacje technologiczne, a co za tym idzie wzrost gospodarczy i dochody mieszkańców (zarówno „tubylców”, jak i imigrantów), gdyż w danym regionie pojawiają się osoby z różnymi (komplementarnymi wobec standardowych i dotąd dominujących) uzdolnieniami i kwalifikacjami, z odmiennymi spojrzeniami na wzory życia społecznego, gospodarkę i kulturę (Damelang i Haas, 2012). Richard Floryda, wśród wielu badaczy „miast kreatywnych” i „miast globalnych”, wskazywał, że odmienność etniczna i kulturowa jest często sama w sobie czynnikiem przyciągającym pracowników badanych przez niego przemysłów kreatywnych. Stosowany przez niego Współczynnik Tygla Narodów to jeden z czterech komponentów Współczynnika Tolerancji, przyczyniającego się do innowacyjności (2010: 15, 18, 223, 260-263). W Polsce na pozytywny wpływ różnorodności na rozwój gospodarczy zwracali uwagę między innymi badacze Ośrodka Badań nad

Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. W sprawozdaniu z badań przeprowadzonych w Unii Europejskiej w latach 2003-2008, czytamy: „większy udział imigrantów w regionach miał pozytywny – choć słaby – wpływ na regionalne PKB per capita. Korzyści ekonomiczne z imigracji [...] są tłumaczone większym poziomem kapitału ludzkiego (zróżnicowanym wykształceniem, większym zakresem umiejętności) i wynikającej z tego wyższej produktywności pracy w regionach zamieszkiwanych zarówno przez ludność miejscową jak i imigrantów. To sugeruje ponadto, że imigracja wpływa pozytywnie na średni poziom płac [...]. Bogatsze są te regiony UE, w których dominuje liczbowo kilka grup imigrantów pochodzących z jednego makroregionu” (Toruńczyk-Ruiz, 2012).

Jednak, zdaniem innych, "ciemniejsza strona" imigracji nie może być lekceważona. Koszty wynikają na przykład z trudności w porozumieniu między różnymi grupami, z tworzenia się enklaw etnicznych, izolacji kulturowej społeczności lokalnych i związanej z nią niechęci (i braku potrzeby w codziennym życiu) migrantów do włączania się do dominującej kultury i struktury społecznej. Imigracja wyzwala też często lęki ze strony ludności rodzimej danego obszaru, która, jakiegokolwiek by nie były tego realne powody i ich uzasadnienie, może subiektywnie obawiać się o miejsca pracy i o tradycyjną integralność kulturową regionu (Damelang i Haas, 2012).

Robert Putnam, badający wpływ różnorodności etnicznej w Stanach Zjednoczonych na spójność społeczną oraz poziom zaufania społecznego, zauważył, iż jeśli w długiej perspektywie czasowej imigracja i różnorodność etniczna są korzystne z punktu widzenia rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturowego, to w krótkim okresie mogą prowadzić do zmniejszania solidarności społecznej i kapitału społecznego. Jego dane z USA sugerują, że w dzielnicach zróżnicowanych etnicznie mieszkańcy mają tendencję do „zamykania się” na swoich sąsiadów, a w rezultacie niższe jest zaufanie społeczne oraz rzadziej można zaobserwować przypadki współpracy społeczności i altruizmu (Putnam, 2007). Natomiast Peter T. Dinesen i Kim M. Sønderskov, którzy dokonali przeglądu najnowszej literatury na temat zróżnicowania etnicznego i zaufania społecznego pokazują, iż choć istnieją oznaki negatywnego związku pomiędzy tymi zjawiskami, to są one zależne od analizowanego kontekstu krajowego, jednostki analizy oraz uwarunkowania wpływów moderujących (2018).

Przejdźmy do migracji akademickich. Jak zauważają Adrian Furnham i Stephen Bochner, edukacja międzykulturowa (oparta właśnie na migracjach) nie jest zjawiskiem nowym ani wyjątkowym – studiowanie w obcym kraju jest tak stare, jak spisana historia. Uczeń ci dają przykłady ze starożytnych Indii, średniowiecznych Chin i średniowiecznej Europy (1982: 161-162). Nam szczególnie bliska jest ta ostatnia. Programy polskiej szkoły

podstawowej podają przykłady wybitnych Polaków czasów średniowiecza i odrodzenia, studiujących na zachodnioeuropejskich uniwersytetach. Wiemy o tak zwanych „grand tours”, to znaczy podróżach, jakie odbywali młodzi arystokraci i zamożni intelektualiści europejscy (w tym polscy), w celu zdobycia wiedzy o świecie i kulturze, poszerzenia swych horyzontów myślowych, wyrobienia u siebie gustu artystycznego i nabrania dobrych manier. Ten zwyczaj, choć opisany najwcześniej we Włoszech, pochodzi zapewne z Anglii. Był szczególnie popularny w drugiej połowie XVII wieku i w ciągu całego wieku XVIII. Jego kontynuacją jest tak zwany „gap year”, o którym piszemy dalej w tym tekście. Wielki rozwój i demokratyzacja międzynarodowej wymiany studentów pojawiły się jednak dopiero po II wojnie światowej. Głównym celem było promowanie wzajemnego zrozumienia i międzynarodowego pokoju. Z europejskiego punktu widzenia szczególnie ważny jest uruchomiony w roku 1987 Program Erasmus (funkcjonujący pod różnymi szczegółowymi nazwami), w którym Polska uczestniczy od roku 1998. Według najnowszych danych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, pełniącej funkcje Narodowej Agencji Programu Erasmus+, w roku akademickim 2016/17 z Polski wyjechało w celu realizacji części studiów lub odbycia praktyki 15,311 studentów. W tym samym czasie do Polski przybyło w tym samym celu ponad 16 tysięcy studentów zagranicznych, wśród których najliczniejszą grupę stanowili studenci z Turcji (4,203), Hiszpanii (3 599), Francji (1,480) i Włoch (1,430) (FRSE, 2019). W przypadku Turków przykładowo jednym z istotnych czynników wyboru Polski jako miejsca odbywania części studiów lub praktyk studenckich były względy ekonomiczne, aczkolwiek nie bez znaczenia były również takie aspekty jak „ogólna atmosfera akceptacji” (Pędziwiatr, 2012; 2015).

Jeśli patrzymy na społeczno-ekonomiczną strukturę („stratyfikację”) strumieni migracyjnych, to studentów zalicza się często do zbiorowości ulokowanej między przemieszczającymi się wysoko wykształconymi i dobrze sytuowanymi „elitami” a „masami” pracowników nisko wykwalifikowanych. Chodzi więc o „migrantów środka skali” (middling migrants). Do migrantów „środka skali” należą przemieszczający się pracownicy o „średnich” kwalifikacjach – pielęgniarki, technicy, nauczyciele (por. np. Rutten i Verstappen, 2014; Loacker i Śliwa, 2016). Niektórzy badacze zaliczają do tej pośredniej kategorii również młodych ludzi (pochodzących zarówno z krajów zamożnych jak i z niezamożnych) przebywających czasowo za granicą w ramach rocznej przerwy w studiach (gap year), podczas której podróżują lub pracują, młodych absolwentów uczelni, którzy za granicą podejmują dobrowolnie tymczasowe prace, w zawodzie lub nawet poniżej swych kwalifikacji, aby poznać świat, zdobyć przyjaciół, „dojrzeć i sprawdzić się” w światach

obcych kultur, „uciec” na jakiś czas spod bezpośredniej kontroli rodzicielskiej, ukształtować swą osobowość i zarobić na dalsze podróże. Migrujący studenci, w szczególności ci, którzy nie uczestniczą w danym okresie w pełnym cyklu kształcenia, bywają też badani w kategoriach „migracji stylów życia” (lifestyle migration) (por. np. Spalding, 2013; Benson i Osbaldison, 2016).

Badacze migracyjni zwracają również uwagę na istotny aspekt klasowy międzynarodowej mobilności studentów. Studenci z rodzin o niskich dochodach w Europie znacznie rzadziej korzystają z możliwości studiowania za granicą niż ci z rodzin o wyższych dochodach. Kluczowymi czynnikami są tutaj uprzednie doświadczenie międzynarodowe oraz lepsza znajomość języków obcych, które sytuują studentów z rodzin z klasy średniej i wyższej w uprzywilejowanej pozycji. W ten sposób międzynarodowa mobilność studencka pozwala klasom średnim i wyższym na podtrzymywanie swojej pozycji w strukturze społecznej i jej reprodukcję (King i Findlay, 2012: 266).

W ostatnich dziesięcioleciach migracje akademickie rozwijają się gwałtownie na całym świecie. Odzwierciedlają to nie tylko rozwój i popularyzację szkolnictwa wyższego, ale także globalizacja gospodarek i społeczeństw. Podczas gdy w roku 1975 na świecie było 0.8 milion studentów międzynarodowych, w roku 2012 było ich już 4.5 miliona a w kolejnych latach ich liczba w dalszym ciągu rosła (OECD, 2013). Jak pokazują najnowsze statystyki UNESCO, w końcu 2017 roku na świecie było 5,3 miliona takich studentów, którzy odbywali swoje studia poza granicami swoich krajów. Najliczniejsza grupa studentów pochodziła z krajów o średnim poziomie zarobków, a najmniej studentów migrowało z krajów najbiedniejszych. Tego typu mobilność studencka jest ściśle powiązana z zależnościami globalnymi i wiąże się najczęściej wyjazdami z krajów rozwijających się do krajów wysoko rozwiniętych, a o wiele rzadziej z ruchem w odwrotnym kierunku. Jeśli weźmiemy pod uwagę regiony świata, to najwięcej studentów zagranicznych pochodziło z regionu Azji Wschodniej i Pacyfiku. W roku 2017 było to ponad 1,4 miliona studentów. Ponad dwie trzecie z nich to studenci z Chin studiujący między innymi w USA (321 tys.), Australii (128 tys.), Wielkiej Brytanii (96 tys.) i Japonii (79 tys.). Innym światowym liderem migracji studenckich są Indie. Jeśli w roku 2012 za granicą studiowało 189 tysięcy Indusów (Pędziwiatr i Kugiel, 2015), to pięć lat później było ich już 332 tysięcy. Podobnie jak Chińczycy, Indusi najczęściej podejmowali w roku 2017 studia zagraniczne w USA (142 tys.) i Australii (52 tys.). Kolejnymi pod względem popularności krajami migracji studenckich z Indii były Kanada (32 tys.) i Wielka Brytanii (16 tys.) (UNESCO, 2019). Wielu spośród

przedstawicielei najnowszej induskiej i chińskiej diaspory zaczynało swój pobyt w USA, Australii i Kanadzie lub w państwach Unii Europejskiej od bycia studentami.

Tabela 1. Studenci którzy podjęli studia za granicą (2013-2017) – obraz globalny (regiony pochodzenia studentów)

	2013	2014	2015	2016	2017
Świat	4230955	4495169	4786191	5091893	5309240
Kraje arabskie	355880	406758	441624	483942	486752
Europa Środkowa i Wschodnia	419226	429050	441784	451489	453646
Azja Środkowa	175223	221048	248837	274492	267654
Azja Wschodnia i region Pacyfiku	1170774	1228886	1297553	1372188	1442182
Ameryka Łacińska i Karaiby	265764	280292	298212	310329	342791
Ameryka Północna I Europa Zachodnia	653373	671962	692628	719926	745722
Azja Południowa i Zachodnia	385619	442460	501623	576272	617025
Afryka Subsaharyjska	308992	340776	364610	383340	383559
Małe wyspy i państwa rozwijające się	98201	99164	100282	103919	105125

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych UNESCO (2019)

Dwie grupy czynników mają decydujące znaczenie w wyborze miejsca studiów poza granicami kraju. Pierwsza grupa jest bezpośrednio powiązana ze sferą edukacji, natomiast druga dotyczy szerszych ram społeczno-polityczno-gospodarczych, w których przebiegają tego typu procesy migracyjne. Wśród najważniejszych czynników wchodzących do pierwszej i drugiej grupy, którym chcielibyśmy poświęcić chwilę uwagi, są: a) język nauczania i życia, b) reputacja i jakość szkolnictwa wyższego w kraju i jego programów nauczania w języku angielskim, c) koszty utrzymania i czesne, d) dostępność pożyczek i stypendiów, e) polityka imigracyjna, a w szczególności reżim wizowy, f) możliwości rynku pracy - siła gospodarki kraju i g) obecność społeczności diasporycznej.

Jednym z kluczowych czynników wchodzących w skład pierwszej grupy jest język nauczania oraz język społeczeństwa przyjmującego. To między innymi z tego powodu ponad 80% studentów z Indii wybiera uniwersytety w krajach anglojęzycznych lub studia w krajach, gdzie programy anglojęzyczne są mocno ugruntowane (np. w Niemczech czy Szwecji). W Polsce, od roku 2007 do roku 2014 doszło do potrojenia liczby programów studiów w językach obcych (wśród których ponad 90% jest prowadzona w języku angielskim), z 175 do 536 programów (Study in Poland, 2014: 47). W kolejnych latach ta oferta była w dalszym ciągu poszerzana, a towarzyszył jej wzrost liczby zagranicznych wykładowców na polskich uczelniach. Jeśli w 2007 w kraju było ponad 1,5 tys. osób tego typu, to według najnowszych

danych aktualnie na uczelniach polskich zatrudnionych jest 2,1 tys. zagranicznych nauczycieli akademickich (GUS, 2019).

Innym nie mniej istotnym czynnikiem z grupy edukacyjnych, mającym wpływ na kierunki międzynarodowych migracji studentów, jest reputacja i jakość szkolnictwa wyższego w danym kraju i jego programów w języku angielskim. Tutaj ważną rolę odgrywają między innymi międzynarodowe rankingi uczelni. Przykładowo na „liście szanghajskiej”, na której znajdują się najlepsze uczelnie na świecie, w pierwszej 500. jest 36 uniwersytetów brytyjskich, 30 niemieckich i jedynie dwa uniwersytety polskie: Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski (ShanghaiRanking, 2019). Reputacja szkolnictwa wyższego danego kraju jest też często powiązana z jego kondycją gospodarczą i flagowymi (markami) przedsiębiorstwami. Firmy międzynarodowe pochodzące z danego kraju są w tym wymiarze bardzo istotnym materiałem promocyjnym. Poza tym, w kształtowaniu wizerunków studiów wyższych w danym kraju ważną rolę odgrywają instytucje promujące jego kulturę poza granicami kraju (np. British Council, Goethe Institut czy Cervantes Institute).

Nie mniej istotne są koszty studiów czyli czesne i utrzymanie. To jest jeden z wymiarów, w których polska oferta edukacyjna posiada znaczące przewagi konkurencyjne. Ceny czesnego za studia w Polsce są na ogół znacząco niższe od tego samego typu opłat w krajach Europy Zachodniej, czy USA i Kanadzie. Dodatkowo, niższe koszty życia (wynajmu mieszkania, żywności i transportu) sprawiają, że całościowy koszt studiów w Polsce jest nierzadko znacząco niższy niż w innych krajach Unii Europejskiej, co ma szczególnie ważne znaczenie dla mniej zamożnych rodziców, finansujących studia zagraniczne swoich dzieci. Ten czynnik z kolei ma mniejsze znaczenie w sytuacji, gdy studenci sami finansują swoje studia i opłacają je z dochodów, które czerpią z pracy zarobkowej wykonywanej podczas studiów.

Dostępność stypendiów oraz kredytów studenckich to ważny czynnik, który może przyciągać studentów zagranicznych do danego kraju i ogólnie stymulować wzrost mobilności akademickiej. Najlepszy tego przykładem jest wyżej wspomniany program Erasmus. Szacuje się, że do 2014 roku, czyli w ciągu 27 lat od jego utworzenia, uczestniczyło w nim ponad 3,3 miliona Europejczyków oraz ponad 4000 instytucji uniwersyteckich z 31 krajów (European Commission, 2014) Najnowszy raport Komisji Europejskiej ze stycznia 2019 roku podaje z kolei, iż do końca 2017 roku, czyli dokładnie 30 lat od utworzenia programu wymiany studenckiej, 9 milionów osób uzyskała możliwość studiowania lub odbycia praktyki poza granicami kraju w ramach Erasmus+ (European Commission, 2019).

Badania prowadzone wśród studentów z Indii migrujących do krajów Europy Zachodniej pokazały natomiast, że aktywna polityka państw i zachęty finansowe odgrywają ważną rolę w zwiększaniu atrakcyjności ich oferty szkolnictwa wyższego. Shahana Mukharjee i Rupa Chanda twierdzą na przykład, że działania takich instytucji jak Deutscher Akademischer Austauschdienst - DAAD (w przypadku Niemiec) i Campus France (w przypadku Francji) przyczyniły się podniesienia świadomości wśród młodych Indusów na temat możliwości studiowania w tych krajach, a w następstwie zwiększenia się napływu indyjskich studentów na niemieckie i francuskie uniwersytety (Mukharjee i Chanda, 2012). Programy stypendialne skierowane do obcokrajowców to nie tylko instrument promocji szkolnictwa danego kraju, ale również promocji kraju. Z tego instrumentu korzystają zarówno najzamożniejsze kraje świata, jak i również te mniej zamożne. Przykładowo, Węgry w 2013 roku uruchomiły specjalny program 200 stypendiów dla studentów z Indii. Śladem Węgier i krajów Europy Zachodnie, w ostatnich latach zmierza również Polska. Wspieranie wymiany akademickiej i współpracy międzynarodowej w celu wzmocnienia potencjału polskiej nauki i szkolnictwa wyższego w kraju to jeden z najważniejszych celów Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA), utworzonej w lipcu 2017 roku. Według zestawienie udostępnionego autorom przez NAWA, w roku akademickim 2017-2018 783 zagranicznych studentów było beneficjentami trzech programów stypendialnych NAWA: im. Gen. Władysława Andersa¹, im. Ignacego Łukasiewicza² oraz im. Stefana Banacha³. Najliczniejsze grupy stypendystów tych programów w roku akademickim 2017-2018 studiowały na Uniwersytecie Warszawskim (148 osoby), w warszawskiej Szkole Głównej Handlowej (100),

¹ Program im. Gen. Andersa umożliwia osobom polskiego pochodzenia (narodowości polskiej) i posiadaczom Karty Polaka odbycie studiów wyższych w Polsce. O udział w programie mogą się ubiegać osoby polskiego pochodzenia, będące obywatelami jednego z następujących państw: Albania, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Bułgaria, Czechy, Chorwacja, Estonia, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Rosja, Rumunia, Serbia, Słowacja, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina, USA, Uzbekistan, Węgry oraz państw Ameryki Południowej, Ameryki Środkowej i Afryki. Więcej informacji o programie dostępnych jest na stronie <https://nawa.gov.pl/studenci/studenci-zagraniczni/program-im-gen-andersa> (dostęp 10.11.2019)

² Celem programu stypendialnego im. Ignacego Łukasiewicza jest wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego krajów rozwijających się (z wyłączeniem krajów Europy i Azji Centralnej) poprzez podnoszenie poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych obywateli tych państw. Stypendyści Ignacego Łukasiewicza są rekrutowani w pierwszej kolejności z następujących państw: Angola, Etiopia, Filipiny, Indie, Indonezja, Kenia, Kolumbia, Liban, Meksyk, Mjanma, Nigeria, Palestyna, Peru, RPA, Senegal, Tanzania, Uganda, Wietnam. Więcej informacji na temat tego programu <https://nawa.gov.pl/studenci/studenci-zagraniczni/program-stypendialny-im-ignacego-lukasiewicza> (dostęp 10.11.2019)

³ Program stypendialny im. Stefana Banacha ma na celu wspieranie rozwoju społeczno-gospodarczego krajów rozwijających się poprzez podnoszenie poziomu wiedzy i wykształcenia obywateli państw Partnerstwa Wschodniego, Azji Centralnej oraz krajów Bałkanów Zachodnich. Jest on wspólną inicjatywą polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, realizowaną w ramach programu polskiej pomocy rozwojowej. Więcej informacji na temat programu na stronie <https://nawa.gov.pl/studenci/studenci-zagraniczni/program-stypendialny-im-stefana-banacha> (dostęp 10.11.2019)

na Uniwersytecie Jagiellońskim (84) i Politechnice Wrocławskiej (68). W ostatnim roku akademickim (2018-2019) z programów stypendialnych NAWA dla cudzoziemców skorzystało natomiast 766 osoby, a wśród nich najwięcej studentów Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego (92 osoby), Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Politechniki Wrocławskiej (67) i Międzynarodowego Centrum Kształcenia Politechniki Krakowskiej (62). Pożyczki studenckie, popularne w świecie anglosaskim, są trudno dostępne dla obcokrajowców w Polsce i nie są popularną metodą finansowania swojej edukacji w kraju przez obcokrajowców.

Warunki przyjazdu do danego kraju w znaczący sposób wpływają na procesy migracyjne, w tym również na napływ osób, które chcą przyjechać do danego kraju na studia. Jeśli istnieją tylko niewielkie bariery formalne przyjazdu do danego kraju i można je łatwo pokonać, to wówczas w sprzyjających warunkach ekonomicznych można spodziewać się znacznego napływu imigrantów do kraju o lepszej sytuacji ekonomicznej. Ten rodzaj mobilności można zaobserwować na przykład pomiędzy Polską a Ukrainą. Jednym z efektów atrakcyjności ekonomicznej Polski i minimalnych barier wjazdu do kraju jest między innymi znaczna liczba studentów ukraińskich na polskich uczelniach, o której będziemy szerzej traktować poniżej. Dla obywateli Indii warunki wjazdu do Polski są znacznie bardziej rygorystyczne i sprawiają, że przybycie do naszego kraju indyjskich studentów jest mniej prawdopodobne. Jednym z kluczowych czynników wpływających na napływ Indusów oraz innych Azjatów do Polski jest krajowa polityka imigracyjna, a zwłaszcza reżim wizowy. Jak pokazali Patryk Kugiel i Konrad Pędziwiatr w analizie napływu Indusów do Polski do 2014 roku, istnieje wyraźna korelacja pomiędzy krajową polityką wizową, a wielkością napływu Indusów do Polski. Liczba indyjskich przyjazdów do Polski dynamicznie rosła po przystąpieniu Polski do UE (w roku 2004), aż do momentu wejścia Polski do strefy Schengen pod koniec roku 2007 (Kugiel i Pędziwiatr, 2014: 20). W przypadku Polski brakuje jednak nie tylko korzystnej polityki wizowej dla migrantów edukacyjnych – co wynika częściowo również z przepisów strefy Schengen - ale również ogólnej polityki imigracyjnej (Pędziwiatr 2019). Jednym z ważnych pierwszych kroków w tym kierunku była zmiana prawa migracyjnego (od maja 2014 roku), która ułatwia zagranicznym absolwentom polskich uczelni legalne zamieszkanie w Polsce i poszukiwanie pracy przez rok po ukończeniu studiów.

Wspomniana wyżej zmiana prawa migracyjnego jest jednym z pozytywnych sygnałów dostosowania prawa do rosnącej liczby tych studentów zagranicznych na polskich uczelniach, którzy chcą przedłużyć pobyt w Polsce po ukończeniu studiów, znaleźć pracę i potencjalnie

zamieszkać w naszym kraju na dłużej. W celu przyciągnięcia większej liczby studentów i wysoko wykwalifikowanych migrantów ważne jest również usprawnienie współpracy międzyrządowej w zakresie wzajemnego uznawania dyplomów akademickich. Im mniej problemów będą mieli zagraniczni studenci, akademicy oraz inni imigranci z uznaniem swoich dyplomów i kwalifikacji w Polsce, tym chętniej będą ją wybierali jako cel migracji.

Podobnie jak w przypadku innych typów mobilności międzynarodowej, migracje studentów i akademików są również napędzane przez czynniki ekonomiczne. Jedną z istotnych przyczyn migracji studentów z Chin i Indii do takich krajów jak USA, Wielka Brytania, Australia czy Kanada, oprócz wyżej wymienionych, są również szerokie możliwości znalezienia pracy podczas studiów lub po ich zakończeniu. Jak zauważył indyjski biznesmen i specjalista IT mieszkający w Polsce, z którym w 2015 rozmawiali Kugiel i Pędziwiatr: „Indusi są tam, gdzie są pieniądze” (Pędziwiatr i Kugiel 2015: 208). Znaczący wzrost liczby Indusów w Polsce w ostatnich latach, w tym na polskich uczelniach z 318 w roku akademickim 2013-2014 do 3571 w minionym roku akademickim, czyli zaledwie pięć lat później (GUS, 2019: 162), jest częściowo związany z rozwojem gospodarczym naszego kraju oraz łatwością znalezienia pracy w trakcie studiów lub po ich zakończeniu. Jak ujawniają artykuły prasowe, część obywateli Indii przebywających w Polsce na wizach studenckich podejmuje naukę w instytucjach edukacyjnych o niskiej renomie i znaczną część swojego czasu poświęca na pracę zarobkową (np. w Uber Eats lub Uber) (Fritz, 2019; Szostak, 2019).

Wreszcie ostatnim ważnym czynnikiem przyciągającym studentów zagranicznych do danego kraju może być obecność dobrze ugruntowanej społeczności diasporycznej. Taka społeczność z jednej strony może odgrywać rolę agencji promującej dany kraj przyjmujący oraz jego uczelnie, a z drugiej strony pełnić funkcje kontrolne i opiekuńcze wobec młodych imigrantów, którzy zdecydowali się na studia za granicą. Taka społeczność diasporyczna ułatwia studentom przybyłym zza granicy nabycie podstawowej wiedzy na temat funkcjonowania w danym państwie, a także pomaga im przystosować się do nowego kontekstu społeczno-kulturowego. Im większy rozmiar takiej społeczności i im bardziej jest zamożna, tym większą pomoc może zaoferować zagranicznym studentom i akademikom w kraju przyjmującym, a także może mieć silniejszy wpływ na kraj wysyłający.

Dynamika migracji akademickich do Polski

Imigracja na studia jest obok emigracji studenckich istotnym elementem polskiego życia akademickiego w ciągu ostatnich dekad, a także ważnym przedmiotem badań naukowych (m.in. Nowicka i Łodziński 1993; Stefańska, 2006; Żołądowski, 2010; Hut i Jaroszewska 2011; Kawczyńska-Butrym 2012; Pędziwiatr, 2012; Andrejuk, 2013; Pędziwiatr, 2014; Brzozowski i Pędziwiatr, 2015; Pędziwiatr i Kugiel, 2015). Mimo znacznego wzrostu liczby studentów zza granicy w Polsce w ostatnich latach, poziom internacjonalizacji uczelni krajowych w tym zakresie pozostaje ograniczony, w szczególności w porównaniu z poziomem osiąganym przez inne państwa zrzeszone w OECD. Przykładowo w 2013 roku średnia OECD to było 7%, a Polska nieznacznie ponad 1% (OECD, 2013).

Wiemy dość dużo o imigracji akademickiej okresu PRL. Nawiązujemy tu głównie do syntez zawartych w kilku wcześniejszych opracowaniach (por. Nowicka i Łodziński, red., 1993; Mucha, 2000; Żołądowski, 2010; Mucha i Łuczaj, 2018) i do danych urzędowych, w tym statystycznych. Pomijamy tu studentów letnich „kursów polonijnych”. Po drugiej wojnie światowej Polska wraz z innymi krajami odpowiedziała na apel ONZ o udzielenie pomocy edukacyjnej krajom rozwijającym się, w tym krajom Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, i rozpoczęła kształcenie kadr na warunkach pełnego stypendium rządu polskiego. Jego pierwszymi beneficjentami na początku lat pięćdziesiątych byli studenci z „bratnich” krajów komunistycznych – Chin i Wietnamu. Jednak już pod koniec lat pięćdziesiątych do PRL zaczęli przybywać pierwsi stypendyści z krajów muzułmańskich – Syrii, Jemenu i Iraku, a nawet z Indonezji. W następnych dekadach podpisywane były kolejne umowy międzyrządowe, które sprawiły, że liczba studentów muzułmańskich systematycznie wzrastała (patrz Tabela 2). Ich rekrutację prowadziły Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Zrzeszenie Studentów Polskich oraz zaprzyjaźnione ze strukturami państwowymi organizacje społeczno-polityczne (np. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich) lub instytucje parapaństwowe (np. PZPR) (Gasztold-Seń, 2012).

Od roku 1968 liczba cudzoziemców studiujących w Polsce stanowiła około 1% wszystkich osób studiujących w kraju. Wskaźnik ten jednak stale rósł, już od połowy lat pięćdziesiątych. W połowie lat osiemdziesiątych Polska wciąż zajmowała jednak ostatnie miejsce pod względem liczby kształconych obcokrajowców, nawet licząc tylko kraje socjalistyczne. Od roku 1952 działa, wciąż bardzo ważne w kontekście naszego raportu, Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy Uniwersytecie Łódzkim. Dziś takich polskich instytucji jest znacznie więcej, w tym w Krakowie. W roku 1971 było w Polsce

około 3,700 zagranicznych studentów, po dziesięciu latach – 3,200, w roku 1985 – 5,400, pięć lat później – 7,080. Szczególnie dynamiczny był wzrost liczby studentów pochodzących z tzw. Trzeciego Świata. O ile w roku 1971 stanowili oni około 30% ogółu, to w roku 1990 już dwie trzecie. Około 10% całego zbioru studentów zagranicznych w roku 1990 stanowili „studenci polonijni”. W roku 1971 4% obcokrajowców studiowało w Polsce na własny (lub swoich rządów) koszt, a po dwudziestu latach tak zwana „odpłatność dewizowa” (opłaty wnoszone za studia w Polsce) dotyczyła 26% studentów. Obcokrajowcy kształceni byli głównie na kierunkach technicznych (około 45%) i medycznych (około 30%), a 15% na „kierunkach uniwersyteckich” (por. Masłowski, 1990: 65-66; Łodziński, 1993: 88-91; Mucha, 2000; Żołędowski, 2010: 544-58).

Jedną z najliczniejszych grup obcokrajowców, którzy zdobyli dyplomy polskich uczelni w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, stanowili mieszkańcy krajów Bliskiego Wschodu i Afryki. Ogółem od roku 1950 do roku 2000 z powodzeniem zakończyło w Polsce studia 872 obywatele Iraku, 778 Syrii, 423 Nigerii, 311 Sudanu, 290 Jemenu, 188 Jordanii i 125 Tunezji. Najczęściej kończyli oni studia medyczne, biznesowe, administracyjne lub humanistyczne (Chilczuk, 2001).

W roku 1985, wśród 35 krajów europejskich (plus USA i Kanada), Polska wciąż była na ostatnim miejscu pod względem udziału studentów zagranicznych w ogólnej liczbie słuchaczy wyższych uczelni. W końcu lat osiemdziesiątych, Polska awansowała nieco, ale z ostatniego na czwarte miejsce wśród krajów socjalistycznych. Podobnie jak do innych krajów socjalistycznych, do Polski przybywali z Trzeciego Świata najsłabsi kandydaci.

Tabela 2. Liczba zagranicznych absolwentów polskich uczelni (A) i liczba państw, z których pochodzili (K) w latach 1950-2000

Kontynenty	Lata		1950–1960		1961–1970		1971–1980		1981–1990		1991–2000	
	A	K	A	K	A	K	A	K	A	K		
Europa	120	8	471	8	1137	9	577	14	3229	34		
Azja	338	2	266	6	1314	15	1220	20	1764	35		
Afryka	—	—	211	6	393	13	725	35	1145	45		
Ameryka Północna i Południowa	—	—	53	1	81	8	316	19	418	17		
Australia	—	—	—	—	—	—	2	1	4	1		
Ogółem	458	10	1001	21	2925	45	2840	89	6560	132		
Wg GUS i MEN	550		1617		3916		3133		6560			

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Chilczuk2001.

W ogólnej liczbie obcokrajowców absolwentów polskich uczelni okresu komunistycznego osoby z krajów muzułmańskich bez wątpienia stanowiły największą grupę studentów. Przybierając perspektywę regionalną, należy wszakże wspomnieć, że w PRL studiowało mniej studentów zagranicznych (w tym arabskich) niż w innych krajach bloku sowieckiego. Jak wskazuje Przemysław Gasztold-Seń, w 1982 roku w Rumunii kształciło się około 3,5 tysiąca studentów z samej tylko Syrii – w tym samym czasie w Polsce uczyła się podobna liczba żaków, ale ze wszystkich krajów arabskich. Zdaniem historyka IPN-u, ograniczona była również - w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi – pomoc stypendialna dla arabskich partii komunistycznych. W 1984 roku PRL przyjęła tylko pięciu stypendystów Irackiej Partii Komunistycznej, podczas gdy Bułgaria: 45 osób, a Węgry i Czechosłowacja odpowiednio 35 i 16.

Po 1989 roku liczba obcokrajowców przybywających do Polski w celach edukacyjnych znacząco wzrosła, z nieco ponad 3 tys. w 1990 roku do ponad 10 tys. w 2005 roku. W kolejnych latach popularność Polski jako celu migracji akademickich w dalszym stopniu wzrastała. W roku akademickim 2018-2019 rekordowa liczba studentów zagranicznych (78,259) była zarejestrowana na studiach w Polsce (GUS, 2019). Poniżej omówimy szerzej te najnowsze trendy migracji studenckich z perspektywy kraju i Krakowa. Oprócz studentów zagranicznych zapisanych na studia stacjonarne lub niestacjonarne, do Polski przybywa również rokrocznie coraz liczniejsza grupa studentów Erasmusowych, od momentu gdy Polska przystąpiła do tego programu w roku 1998. Tylko w roku 2016 na polskich uczelniach przebywało ponad 16 tysięcy obcokrajowców, którzy przybyli do Polski jako studenci wymiany Erasmus. Prawie 14 tys. z nich przyjechało na studia, a nieco ponad 2 tys. na praktyki (FRSE, 2019). Jednocześnie prawie 25 tysięcy młodych Polaków wyjechało za granicę podejmując studia na uczelniach zagranicznych w tym nade wszystko w Wielkiej Brytanii (6,5 tys. studentów), Niemczech (4,7 tys.) i Francji (1,6 tys.) (UNESCO, 2019). Według najnowszych danych Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, w roku akademickim 2016-2017 10 tys. Polaków wyjechało w ramach programu Erasmus na studia, a 5 tys. na praktyki (FRSE, 2019).

Brakuje danych na temat skali pozostawiania zagranicznych absolwentów w Polsce w odniesieniu do okresu, o którym w tej chwili piszemy, jak również do okresu późniejszego. W przypadku wielu innych krajów takie dane istnieją. Jak pisał Cezary Żołędowski, „Według danych brytyjskich po 6 miesiącach od zakończenia studiów pracowało na terenie tego kraju 27 proc. zagranicznych absolwentów, w Stanach Zjednoczonych w 5 lat po zakończeniu studiów przebywało około połowy doktorantów nauk ścisłych i inżynieryjnych z lat 1992-

2001. Według szacunków kanadyjskich odsetek studentów zagranicznych niewracających do kraju pochodzenia wynosi 15-20 proc., a według danych z Norwegii – 9 proc. w przypadku studentów z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego i 18 proc. w przypadku studentów spoza tego obszaru. Jednocześnie statystyki Chin stwierdzają, że z grupy chińskich studentów zagranicznych uczelni z lat 1978-1999 nie wróciło do kraju $\frac{3}{4}$ osób” (2010: 25).

Choć sytuacja migracyjna Polski zmieniła się bardzo radykalnie od roku 2004 (wstąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej) a potem od roku 2014 (aneksja Krymu przez Rosję i rosyjska okupacja części Ukrainy), krótko przypomnimy tutaj trendy odnoszące się do imigracji studentów do Polski, jakie zarysowały się po roku 1988. Popatrzmy najpierw na dostępne dane z pierwszej dekady transformacji systemowej. W roku akademickim 1996-1997 studiowało w Polsce 8,296 cudzoziemców, w tym 818 z Afryki, 1,827 z Azji, 165 z Ameryk i Australii oraz 1,652 z Europy. Studenci polonijni stanowili niecałe 50% całości imigracji akademickiej. Większość z nich pochodziła teraz z Europy Wschodniej i z poradzieckich krajów Azji. Stypendia rządu polskiego otrzymywało 4,522 studentów zagranicznych, a 1,120 studiowało na zasadach „odpłatności dewizowej”. Dla porównania przypomnijmy, że w roku akademickim 1993-1994 w USA studiowało 80 tysięcy cudzoziemców, we Francji 56 tysięcy, w Wielkiej Brytanii -- 52 tysiące, we Włoszech -- 38 tysięcy. Podobnie jak kilkadziesiąt lat wcześniej, studenci zagraniczni stanowili w Polsce niecały jeden procent wszystkich studentów, podczas gdy w USA 7%, we Francji 9%, w Anglii 5%, a we Włoszech 4% (por. Mucha, 2000).

Jak podaje Cezary Żołędowski, w roku 2004 (dane przedakcesyjne) odsetek obcokrajowców wśród osób studiujących w Polsce wyniósł około 0,5%. Studiujący tu cudzoziemcy stanowili około 0,3% spośród ogółu studentów kształcących się poza krajami pochodzenia. Pod koniec dekady wartość wskaźnika wzrosła dwukrotnie, dzięki napływowi studentów zagranicznych do Polski (2010: 47).

W następnej dekadzie struktura imigracji edukacyjnych do Polski niewiele się zmieniła. Według Joanny Koniecznej-Sałamatin, „studenci obcokrajowcy stanowią w Polsce bardzo niewielki odsetek osób zdobywających wykształcenie na poziomie wyższym. Odsetek ten jest niski nawet w porównaniu do sytuacji krajów znajdujących się na podobnym poziomie rozwoju ekonomiczno-społecznego: w 2010 roku, gdy w Polsce obcokrajowcy stanowili 0,9% studentów, na Węgrzech wskaźnik ten wynosił 4%, a na Słowacji 3,4%. Wyprzedziły nas także takie niewielkie kraje, jak Estonia (1,8%) i Słowenia (1,7%) (2015: 78). Cezary Żołędowski pisze, że już w roku 2007 udział studentów zagranicznych wśród osób studiujących w Republice Czeskiej „przekroczył 8 proc., a zatem osiągnął pułap

dziesięciokrotnie wyższy niż w Polsce” (tamże: 31). Rafał Trzciński podaje dane bardziej dla Polski optymistycznie. Od roku akademickiego 2005-2006 do roku 2014-2015 nastąpił tutaj wzrost liczby zagranicznych studentów z 10 do 46 tysięcy. Od roku 2007-2008 do roku 2014-2015 wzrost odsetka (związany nie tylko ze zwiększeniem się liczby zagranicznych studentów, ale i spadkiem liczby polskich studentów) był znaczny: z 0,6% do 3,1%. Około połowy zagranicznych studentów stanowią Ukraińcy. W roku 2013 w Warszawie było 10,8 tysiąca cudzoziemskich studentów, w Krakowie 4,3 tysiąca, w Lublinie 3,1 tysiąca, a we Wrocławiu 2,9 tysiąca (2015: 176-179). Opierając się na wyliczeniach Eurostatu, Paweł Kaczmarczyk podaje nieco inne dane i zwraca uwagę na kolejne interesujące nas aspekty migracji edukacyjnych. „Choć liczba zagranicznych studentów rośnie w ciągu minionych kilku lat [...]. W roku 2012 udział zagranicznych studentów w całkowitej liczbie studentów zapisanych w polskich instytucjach trzeciego poziomu studiów wynosił 1,3%” (2015: 39). Jak widać, ten udział praktycznie tylko nieznacznie się zmieniał od wielu dekad. Raport „Study in Poland” z roku 2018 podaje podobne liczby i ujawnia podobne trendy do tych, o których pisaliśmy powyżej. O ile w roku akademickim 2000-2001 studiowało w Polsce 6,563 cudzoziemców, w roku 2004-2005 (akcesja Polski do Unii Europejskiej) 10,092, to w roku akademickim 2017-2018 było ich 72,743 (Study in Poland, 2018: 13).

Przejdźmy teraz do migracji pracowników naukowych. Z punktu widzenia czysto liczbowego są one nieliczne. Zaliczyć je można do względnie rzadko (choć coraz częściej) analizowanych przez badaczy migracji kadr wysokokwalifikowanych (highly skilled migrants – HSM). Mamy tu do czynienia z rosnącą literaturą na temat „pojawiania się nowych ‘globalnych elit’ [...] charakteryzujących się bezprecedensowo mobilnymi i kosmopolitycznymi stylami życia” (Favel, Feldblum i Smith, 2006). Dla tej kategorii osób, migracje nie są na ogół kwestią życiowej konieczności, lecz w znacznie większej mierze -- wyboru. Granice państwowe i reżimy graniczne nie są dla nich na ogół wielką barierą. Migracje tej zbiorowości związane są z tworzeniem i podtrzymywaniem szczególnej kultury produkowania wiedzy naukowej, opartej na osobistych kontaktach i interakcjach typu „twarzą-w-twarz”, budujących „milczący” (tacit) wymiar tej wiedzy, związany głównie z kontaktami z innymi, pracującymi nad czymś nowym, uczonymi. Międzynarodowo mobilni uczeni kumulują przede wszystkim kapitał „zbiorowy” (rozumiany jako sieci społeczne) i kapitał kulturowy (rozumiany jako wiedzę i umiejętności). Gdy udają się do bogatszych ośrodków naukowych, to interesuje ich oczywiście kwestia zwiększania własnych dochodów, ale ważne są dla nich przede wszystkim potencjalne zasoby, które można przeznaczyć na sfinansowanie badań (por. np. Ivancheva i Gourova, 2011). Są też jednak profesorowie

migrujący do uczelni o niskim prestiżu, ulokowanych w krajach rozwijających się, niezarabiający tam bardzo dobrze. Powodami mogą być brak odpowiedniej pracy w krajach pochodzenia, albo dążenie do rozwoju własnej kariery naukowej poprzez badania w naukowe w docelowym migracji i zdobycie międzynarodowego doświadczenia dydaktycznego (por. np. Kim, 2015).

Wspominaliśmy wyżej o „ciemnej” stronie migracji z punktu widzenia spójności społecznej i zaufania społecznego, w szczególności analizowanych krótkofalowo. Przydatne jest tu również pojęcie „drenażu mózgow” (brain drain). Polega on „na tym, że ludzie o wysokim poziomie umiejętności, kwalifikacji czy kompetencji opuszczają swoje kraje i emigrują. Ważnym przypadkiem drenażu mózgow jest sytuacja, w której studenci z krajów rozwijających się, uczący się w krajach rozwiniętych, decydują się na to, aby nie wracać do domu po ukończeniu studiów” (Baruch, Budhwar i Khatri, 2007: 99). Termin pojawił się w roku 1963 i odnosił się wówczas do emigracji uczonych i inżynierów z Anglii do Stanów Zjednoczonych (Hart, 2007: 44). Intensyfikacja procesów określanych jako globalizacja, transmigracje i transnarodowość, przesuwanie centrów nauki i technologii, przyniosły nowe koncepcje i pojęcia. Mimo oczywistej niesymetryczności wymiany związanej z migracjami, wprowadzono więc pojęcia „przepływ talentów” (talent flow), „pozyskiwanie mózgow” (brain gain), a także „krążenie mózgow” (brain circulation) (por. np. Baruch, Budhwa i Khatri, 2007). Zdaniem Bohdana Jałowieckiego i Grzegorza Gorzelaka (2004), o ile procesy drenażu mózgow są zasadniczo spontaniczne, to procesy pozyskiwania mózgow mają na ogół charakter zorganizowany, przy pomocy programów rządowych, firm rekruterskich, bądź prowadzonych przez instytucje pozarządowe, na przykład fundacje.

Wspominaliśmy już o studentach niechętnie wracających do krajów pochodzenia. Sprawa „powrotów” i niechęci do nich dotyczy też uczonych. Niektórzy z nich jednak wracają. Ich powroty często przyczyniają się w krajach ojczystych do rozwoju nauki i przemysłu opartego na nowych technologiach. Dotyczy to na przykład Indii. Na ogół jednak reemigranci napotykać w swych ojczyznach rozmaite problemy. Ich przykłady i systemowe powody zostały bardzo dobrze opisane przez portugalskich badaczy tej problematyki (por. np. Delicado, 2010; Fontes, 2007). Wielu badanych naukowców w ogóle nie rozważało powrotu do ojczyzny, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Ci, którzy rozważają powrót, byli przekonani, że w kraju nie ma odpowiednich miejsc pracy dla osób z ich kwalifikacjami. Im uczeni są starsi i mają wyższe stanowiska tam, gdzie żyją i pracują, tym mniejsza jest ich chęć powrotu, bądź wyższe oczekiwania wobec sytuacji w potencjalnym nowym miejscu pracy w kraju ojczystym. Spośród niewielu relatywnie młodych osób, które faktycznie wróciły do

Portugalii, część była (podczas pobytu za granicą) na czymś w rodzaju bezpłatnego urlopu, a więc miejsca pracy w kraju na nich czekały, a wśród pozostałych tylko mniejszość była zadowolona z nowo podjętej pracy w Portugalii.

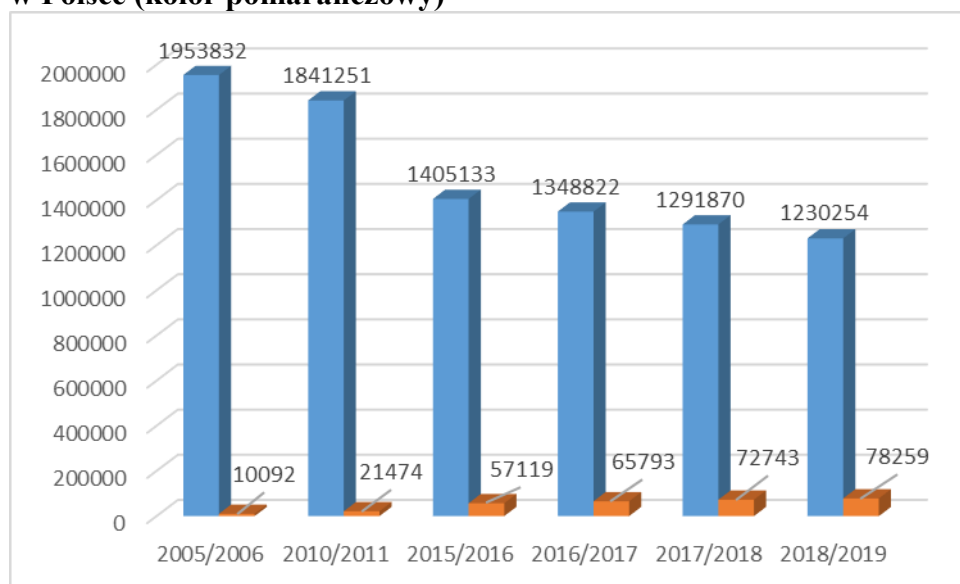
Studenci zagraniczni w Polsce i Krakowie w świetle najnowszych danych statystycznych

Polskie uczelnie wyższe przeszły głęboką transformację od czasu upadku komunizmu, wprowadzenia gospodarki rynkowej oraz demokratyzacji systemu politycznego. Ich rozkwit w ostatnich trzydziestu latach wiąże się nade wszystko upowszechnieniem się szkolnictwa wyższego w społeczeństwie polskim oraz częściowo również z ich umiędzynarodowieniem. Rewolucja w edukacji na poziomie wyższym, która miała miejsce podczas ostatnich dekad, jest najbardziej widoczna wtedy, kiedy porówna się współczynnik skolaryzacji brutto w szkolnictwie wyższym⁴ rok po upadku „żelaznej kurtyny” oraz prawie trzy dekady później. Podczas gdy w roku 1990 plasował się on na poziomie prawie 13%, to obecnie wynosi ponad 46%, a przed dekadą dochodził nawet do 54% (GUS, 2014: 30; 2019: 15-16). Od roku akademickiego 2005-2006 – kiedy to w Polsce studiowała rekordowa liczba osób – 1,953,8 tys., liczba studentów w Polsce systematycznie maleje. Jest to przede wszystkim związane z przejściem wyżu demograficznego. W minionym roku akademickim było ich w Polsce 1,230,2 tys. (patrz Wykres 1).

Spadkowi ogólnej liczby studentów w ostatniej dekadzie towarzyszył również spadek liczby placówek niepublicznych oferujących edukację na poziomie wyższym z 328 w 2010 roku, do 230 w ostatnim roku. Te, które utrzymały się, pomimo niżu demograficznego, zdołały tego dokonać między innymi dzięki zwiększonej rekrutacji studentów zagranicznych. Liczba obcokrajowców na polskich uczelniach wzrosła z nieco ponad 10 tys. w roku akademickim 2005-2006 do 78,259 obcokrajowców roku akademickim 2018-2019 (Wykres 1). Rok wcześniej było ich natomiast 72,743. (GUS, 2019)

⁴ Współczynnik ten określa relację liczby osób uczących się (stan w dniu 31 grudnia danego roku) na tym poziomie kształcenia (niezależnie od wieku) do liczby ludności (stan w dniu 31 grudnia danego roku) w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania (19-24 lata).

Wykres 1. Liczba wszystkich studentów na uczelniach w Polsce (łącznie z obcokrajowcami – kolor niebieski), oraz liczba studentów zagranicznych na uczelniach w Polsce (kolor pomarańczowy)



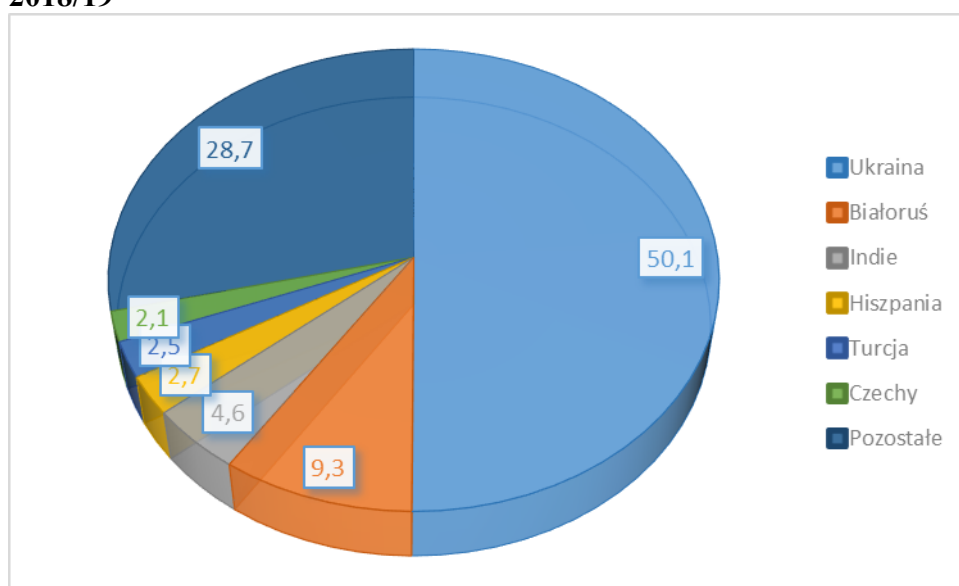
Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, 2014 i 2019.

Wzmożony napływ studentów zagranicznych do Polski przyczynia się również do rosnącej internacjonalizacji polskiego szkolnictwa wyższego. Jednocześnie niektórzy specjaliści zwracają uwagę na to, iż internacjonalizacja ta następuje w sposób „dziki”, między innymi poprzez namnażanie liczby zagranicznych studentów bez względu na ich przygotowanie do rozpoczęcia nauki na uniwersytecie, czy też na ich zdolności intelektualne. To z kolei może doprowadzić do późniejszego pogorszenia się jakości nauczania oraz badań prowadzonych na uczelniach (Study in Poland, 2014: 6). Ten rodzaj umiędzynarodowienia jest coraz częściej łączony z wzrastającą liczbą nade wszystko ukraińskich studentów na polskich uczelniach i ich demograficzną „ukrainizacją” (Ibidem 27-29). Mimo że termin ten, wykorzystany w „Study in Poland Report”, został użyty w sposób opisowy i nienormatywny, to jego użycie jest słusznie krytykowane przez niektórych badaczy, m. in., ze względu na pejoratywny kontekst historyczny oraz niski poziom internacjonalizacji polskiej edukacji wyższej (Matyja et al., 2015: 81).

Jak pokazują najnowsze dane GUS, choć liczba studentów ukraińskich na polskich uczelniach wciąż rośnie (z 37,8 tys. w roku akademickim 2017-2018 do 39,2 tys. w 2018-2019), to tempo ich przyrostu zdecydowanie wyhamowało, a udział procentowy wśród całej w całej populacji studentów zagranicznych w Polsce w ostatnich latach spadł. Jeśli w roku akademickim 2015-2016 studenci z Ukrainy stanowili 53,6% wszystkich studentów cudzoziemców w Polsce (GUS, 2016), to aktualnie stanowią już 50,1% z nich (Wykres 2). Inne liczne grupy studentów zagranicznych studiujące w Polsce w roku akademickim 2018-

2019 pochodziły z Białorusi (9,3% wszystkich studentów), Indii (4,6%), Hiszpanii (2,7%), Turcji (2,5%) i Czech (2,1%). Jedną z grup narodowych, które szczególnie dynamicznie rozwijały się ostatnich latach, są wcześniej wspomniani obywatele Indii. Największym powodzeniem wśród studentów zagranicznych w Polsce cieszyły się w ostatnich latach kierunki związane z biznesem i administracją – 22,2 tys. osób, nauki społeczne – 11,0 tys. osób oraz medyczne – 10,1 tys. osób (GUS 2019: 22).

Wykres 2. Studenci cudzoziemcy według kraju obywatelstwa w roku akademickim 2018/19

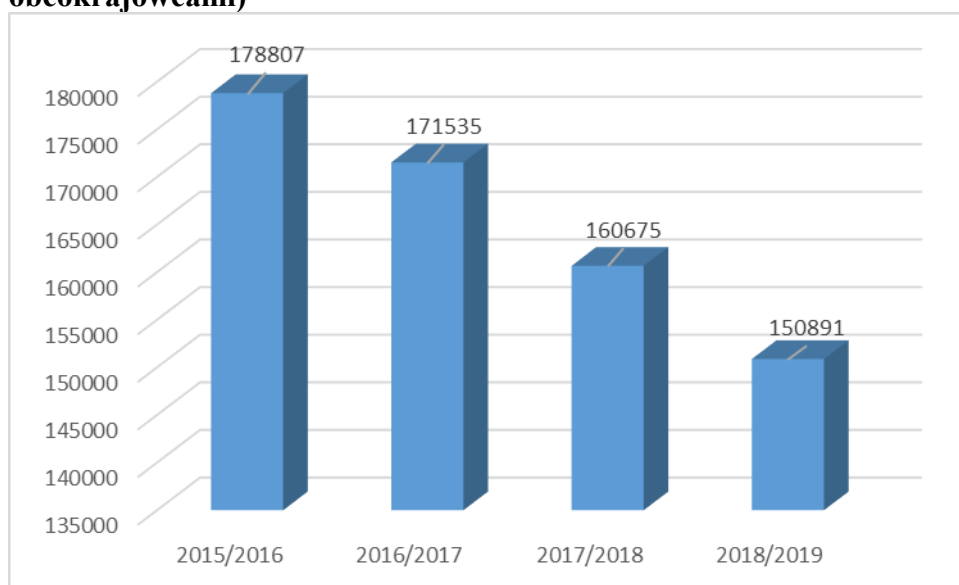


Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS 2019.

Po roku 1988 liczba wyższych uczelni w Krakowie, podobnie jak w innych częściach kraju, najpierw szybko zwiększała się, a po przejściu wyżu demograficznego i zaspokojeniu zwiększonego popytu na edukację na poziomie uniwersyteckim zaczęła maleć. Zmieniała się też ich struktura organizacyjna, a w przypadku uczelni prywatnych – również struktura własności. Informacje statystyczne na temat krakowskich uczelni zbiera Wydział Strategii, Planowania i Monitorowania Inwestycji (WSPiMI) Urzędu Miasta Krakowa (UMK). Nie wszystkie uczelnie udostępniają takie dane Miastu, a wiele informacji jest niekompletnych i niepełnych dlatego też w niniejszym opracowaniu odwołujemy się do różnych danych rejestrowych (m.in. UMK, GUS i USKrk) oraz informacji zgromadzonych podczas badań terenowych prowadzonych w lecie i jesieni 2019. Nierzadko pozyskane dane rejestrowe nie potwierdzały się w konfrontacji z danymi zgromadzonymi podczas badań terenowych, a czasem w zestawieniach statystycznych zupełnie brakowało danych, które udało nam się uzupełnić w bezpośrednim kontakcie z uczelniami. W poniższych opracowaniach nie

bierzemy pod uwagę zagranicznych słuchaczy studiów podyplomowych. Nie podajemy również liczb dotyczących słuchaczy rozmaitych studiów przygotowawczych, z których jednym z najprężniej i najowocniej działających jest Międzynarodowe Centrum Kształcenia Politechniki Krakowskiej⁵. Zgodnie z obecnie obowiązującą (od 1 października 2018 roku i rozporządzeniami) „Ustawą 2.0”, nie są oni w Polsce traktowani jako studenci. Nie podajemy również liczby studentów innych niż Erasmus+ programów (w szczególności dwustronnej) krótkoterminowej wymiany akademickiej. Programy takiej dwustronnej wymiany mają miejsce między kilkoma krakowskimi uczelniami, a uczelniami różnych krajów Europy, Azji, i innych części świata. Zagraniczni studenci przyjeżdżają z krajów partnerskich na ogół na kilka tygodni. Podobnie nie bierzemy pod uwagę studentów zagranicznych przybywających na krótkoterminowych programach stypendialnych dla obcokrajowców, fundowanych przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, o których wspominaliśmy powyżej.

Wykres 3. Liczba wszystkich studentów na uczelniach w Krakowie (łącznie z obcokrajowcami)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie USKrk, GUS i UMK 2019.

Tak jak w innych częściach kraju, w ostatnich latach w Krakowie systematycznie spada całkowita liczba studentów. Jeśli w roku akademickim 2015-2016 na krakowskich uczelniach studiowało prawie 179 tys. osób łącznie z obcokrajowcami, to w minionym roku akademickim było ich o prawie 30 tys. mniej (Wykres 3). Mimo to, Kraków, a wraz z nim województwo małopolskie, wciąż pozostaje drugim pod względem liczby studentów (po

⁵ Na temat komunikacji międzykulturowej słuchaczy MCK PK istnieje interesujące opracowanie, koncentrujące się na ich identyfikacji społeczno-kulturowej oraz samoocenie ogólnych kompetencji do tej komunikacji, por. Majcher-Legawiec 2018. Podobnie jak inne wielkie uczelnie, PK uczestniczy w kilku programach wymiany dwustronnej.

województwie mazowieckim i Warszawie) ośrodkiem akademickim w Polsce. W roku akademickim 2018-2019 studiowało w nim prawie 151 tys. osób (łącznie z cudzoziemcami) na ponad 20 uczelniach wyższych lub w którymś z krakowskich wyższych seminariów duchownych (np. Archidiecezji Krakowskiej, Franciszkanów lub Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie). Tylko nieznacznie, w porównaniu do roku akademickiego 2015-2016, spadła liczba nauczycieli akademickich, wśród których jest również coraz więcej obcokrajowców. Przed trzema laty było ich 12,399, w minionym roku akademickim 11,833.

Jednocześnie, tak jak w całym kraju, z roku na rok wzrasta liczba studentów cudzoziemców, którzy podejmują studia na jednej z małopolskich uczelni. W roku akademickim 2013-2014 w Małopolsce było 4,481 studentów zagranicznych, co stanowiło 2,4% wszystkich osób uczących się na uczelniach regionu (Brzozowski i Pędziwiatr 2015: 219). Dwa lata później, czyli w roku akademickim 2015-2016, w Małopolsce studiowało już 7,3 tys. cudzoziemców, tj. o 1,3 tys. (o 22,0%) więcej niż rok wcześniej. W roku akademickim 2018-2019 tych studentów było w województwie małopolskim prawie 8,5 tys., z czego 8,2 tys. uczęszczało na zajęcia w jednej z uczelni krakowskich (patrz Tabela 3).

Większość obcokrajowców studiuje w Krakowie i województwie małopolskim na uczelniach publicznych. Tylko nieliczni obcokrajowcy studiuje w Krakowie w trybie niestacjonarnych, a zdecydowana większość (7,738 osób) preferuje tryb stacjonarny. Cudzoziemcy studiujący w Krakowie pochodzą z ponad 110 krajów świata, ale zdecydowanie najwięcej z nich przybyło na studia z Ukrainy. Według szacunków Małopolskiego Obserwatorium Rozwoju Regionalnego, Ukraińcy stanowili ponad 65% obcokrajowców, którzy w ostatnich latach podjęli studia na jednej z krakowskich uczelni. Jak pokażemy poniżej, najliczniejsza grupa studiuje na Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, gdzie stanowią oni 80% wszystkich studentów zagranicznych. Inne liczne grupy obcokrajowców studiujących na uczelniach krakowskich pochodzą z Białorusi i Norwegii (około 5% każda) oraz Hiszpanii (Łobodzińska i Górniak, 2019: 30-31).

Najliczniejsza grupa obcokrajowców studiowała w minionym roku akademickim na Uniwersytecie Jagiellońskim. Łącznie na najstarszej uczelni w kraju i Collegium Medicum UJ kształciło się prawie 3 tys. obcokrajowców. Zdecydowana większość z nich to kobiety (64%) i osoby studiujące na studiach stacjonarnych. Na drugiej pod względem liczby obcokrajowców uczelni w Krakowie i pierwszej pod względem procentowego udziału studentów zagranicznych w całej populacji studenckiej, czyli AFM, struktura płciowa kształtowała się bardzo podobnie do tej na UJ. 63% obcokrajowców studiujących w minionym roku akademickim na AFM to kobiety i tak jak na UJ tylko nieliczni cudzoziemcy

studiują na tej największej uczelni niepublicznej w mieście i regionie w trybie niestacjonarnym. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, który jeszcze przed dwoma laty (rok akademicki 2016-2017) miał 1,270 studiujących tu obcokrajowców, w ostatnich latach w ramach dostosowywania się do nowych ram finansowania uczelni publicznych w kraju zdecydowanie ograniczył nabór nie tylko krajowych studentów, ale również studentów zagranicznych. W minionym roku akademickim na uczelni tej studiowało o prawie 300 obcokrajowców mniej niż poprzednio, a wśród osób kształcących się większość stanowiły kobiety (56%). Na AGH, w przeciwieństwie do wyżej omawianych uczelni, kobiety stanowiły mniejszość (34%) wśród obcokrajowców, którzy podjęli tu studia. Tego typu sytuacja z różnym natężeniem występuje jeszcze na kilku innych uczelniach w Krakowie (np. PK, SAN, UR, WSZiB, UPJP2, AWF - szczegóły w Tabeli 3).

Tabela 3. Obcokrajowcy na studiach w Krakowie w roku akademickim 2018-2019 (kolejność wg. wielkości populacji studentów zagranicznych)

Uczelnie	Na studiach					
	ogółem	w tym kobiety	stacjonarne		niestacjonarne	
			razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety
Uniwersytet Jagielloński (dalej UJ)	2244	1508	2124	1426	120	82
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (dalej AFM)	1905	1209	1791	1126	114	83
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie (dalej UEK)	982	557	931	534	51	23
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum (dalej UJ CM)	691	382	688	381	3	1
Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie (dalej AGH)	624	214	618	213	6	1
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej (dalej UP)	383	284	359	264	24	20
Poli technika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki (dalej PK)	346	122	332	121	14	1
Spółeczna Akademia Nauk w Łodzi – Wydział Nauk Stosowanych w Krakowie (dalej SAN)	290	129	279	122	11	7
Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie (dalej UR)	141	66	137	65	4	1
Akademia Muzyczna w Krakowie (dalej AM)	107	57	107	57	0	0
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie (dalej WSZiB)	98	46	66	29	32	17
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (dalej UPJP2)	88	26	87	25	1	1
Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie (dalej ASP)	60	46	35	25	25	21
Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie (dalej WSE)	59	40	41	25	18	15
Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie (dalej AWF)	55	25	54	24	1	1
Wyższa Szkoła Ekonomii i Informatyki w Krakowie (dalej WSEI)	39	11	30	8	9	3

Akademia Ignatianum w Krakowie (dalej AI)	35	27	31	23	4	4
Krakowska Wyższa Szkoła Promocji Zdrowia (dalej KWSPZ)	33	28	11	8	22	20
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego 'Aperion' w Krakowie (dalej WSBiP)	19	3	17	2	2	1
Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Wydział Zamiejscowy w Krakowie (dalej SWBJ)	2	0	0	0	2	0
Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej – Wydział Zamiejscowy w Krakowie (dalej AWSB)	1	0	0	0	1	0
Ogółem Kraków	8202	4780	7738	4478	464	302
Ogółem Małopolska	8499	4932	7957	4582	542	350

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z UMK, USKrk oraz GUS.

Biorąc pod uwagę kraje pochodzenia studentów zagranicznych podejmujących kształcenie w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński jest też najbardziej umiędzynarodowioną uczelnią w Krakowie. Studiują na nim osoby z prawie 90 krajów świata. Wysoce umiędzynarodowione w tym wymiarze są Politechnika Krakowska (49 krajów), UEK (47 krajów) oraz AGH (44 kraje) (Study in Poland, 2018: 41). Warto zwrócić uwagę na to, że grupa cudzoziemców studiujących na danej uczelni w sposób nierównomierny rozkłada się na różne kierunki studiów oferowane na każdej z analizowanych uczelni. Przykładowo na UEK największą popularnością w ostatnich latach cieszyły się studia na Wydziale Zarządzania i Wydziale Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych. W minionym roku akademickim studiowało na nich ponad 80% obcokrajowców. Zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się studia na wydziałach Finansów i Prawa, Gospodarki i Administracji Publicznej czy Towaroznawstwa. Podobne zróżnicowania możemy zaobserwować na innych uczelniach, co skutkuje znacząco wyższym udziałem obcokrajowców na pewnych wybranych kierunkach studiów i może mieć istotny wpływ na przebieg procesu edukacyjnego. Według raportu „Imigracja w województwie małopolskim”, wydanego przez Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego, 32% zagranicznych studentów studiowało w Krakowie biznes, administrację lub prawo, zaś 22% nauki społeczne (por. Łobodzińska i Górniak, 2019: 30-31).

Na podstawie danych pochodzących z WSPiM UMK możemy pokazać, na jakich poziomach kształcenia zdobywają wykształcenie zagraniczni studenci w poszczególnych uczelniach. Ograniczymy się do największych uczelni w mieście i do studiów stacjonarnych. Tak jak we wcześniejszej tabeli, kolejność prezentowanych uczelni jest związana z wielkością populacji obcokrajowców, która na niej studiuje (od najliczniejszych do mniej licznych). Co ciekawe, UJ kształci ponad 1,5 raza tyle studentów magisterskich co licencjackich (i inżynierskich) oraz znaczną liczbę doktorantów. UR również kształci więcej zagranicznych

magistrów, niż licencjatów i inżynierów, ale liczby są tutaj znacznie mniejsze. Jeśli chodzi o kształcenie zagranicznych doktorantów, to w Krakowie faktycznie liczą się tylko trzy uczelnie: UJ, UEK i AGH (w tej kolejności). Różnice w liczbach między UJ, a pozostałymi dwiema uczelniami są znaczące, na co wpływ ma między innymi wielkość analizowanych uczelni. UJ z Collegium Medicum miał w roku akademickim 2018-2019 wraz z obcokrajowcami (lecz bez Erasmusów studiujących z reguły przez jeden semestr) 36,902 studentów, AGH 23,909 studentów, a UEK 14,956 studentów.

Tabela 4. Obcokrajowcy na uczelniach krakowskich wg typów studiów

Uczelnie	Stopień studiów		
	Licencjackie/inżynierskie	Magisterskie	Doktoranckie
UJ	953	1587	127
AFM	1404	382	0
UEK	573	282	49
AGH	329	289	37
UP	228	115	8
PK	238	49	4
UR	43	94	2
AI	26	9	0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z UMK, USKrk, GUS i badań własnych.

Warto zwrócić uwagę również na najliczniejsze grupy narodowe wśród „regularnych” studentów w poszczególnych uczelniach. Jak wspominaliśmy wyżej, studenci z Ukrainy stanowią zdecydowaną większość wśród studentów zagranicznych w Krakowie. Z wyjątkiem CM UJ, które w poniższej tabeli (nr 5) jest zaprezentowane wspólnie z całym UJ, stanowią oni najliczniejszą grupę obcokrajowców na każdej z analizowanych uczelni w mieście. Poniższe zestawienie pokazuje również to, jak silnie obywatele Ukrainy dominują, szczególnie wśród studentów zagranicznych na AFM, stanowiąc, jak pisaliśmy, 80% wszystkich studentów zagranicznych na tej uczelni. Co ciekawe, na żadnej z krakowskich uczelni, pomimo znaczącego wzrostu w skali kraju, o czym wspominaliśmy wyżej, nie pojawiają się studenci z Indii jako liczna grupa obcokrajowców.

Tabela 5. Najliczniejsze narodowe grupy regularnych studentów cudzoziemskich na poszczególnych uczelniach⁶

Uczelnia	Kraj 1	L.st.	Kraj 2	L.st.	Kraj 3	L.st.
UJ	Ukraina	1162	Norwegia	397	Białoruś	106
AFM	Ukraina	1540	Białoruś	20	Turcja	18
UEK	Ukraina	781	Białoruś	65	Niemcy	13
AGH	Ukraina	322	Białoruś	204	Hiszpania	75
UP	Ukraina	286	Białoruś	35	Rosja	20
PK	Ukraina	144	Białoruś	58	Angola	11
UR	Ukraina	60	Słowacja	14	Białoruś	5
AM	Ukraina	34	Chiny	28	Białoruś	6
WSZIB	Ukraina	70	Algieria	3	Angola	3
UPJP2	Ukraina	38	Białoruś	14	Słowacja	9
ASP	Ukraina	31	Białoruś	9	Rosja	5
WSE	Ukraina	39	Białoruś	6	Włochy	2
AWF	Ukraina	24	Białoruś	4	Czechy	4
AI	Ukraina	16	Czechy	4	Białoruś, Słowacja	2
KWSPZ	Ukraina	24				

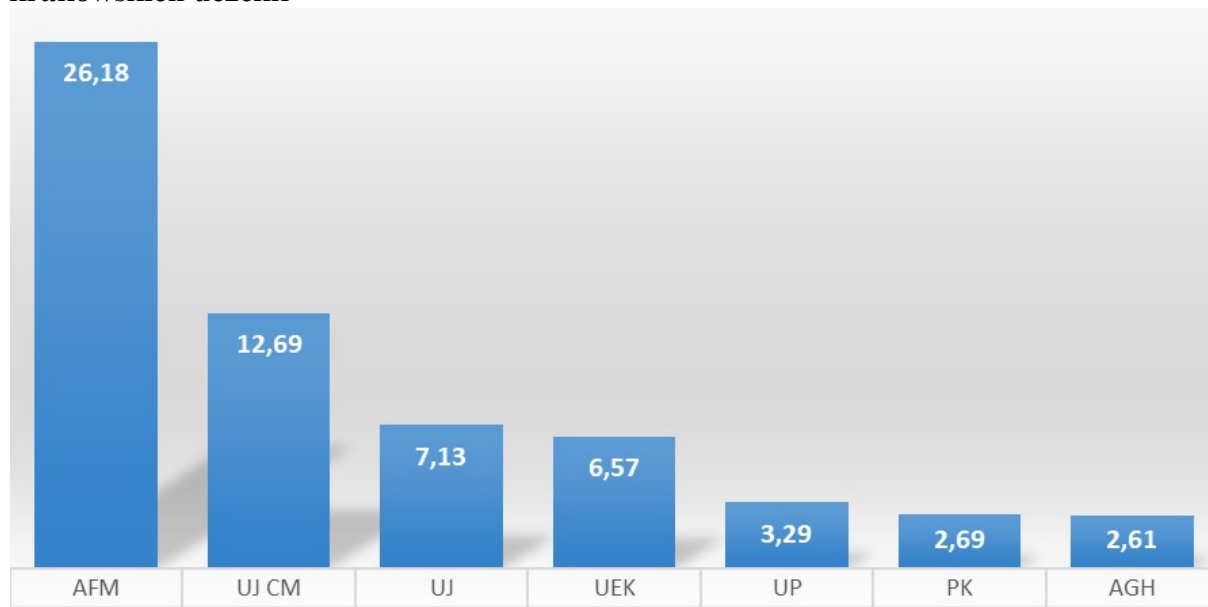
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z UMK, USKrk, GUS i badań własnych.

Bardzo istotne jest również przeanalizowanie udziału procentowego studentów zagranicznych w całej społeczności studenckiej największych krakowskich uczelni – tych liczących powyżej 5 tys. studentów. Dzięki temu zabiegowi jesteśmy w stanie dostrzec to, jak ważną rolę studenci zagraniczni odgrywają na głównych uniwersytetach publicznych miasta oraz największej uczelni niepublicznej czyli AFM. To na tej ostatniej uczelni udział studentów zagranicznych wśród ogółu studentów jest najwyższy i znacząco różni się od sytuacji na innych uczelniach krakowskich. W minionym roku akademickim, aż 26% wszystkich studentów na AFM to byli obcokrajowcy, którymi na tej uczelni są nade wszystko obywatele Ukrainy. Warto zwrócić uwagę również na to że ukraińscy studenci skupiają się na pewnych wydziałach, kierunkach i specjalnościach (zwłaszcza humanistycznych - w szczególności stosunkach międzynarodowych, turystyce i rekreacji, a także dziennikarstwie i komunikacji społecznej – por. Leśniak, 2016), co oznacza, że stosunek ich udziału na niektórych kierunkach studiów może być znacznie wyższy niż średnia ogólnouczelniana. Analizy przeprowadzane przed pięcioma laty pokazywały, iż wówczas udział obcokrajowców wśród wszystkich studentów AFM wynosił 16% (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 219-220). Innymi słowy, w ciągu ostatnich lat udział obcokrajowców w społeczności studenckiej tej uczelni zwiększył się o 10%. Co ciekawe, ten udział zwiększył się również na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie pomimo spadku liczby studentów zagranicznych. Przed

⁶ Kolejność uczelni w tabeli wynika z wielkości populacji studentów zagranicznych - analogicznie jak w przypadku tabel 3 i 4.

pięcioma laty obcokrajowcy stanowili 4,6% wszystkich studentów uczelni, a w ostatnim roku 6,5% studentów. Związane to było nade wszystko z restrukturyzacją uczelni i drastycznym obniżeniem przyjęć nowych studentów⁷, by zbliżyć się do nowych wyznaczników MNiSW. W znaczący sposób wzrósł również wskaźnik internacjonalizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w roku 2013-2014 notował udział obcokrajowców na poziomie poniżej 4% (Ibid). Aktualnie jest to prawie dwa razy tyle. Warto tutaj odrębnie spojrzeć na Collegium Medicum, które jest szczególnie popularne wśród studentów skandynawskich (nade wszystko z Norwegii), którzy po zakończeniu studiów najczęściej wyjeżdżają z Polski i nie podejmują tutaj pracy. Poziom udziału studentów zagranicznych w ogóle jego studentów jest znacząco wyższy niż na całym UJ i w ostatnim roku wynosił ponad 12,5%. Na innych dużych uczelniach publicznych Krakowa poziom udziału studentów zagranicznych w całości społeczności studenckiej był znacznie niższy i oscylował wokół 3% (patrz Wykres 4). Jednym z interesujących przypadków uczelni publicznej, która posiada wysoką liczbę obcokrajowców w stosunku do wszystkich swoich studentów, jest Akademia Muzyczna w Krakowie. W roku akademickim 2018-2019, wśród 708 studentów uczelni 107 osób było cudzoziemcami, co czyni z Akademii Muzycznej najbardziej umiędzynarodowioną uczelnią publiczną w Krakowie (na poziomie 15,1%) przewyższając o 2,5% Collegium Medicum UJ.

Wykres 4. Udział procentowy obcokrajowców wśród studentów wybranych krakowskich uczelni



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z USKrk, GUS i UMK.

⁷ UEK z uczelni z ponad 20 tys. studentów stał się uczelnią, która w minionym roku akademickim miała poniżej 15 tys. studentów.

Oprócz obcokrajowców kształcących się na jednolitych studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, na prawie każdą uczelnie krakowską każdego roku przybywa (przeważnie na jeden semestr, choć w wyjątkowych sytuacjach na dwa), kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu, a w wypadku największych uczelni, nawet kilkuset studentów zagranicznych w ramach wymiany Erasmus+. Zgodnie z polskimi przepisami, uczelnie zaliczają tych obcokrajowców do zbioru „regularnych” studentów zagranicznych w sytuacji, gdy studiują oni w Polsce przez dwa semestry w ciągu jednego roku akademickiego. Jeśli są oni obecni na uczelni przez jeden semestr (zdecydowana większość przypadków), to wówczas nie są uwzględniani w zestawieniach studentów zagranicznych raportowanych przez uczelnie do Głównego Urzędu Statystycznego. Uważamy jednak, że ich obecność na krakowskich uczelniach oraz w mieście jest bardzo ważna, stąd też uwzględniamy ich w niniejszym opracowaniu. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, która jest agencją zarządzającą wymianą w Polsce, dysponuje jedynie danymi sprzed kilku lat (cytowanymi powyżej) stąd najnowsze informacje dotyczącego roku akademickiego 2018-2019 zdobyliśmy najczęściej bezpośrednio od samych uczelni. Kolejność uczelni w poniższym zestawieniu (Tabela 6) jest powiązana z wielkością populacji „Erasmusów”, którzy w roku akademickim 2018-2019 studiowali na danej uczelni. Można w nim zaobserwować, iż liczba studentów zagranicznych przybywających na uczelnie krakowskie jest ściśle powiązana z ich renomą i wielkością. Najliczniejsza grupa Erasmusów przybywa na Uniwersytet Jagielloński, który razem z Collegium Medicum UJ miał w ostatnim roku akademickim prawie 37 tys. studentów. Przybyło na niego w minionym roku akademickim prawie tysiąc Erasmusów. 24-tysięczny AGH przyjął ich o prawie połowę mniej, a w następnej kolejności były: prawie 15-tysięczny UEK i prawie 13-tysięczna Politechnika Krakowska. Warto zwrócić uwagę na to, że Akademia Sztuk Pięknych, która ma tylko ponad tysiąc studentów, przyjęła 78 Erasmusów, a prawie siedem razy większa Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego przyjęła ich 62 (czyli o 16 studentów mniej).

Tabela 6. Liczba studentów przybyłych na uczelnie krakowskie w ramach programu Erasmus w roku akademickim 2018-2019

Uczelnia	Liczba Erasmusów	Liczba wszystkich studentów uczelni łącznie z cudzoziemcami
UJ+UJ CM	943	36,902
AGH	471	23,909
UEK	363	14,956
PK	333	12,866
UP	165	11,655
UR	91	8,341
ASP	78	1,086
AFM	62	7,276
UPJP2	43	1,854
AWF	41	3,347
AI	38	3,171
WSE	21	1,253
WSZIB	16	2,593
AM	12	708
AST	1	180
Wszyscy ERAZMUSI	2678	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z UMK, USKrk, GUS i badań własnych.

Na koniec tej części raportu pragniemy zwrócić uwagę jeszcze na to, skąd przybywają do Krakowa najliczniejsze grupy Erasmusów. Jeśli na poziomie ogólnokrajowym najliczniejszą grupą studentów zagranicznych przybywających do Polski w ramach wymiany Erasmus+ są obywatele Turcji, a dopiero na drugim miejscu obywatele Hiszpanii (w roku akademickim 2016-17 było ich odpowiednio 4,203 i 3,599 - por. FRSE, 2019), to w Krakowie wydaje się, że ta kolejność jest odwrócona. W poniższym zestawieniu, gdzie o kolejność uczelni decyduje wielkość populacji studentów przyjeżdżających w ramach Erasmusu wykazana we wcześniejszej tabeli, Hiszpanie są najliczniejszą grupą Erasmusów na jedenastu spośród piętnastu analizowanych uczelni, które wykazały partycypowanie w tym programie. Wielu Turków z kolei przyjeżdża na studia na AGH, PK i UP. Kraków upodobało sobie również wielu studentów z Niemiec. Szczególnie liczne grupy naszych zachodnich sąsiadów studiują na UJ, UEK i UR. Warta odnotowania jest również silna reprezentacja Włochów i Francuzów, między innymi na UJ, AGH, UEK i PK.

Tabela 7. Najliczniejsze narodowe grupy uczestników programu Erasmus na poszczególnych uczelniach krakowskich w roku akademickim 2018-2019

Uczelnia	Kraj 1	L.st.	Kraj 2	L.st.	Kraj 3	L.st.
UJ	Hiszpania	176	Niemcy	143	Włochy	136
AGH	Hiszpania	131	Turcja	98	Francja	46
UEK	Niemcy	69	Hiszpania	49	Francja	40
PK	Hiszpania	94	Turcja	74	Francja	54
UP	Hiszpania	26	Turcja	25	Grecja	12
UR	Hiszpania	20	Niemcy	13	Francja	8
ASP	Hiszpania	12	Niemcy	7	Turcja, Włochy	2
AFM	Hiszpania	19	Włochy	15	Francja	12
UPJP2	USA	16	Włochy	11	Hiszpania, Niemcy, Słowacja	4
AWF	Hiszpania	15	Portugalia	10	Turcja	10
AI	Hiszpania	18	Włochy	11	Chorwacja	3
WSE	Turcja	7	Francja	7	Włochy	4
WSZIB	Włochy	3	Hiszpania	2	Słowacja	2
AM	Czechy	2	Włochy	2		
AST	Hiszpania	1				

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z UMK, USKrk, GUS i badań własnych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę 8,202 obcokrajowców kształcących się studiach stacjonarnych bądź niestacjonarnych w Krakowie oraz 2,678 obcokrajowców, którzy przybyli do Krakowa na studia w ramach wymiany Erasmus (najczęściej na jeden semestr), to w roku akademickim 2018-2019 na krakowskich uczelniach wyższych studiowało 10,880 cudzoziemców. Stanowili oni tym samym ponad 7% całej społeczności studenckiej Krakowa. Jedną z przyczyn ich obecności w Krakowie są różnego typu strategie rekrutacyjne uczelni krakowskich, którym pragniemy się szczegółowo przyjrzeć w kolejnej części opracowania.

Polityki rekrutacyjne uczelni krakowskich

Rekrutacja, rozumiana jako działania uczelni mające na celu złożenie przez kandydatów wniosków o przyjęcie na studia na daną uczelnię, będzie tu krótko omówiona po przeanalizowaniu procesu wcześniejszego, polegającego na dotarciu do potencjalnych zagranicznych kandydatów przez uczelnie zainteresowane ich kształceniem.

Nie wchodząc w szczegóły uważamy, że to zainteresowanie wypływa z trzech podstawowych powodów. Pierwszy to ogólnoświatowa idea „umiędzynarodowienia” nauki i szkolnictwa wyższego, a w szczególności jednego z aspektów tego umiędzynarodowienia. Teza o potrzebie umiędzynarodowienia mówi, że jakość nauki i kształcenia w danym kraju podnosi się, jeśli w procesy te zaangażowane są też osoby pochodzące z innych kultur. Drugi powód jest ekonomiczny. W wielu krajach świata kształcenie cudzoziemców traktowane jest jako działalność przynosząca finansowe korzyści uczelniom (czesne) oraz gospodarkom

krajowym (wpływy generowane przez codzienne wydatki cudzoziemców, przez opłaty wizowe i podobne). Trzeci powód jest demograficzny: w krajach, w których spada liczba „lokalnych” studentów, a trzeba ponosić koszty istniejącej infrastruktury, uczelniom (i gospodarkom krajowym) opłaca się zapełniać „wolne” miejsca cudzoziemcami. Na poziomie ideologicznym (w jego znaczenie praktyczne nie wchodzimy) warto wymienić czwarty powód – jest nim edukacyjna pomoc krajom, które inaczej nie wykształciłyby wysokiej klasy specjalistów. Ten powód był w Polsce i w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a także w ZSRR (por. moskiewski Uniwersytet Przyjaźni Narodów im. Patrice’a Lumumby) szczególnie eksponowany przed rokiem 1989. Przypominamy tylko omówioną wyżej ideę drenażu mózgow i jej wariantów.

Zanim przejdziemy do działań podejmowanych przez same uczelnie, chcielibyśmy wymienić dwie polskie instytucje, o różnym statusie formalnym, które silnie wspierają procesy rekrutacyjne w omawianym w tej chwili sensie, prowadzone przez uczelnie. Pierwsza z nich to rządowa Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA), działająca w wielu kierunkach i zakresach, z których tylko jeden nas tutaj interesuje. Od 1 października 2017 roku NAWA przejęła obowiązki dawnego Biura Uznanalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. NAWA zajmuje się, między innymi, promowaniem polskiej nauki i polskiego szkolnictwa wyższego za granicą i wspiera udział polskich uczelni w targach edukacyjnych, do których wrócimy. Prowadzi program „Welcome to Poland”, którego zadaniem jest podniesienie kompetencji kadry akademickiej i potencjału instytucji w przyjmowaniu osób z zagranicy, kształtowanie postaw otwartości w środowisku akademickim i w otoczeniu uczelni. Bardzo wiele krakowskich uczelni korzysta z tego wsparcia. NAWA prowadzi też specjalne programy dla studentów zagranicznych, o czym pisaliśmy szczegółowo powyżej.

Drugą instytucją jest Fundacja Edukacyjna Perspektywy, z jej programem „Study in Poland”, rozpoczętym w roku 2005 (o publikacjach tego programu już pisaliśmy). Jak czytamy na stronie internetowej programu, powstał on z inicjatywy Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Fundacji Edukacyjnej Perspektywy. Głównym celem działań jest wspieranie procesu internacjonalizacji polskiego szkolnictwa wyższego. Jest to „pierwszy w historii polskiego szkolnictwa wyższego zorganizowany wysiłek mający na celu skoordynowanie działań uczelni oraz podmiotów państwowych, samorządowych i pozarządowych na rzecz szerokiego umiędzynarodowienia studiów w Polsce oraz promocji za granicą polskich uczelni oraz możliwości studiowaniu w naszym kraju – zarówno w systemie wymian studenckich, jak i poprzez odbywanie w Polsce pełnych studiów

licencjackich, magisterskich lub doktoranckich. [...] Od 2005 roku na polskich uczelniach konsekwentnie następuje wzrost liczby studentów zagranicznych, którzy stanowią obecnie 4,88% ogółu studentów w naszym kraju (osiem lat temu było ich zaledwie 0,61%, a w roku akademickim 2015/16 - 4,07%)”⁸. I z tych programów korzysta bardzo wiele krakowskich uczelni.

Większość z nich brała i bierze udział również w licznych imprezach promocyjnych, współorganizowanych przez wymienione wyżej instytucje, w tym w targach edukacyjnych, raz w roku lub częściej. Pracownicy UJ, na przykład, jeżdżą na targi do Gruzji, na Ukrainę (głównie Lwów i Kijów), do Rosji, do Kazachstanu, na Filipiny. Pracownicy UP jeździli do Kijowa, Odessy, Mińska, ale w ostatnich latach uczelnia uznała, że nie jest to potrzebne, gdyż lepiej się sprawdzają inne formy promocji. Czasem były to imprezy stacjonarne, czasem „objazdowe”, to znaczy polegające na odwiedzaniu kilku miejscowości w danym kraju i prezentowaniu tam własnej oferty kształcenia. Jest też wtedy okazja do rozdawania ulotek informacyjnych, własnych bądź przygotowanych przez Study in Poland czy Welcome to Poland. Pracownicy AGH jeżdżą, między innymi, do Wietnamu. Do Krakowa przyjeżdżają wycieczki zagranicznych szkół średnich i, na przykład, pracownicy UJ czy AGH mają dla nich promocyjne prelekcje. Na AGH funkcjonują pełnomocnicy rektora do spraw rekrutacji studentów zagranicznych. Jedno z tych stanowisk zajmuje pochodzący z Ukrainy Polak, zajmujący się głównie promocją uczelni na terenie krajów byłego ZSRR.

Zdaniem osób odpowiedzialnych za międzynarodową rekrutację w kilku uczelniach, osoby, które chcą studiować za granicą, korzystają przede wszystkim z wyszukiwarek internetowych, do których wpisując nazwę wybranego kierunku studiów i dokonują przeglądu oferty. Do tego potrzebne są oczywiście strony www w językach obcych.

Liczne uczelnie korzystają z nowych mediów. Prawie wszystkie mają własne strony internetowe w różnych językach (na ogół te wersje strony www są bardzo uproszczone). AGH prowadzi takie wersje strony www w językach angielskim, chińskim, rosyjskim, ukraińskim i wietnamskim; UEK w językach angielskim, chińskim, rosyjskim i ukraińskim, UJ w językach: rosyjskim, chińskim i angielskim, AFM i WSZiB w językach angielskim i ukraińskim, AM, ASP, AWF, PK, UP, UPJP2, URK w języku angielskim (stan na wrzesień 2019).

Popularnymi mediami są też portale Instagram, YouTube (YT), Facebook (FB), a także, choć w coraz mniejszej mierze, jego rosyjskojęzyczny „odpowiednik” VKontakte

⁸ Por. <http://www.info.studyinpoland.pl/o-programie>, 03.08.2019

(VK)⁹. Przykładowo, oficjalny profil AGH na FB ma prawie 66 tysięcy osób obserwujących, zaś oficjalny profil tej uczelni na VK ma 215 osób obserwujących. AGH używa jeszcze profile nieformalne, ale suma osób obserwujących na wszystkich profilach na VK to około dwa tysiące. Wrócimy do tej sprawy. Oczywiście, po to, aby ktoś mieszkający za granicą szukał informacji na stronie internetowej, na FB lub VK, musi o nich wiedzieć. Może na nią trafić dzięki reklamom wykupywanym przez uczelnie w mediach społecznościowych. Uzyskaniu wstępnej informacji służą również wspomniane targi edukacyjnej, ale też, co podkreślało bardzo wielu naszych rozmówców, „szeptany marketing” – rekomendowanie danej uczelni przez znających je cudzoziemców swoim młodym krajanom, ich rodzicom i nauczycielom. Prawie wszystkie krakowskie uczelnie mają swoje profile na portalu FB, choć nowe wpisy pojawiają się tam z różną częstością.

Jeśli chodzi o VK, to znaleźliśmy profile pięciu krakowskich uczelni. UJ ma tu swój „oficjalny” profil, z ponad 520 obserwującymi. Podany jest tu link do strony www, a także do profili na Instagramie, YT, FB. Istnieje też na VK profil „Studenci UJ Kraków”, ale nie wiadomo, kto ten profil firmuje. Znajduje się na nim wiele prywatnych ogłoszeń. Nie jest to jednak strona bardzo aktywna. Oficjalny profil AGH obserwuje, jak pisaliśmy, nieco ponad 200 osób. Na początku czerwca 2019 roku dodano ważny post poświęcony rekrutacji. Podany jest link do głównej strony www, Instagrama, YT. Zamieszczone jest tu wejście do aplikacji „Welcome to AGH UST”. UEK nie ma oficjalnego profilu, ale istnieje profil o niejasnym stratusie, zachęcający do zgłaszania się osób, które w tym roku rekrutują się na studia w UEK. Profil chętnie odpowie na ich pytania. Przykładowo w marcu 2015 r. profil UEK na tym portalu miał 1,100 obserwujących, podczas gdy najbardziej popularna wśród Ukraińców uczelnia w Małopolsce i druga pod względem popularności w kraju, czyli AFM, była obserwowana przez 2800 osób (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 226). PK również nie ma „oficjalnego” profilu, choć istnieje profil niewiadomego pochodzenia, odsyłający do oficjalnej strony www uczelni. Ten nieformalny profil nie jest aktualny, a ostatni wpis pochodzi z roku 2017. AI posiada swój profil, ale ostatni wpis pochodzi z roku 2016 i dotyczy studiów podyplomowych. Znajdujemy tu odesłanie do strony www uczelni. Nie znaleźliśmy na VK profili innych krakowskich uczelni (choć w niektórych informowano nas o ich istnieniu). Dodać jednak trzeba to, że istnieją profile (na ogół agencji rekrutacyjnych), które promują wszystkie krakowskie uczelnie. Musimy tu zauważyć, że rosyjskojęzyczny portal

⁹ W analizie nowych mediów i w kontaktach z organizacjami studenckimi korzystaliśmy latem i wczesną jesienią 2019 roku z pomocy p. Mahdaleny Lomanovskiej, studentki UEK i UJ, wolontariuszki Fundacji Współpracy Polsko-Ukraińskiej U-Work.

VK traci, jak się wydaje, na atrakcyjności w rosyjskojęzycznym kręgu odbiorców, w tym potencjalnych studentów polskich uczelni. Jak sądzimy, i tutaj ekspansja FB wypiera konkurencję. Ważna jest też wojna na Ukrainie z aneksją części tego kraju przez Federację Rosyjską.

Na rzecz krakowskich uczelni działały lub działają agencje rekrutacyjne. Przykładowo UP korzystał z ich pomocy, ale gdy umowy, wygasły przestał, gdyż nie były potrzebne. UR korzysta z takich form w Ukrainie, Kazachstanie, Uzbekistanie. AM związana jest z chińską firmą ulokowaną w Szanghaju i Amsterdamie; poza tym kilku profesorów AM jeździ corocznie do Chin i tam dokonują wstępnych przesłuchań kandydatów, potem nagrania wideo z tych egzaminów analizuje komisja rekrutacyjna w Krakowie. Ambasadorzy krajów afrykańskich współpracują z UR. Pracownicy PK deklarują intencję silniejszej współpracy z placówkami dyplomatycznymi. Politechnika zamierza też coraz pełniej wykorzystywać w celach promocyjnych własnych zagranicznych wychowanków.

UEK od wielu lat korzysta z usług firm rekruterskich. W roku akademickim 2018-2019 współpracował z Slavic Language Center, Osvita Pol, Eurostudy, Univer PL i My Study. Dzięki współpracy z tymi firmami, na studia zrekrutowanych zostało 67 obcokrajowców, z czego 64 na studia płatne, a trzy osoby na studia bezpłatne. Powyższe firmy najczęściej obsługują wszystkie etapy procedury rekrutacyjnej, przetwarzając dokumenty i monitorując dostępność miejsc na uczelni. Największą rolę w tym procesie odgrywa Slavic Language Centre. Firma ta, posiadając formalną umowę z UEK, zarówno rekrutuje największą liczbę kandydatów na studia (w minionym roku 57 z czego osiem osób zrezygnowało ze studiów przed ich rozpoczęciem), jak również oferuje kursy językowe dla przyszłych studentów. Jeden z pracowników Biura Nauczania UEK w następujący sposób opisał współpracę z tą firmą: „to z pewnością najbardziej godna zaufania agencja, przekazująca bezbłędne i właściwe informacje kandydatom, co nie zawsze zdarza się w przypadku innych firm. Są wyjątkowo skrupulatni w kwestii dokumentów i zawsze przygotowują wszystko jak należy. Decyzja o przyjęciu na studia jest również wysyłana przez firmę, która dba również o wszelkie formalności i komunikuje się bezpośrednio z kandydatem.” (Wywiad z pracownikiem UEK nr 1).

Jeszcze inną ważną formą promowania uczelni krakowskich za granicą jest dystrybucja materiałów reklamujących daną uczelnię przez pracowników naukowych i przedstawicieli administracji, jeżdżący na konferencje zagraniczne i seminaria oraz wizyty studyjne, na przykład w ramach Erasmus+. Zabierają je też ze sobą, w drodze powrotnej,

zagraniczni profesorowie wizytujący. Studia w Polsce promowane są przez liczne uczelnie partnerskie uczelni krakowskich.

Jedna uczelnia (Krakowska Wyższa Szkoła Promocji Zdrowia) deklaruje, że w ogóle nie prowadzi działalności promocyjnej, gdyż „szeptany marketing” jest zupełnie według jego pracowników wystarczający.

Studenci kierunków artystycznych i architektury, polscy i zagraniczni, przechodzą w ramach rekrutacji, po wstępnym zarejestrowaniu się, sprawdzian odnoszący się do ich kwalifikacji artystycznych. Istnieją w Polsce specjalne procedury, zarówno państwowe jak i uczelniane, regulujące to, jak merytorycznie przygotowani do studiów w Polsce muszą być absolwenci zagranicznych szkół średnich.

Interesujące wydaje się nam to, że w wielu uczelniach specjaliści od promocji doszli do wniosku, że angażowanie zasobów finansowych i organizacyjnych w działaniach w strefie poradzieckiej jest już coraz mniej potrzebne, gdyż kandydaci stamtąd „i tak przyjeżdżają”. I tak na przykład PK kieruje swoje wysiłki w coraz większej mierze ku Azji Południowo-wschodniej i Ameryce Łacińskiej.

Integracja studentów zagranicznych w Krakowie

W tej części raportu przyjrzymy się bliżej najpierw teoretycznie, a następnie empirycznie zagadnieniom integracji studentów zagranicznych oraz ich „kontaktom” z „ludnością miejscową”. W literaturze światowej na ten temat, rozwijanej przede wszystkim przez badaczy szkolnictwa wyższego, socjologów, antropologów społecznych, geografów społecznych i psychologów międzykulturowych (por. np. Mucha, 2000 i zawarta tam bibliografia) stawiana była problematyka kontaktu kulturowego jako procesu i jako stanu, szoku kulturowego i jego dynamiki, kulturowego wykorzenia, wielokulturowości i interkulturowości, statusu obcokrajowca jako „obcego”, asymilacji, akulturacji i integracji kulturowej, komunikacji międzykulturowej. I w ostatnich latach możemy znaleźć interesujące przykłady zainteresowania osobami studiującymi zagranicą, zwłaszcza zaś ich motywacjami do pozostania w kraju goszczącym, często jako badacze i nauczyciele akademicy.

Klasyczne ogólne modele akulturacji, adaptacji i asymilacji są od wielu dekad mocno krytykowane, głównie za przypisywaną im „jednoliniowość” i „nieuniknioność” procesów społecznych (Rea i Tripier 2003). Pojęcia te, mocno skorygowane, wracają jednak w nowych kontekstach masowych migracji. Dotkniemy jednej z konceptualizacji. John W. Berry (a także jego współpracownicy i kontynuatorzy), analizując akulturację (asymilację, adaptację)

sugeruje osobno rozważyć dwa wymiary: a/ intencję migrantów do podtrzymania (wszystkich lub niektórych) własnych wzorów kulturowych oraz b/ intencję do przyjęcia pewnych wzorów społeczeństwa ich goszczącego. Jeśli przypiszemy wartości „tak” lub „nie” każdemu z tych wymiarów, to dostaniemy czteropolowy model postaw przyjętych przez migrantów: 1/ integrację (tak/tak), 2/ asymilację (nie/tak), 3/ separację (tak/nie) i 4/ marginalizację (nie/nie). Badania empiryczne pokazują, że większość migrantów opowiada się za integracją i jest przeciwna marginalizacji. Równocześnie, różne zbiorowości migrantów opowiadają się za różnymi opcjami akulturacji, a i same te zbiorowości są rzadko homogeniczne w swych dążeniach. Niezbędne jest, ponadto, przeanalizowanie nie tylko perspektywy migrantów, ale też postaw członków społeczeństwa goszczącego. Ci drudzy mają różne podejścia do akulturacji zbiorowości migrantów, w zależności od cech tych zbiorowości. Grupowe strategie zarówno migrantów jak i społeczeństwa przyjmującego mogą zmieniać się (por. np. Berry, 2009). Wstępny model autorstwa Berry’ego, zmodyfikowany nieco przez Marisol Navas i jej współpracowników, zaleca dodanie nowych czynników do analizy. Po pierwsze, chodzi o odróżnienie między z jednej strony postawami akulturacyjnymi preferowanymi przez obie uogólnione strony (imigrantów i społeczeństwo goszczące), czyli „sytuacją idealną”, a z drugiej strony faktycznymi strategiami, jakie te zbiorowości przyjmują, czyli „sytuacjami realnymi”. Po drugie, chodzi o wzięcie pod uwagę różnych sfer rzeczywistości społeczno-kulturowej, w których realizowane są różne strategie. Trzeba więc odróżnić w ramach kultur obu zbiorowości a/ intymną i symboliczną strefę „twardego rdzenia” i b/ „peryferyjne” strefy o charakterze publicznym i materialnym. Postawy są na ogół silniej podtrzymywane i bronione w strefie idealnej. Obustronna akulturacja zawsze będzie częściowa i wybiórcza (por. Navas i inni, 2005).

Każdy migrujący człowiek, zwłaszcza wtedy, gdy fizycznie nie towarzyszą mu współczestnicy jego własnej kultury, przeżywa w trakcie kontaktu kulturowego zjawisko, zwane szokiem. Klasyczny już krótki esej na temat szoku kulturowego napisany został przez Kalervo Oberg, amerykańskiego antropologa, na podstawie jego osobistych doświadczeń w Brazylii (1960). W tej konceptualizacji, szok kulturowy jest czymś w rodzaju „choroby zawodowej” ludzi, którzy zostali nagle przeniesieni do obcego kraju. Jak inne „choroby”, ma on swoje symptomy, przyczyny i typy kuracji. Jest to lęk, który wynika z tego, że w nowym środowisku przestają funkcjonować znane nam społeczne znaki. Dzięki nim orientowaliśmy się dotąd w naszym codziennym życiu. Choć ich większość nie dochodziła do poziomu świadomości dyskursywnej, dzięki nim mogliśmy działać skutecznie i im zawdzięczaliśmy spokój umysłu. W nowej sytuacji dawne znaki i wskazówki nie działają. Wywołuje to lęk i

frustracje. Pierwszą na nie reakcją jest emocjonalne odrzucenie nowego środowiska. Następną reakcją jest regresja, rozumiana jako idealizacja naszego środowiska rodzimego.

Analiza różnych wymiarów integracji imigrantów długoterminowych na terenie Krakowa i województwa małopolskiego była już w przeszłości przedmiotem badań naukowych (np. Brzozowski i Pędziwiatr, 2014). Analizowano również integrację studentów ukraińskich na uczelni publicznej w Krakowie, która do niedawna przyjmowała ich najwięcej, czyli UEK (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015). W niniejszym podrozdziale przyjrzymy się bliżej kontaktom kulturowym i różnym wymiarom integracji studentów zagranicznych na krakowskiej uczelni niepublicznej - AFM, która przyjmuje ich najwięcej i gdzie obecnie, jak wykazaliśmy to powyżej, stanowią oni ponad ¼ wszystkich studentów. Skupimy się na studentach ukraińskich, którzy stanowią 80% wszystkich studentów zagranicznych na tej uczelni. Jak wspominaliśmy na wstępie, podstawą poniższych analiz są materiały zgromadzone dzięki badaniom ankietowym przeprowadzonym na AFM w pierwszej połowie roku 2017. Odniesiemy się również tam, gdzie będzie to zasadne, do danych z podobnych badań przeprowadzanych przez jednego z autorów na UEK w roku 2015.

Zanim przeanalizujemy kluczowe aspekty ich integracji, należy pokrótce opisać naszych respondentów. Trzy czwarte z nich miało między 19 i 21 lat, a reszta 22 lat bądź więcej. Tu warto zauważyć, że jeśli studenci są na ogół młodzi, to studenci ukraińscy są zwykle młodszy niż typowi studenci narodowości polskiej. Wynika to z faktu, że uczniowie na Ukrainie kończą drugi etap edukacji i zaczynają trzeci w wieku 17-18 lat, podczas gdy Polacy rozpoczynający naukę na uniwersytetach są zwykle o rok lub dwa lata starsi. Ta różnica wieku ma znaczące implikacje, w szczególności na początku edukacji uniwersyteckiej - dwuletnia różnica między Ukraińcami a Polakami może mieć dodatkowy (niezależny od różnic kulturowych) negatywny wpływ na kontakty społeczne między tymi grupami. Średnia wieku ankietowanych studentów ukraińskich (20 lat) oznacza również, że większość z nich studiowała na AFM (lub gdzie indziej) przez co najmniej rok, a zatem posiada bagaż doświadczeń życia w Polsce i może obiektywnie ocenić swoją sytuację.

Badana grupa, podobnie jak szersza społeczność ukraińska na AFM, jest silnie sfeminizowana. Jak wskazywaliśmy wyżej, na uczelni kobiety stanowią 63% procent całej populacji studentów zagranicznych, a w naszej próbie 70%. Najbardziej popularnym kierunkiem studiów wśród naszych respondentów były: turystyka i rekreacja (32% respondentów), stosunki międzynarodowe (28%), następnie plasują się dziennikarstwo i komunikacja społeczna (12%), organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej (10%) i

pielęgniarstwo (4%). Pojedynczy respondenci studiowali administrację (2%) lub ratownictwo medyczne (1%). Jedynie kilku respondentów posiadało kartę stałego pobytu lub Kartę Polaka.

Większość naszych respondentów pochodziła z dużych (powyżej 100 tys. mieszkańców – 29%) i bardzo dużych miast (pow. 500 tys. – 30%) z całej Ukrainy. Wśród najczęściej powtarzających się okręgów administracyjnych Ukrainy, z których pochodzili studenci, były: kijowski (14% badanych), dnipro-pietrowski (9%), charkowski (7%), połtawski (7%), sumski (7%) i tarnopolski (7%).

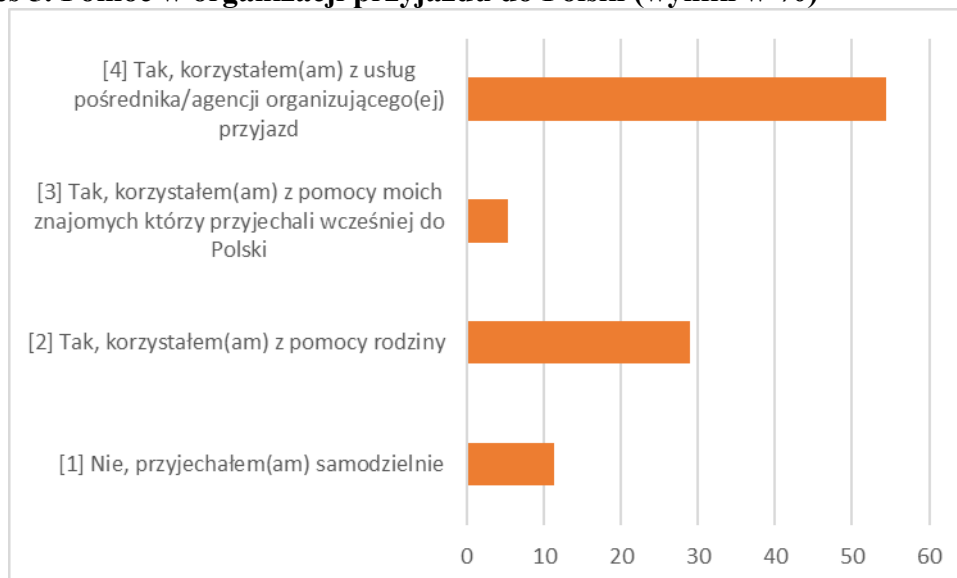
Biorąc pod uwagę młody wiek badanych nie jest niczym zaskakującym stwierdzenie, że dla znacznej większości z nich (69%) obecny pobyt w Polsce jest ich pierwszym doświadczeniem migracyjnym¹⁰. Jak dotąd, 43% respondentów przyjeżdżało do naszego kraju na pobyt krótkoterminowy. Zapytani o motywacje do studiowania w Polsce, jako główną przyczynę podawali możliwość uzyskania wykształcenia wyższego i dyplomu honorowanego w całej UE (78%) i możliwość podjęcia pracy na terenie UE po zakończeniu studiów (60%). Dla prawie połowy badanych istotna była również „wysoka jakość edukacji w Polsce”¹¹. O wiele rzadziej wskazywali na konflikt na Ukrainie (7%) lub niskie koszty kształcenia w Polsce (7%) jako główne powody studiowania w Polsce.

Większość badanych studentów (54%) korzystała z usług agencji organizującej przyjazd, które, jak wspominaliśmy powyżej, bardzo często obsługują wszystkie etapy procedur administracyjnych związanych z podjęciem studiów na uczelni w Polsce. Część respondentów przyjeżdżających do Polski korzystała również z pomocy rodziny (29%) lub przyjaciół (5%), co z jednej strony wiąże się z ich młodym wiekiem, a z drugiej potwierdza, dobrze znaną z literatury, rolę powiązań społecznych w procesach migracyjnych (Wykres 5).

¹⁰ Doświadczenie migracyjne definiuje się jako pobyt poza miejscem zamieszkania powyżej trzech miesięcy.

¹¹ Procenty nie sumują się do 100, gdyż w tym pytaniu respondenci mogli wybrać kilka odpowiedzi.

Wykres 5. Pomoc w organizacji przyjazdu do Polski (wyniki w %)



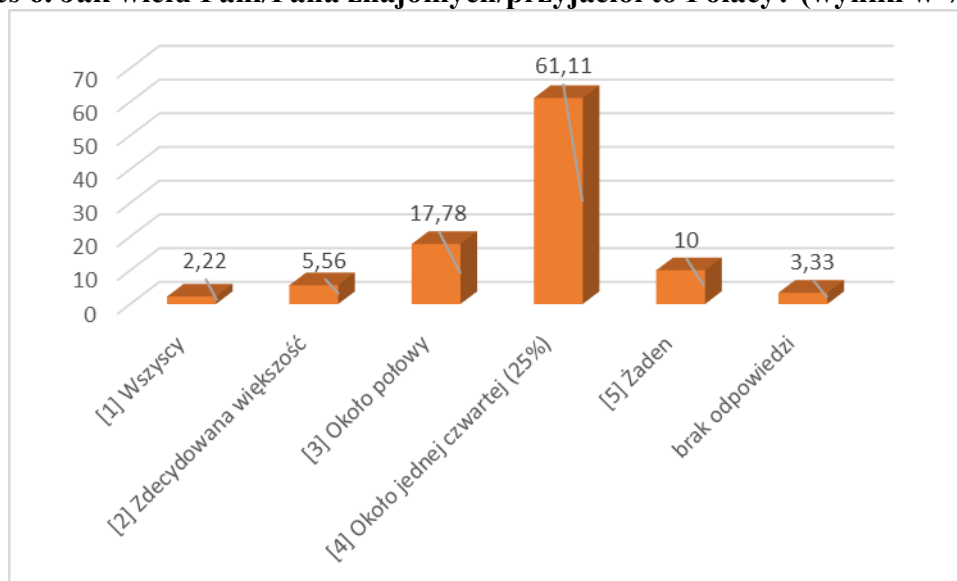
Źródło: Opracowanie własne (n=90)

Ze względu na bliskość kulturową i powiązania historyczne pomiędzy Polską a Ukrainą, integracja społeczno-kulturowa Ukraińców w Polsce jest często brana za pewnik i postrzegana jako proces niemalże automatyczny. Badania migracyjne pokazują, że to przekonanie bardzo często nie jest poparte dowodami (np. Brzozowski i Pędziwiatr, 2014 i 2015), a także, że występują obszary, gdzie przebieg integracji jest bardzo odległy od zakładanego. Jednocześnie, integracja społeczno-kulturowa pozostaje kluczem do kariery w kraju pobytu. Włączenie społeczne, które jest istotną częścią tego procesu, jest zasadniczym wymogiem pełnej integracji w innych wymiarach (np. ekonomicznym, czy prawno-instytucjonalnym).

Jednym z ważnych miejsc, gdzie mogłoby dochodzić w większym stopniu do pogłębienia kontaktów pomiędzy studentami z Ukrainy a Polakami, jest wspólna przestrzeń zamieszkania. Dane zebrane na AFM pokazują jednakże, że 84% badanych mieszkało wraz z innymi cudzoziemcami i w tym przypadku dla $\frac{3}{4}$ osób tymi współmieszkańcami były inne osoby z Ukrainy, co z pewnością nie powiększało możliwości budowania pomostowego kapitału społecznego, wychodzącego poza własną grupę narodową. Pewną koncentrację na własnej grupie etnicznej potwierdziły również odpowiedzi na pytania o częstotliwość odwiedzin towarzyskich Polaków. Co trzecia osoba badana zadeklarowała, że nie odbyła tego typu wizyty nigdy, co jest o tyle zaskakujące, że biorąc pod uwagę naturę życia studenckiego, okazji dla tego typu kontaktów powinno być wiele. 23% badanych ma tego typu kontakty towarzyskie z Polakami co najmniej raz na miesiąc, a kolejne 30% raz na pół roku, a 9% raz na 12 miesięcy. Ograniczony aspekt interakcji z Polakami potwierdzają również odpowiedzi

na pytanie o to, jak wielu znajomych/przyjaciół posiadają badani wśród Polaków. Najwięcej respondentów wskazało, że posiada około $\frac{1}{4}$ takich znajomych, a jednocześnie 10% stwierdziło, że nie posiada żadnych znajomych ze społeczeństwa przyjmującego (Wykres 6). Podobne wskaźniki ograniczonego kontaktu towarzyskiego ze społeczeństwem przyjmującym zostały zauważone wśród studentów ukraińskich na UEK w 2015 (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 228-229).

Wykres 6. Jak wielu Pani/Pana znajomych/przyjaciół to Polacy? (wyniki w %)



Źródło: Opracowanie własne (n=90)

Aby dowiedzieć się więcej o naturze relacji międzyetnicznych, zapytaliśmy również o życie prywatne naszych respondentów. Na pytanie dotyczące związków, odpowiedziało prawie 80% studentów, z czego większość (59 %) zadeklarowała, że nie ma chłopaka ani dziewczyny. W grupie osób posiadających partnerów/partnerki (28%), dwie trzecie osób posiada partnerów z Ukrainy, a jedynie 4% partnera/partnerkę z Polski.

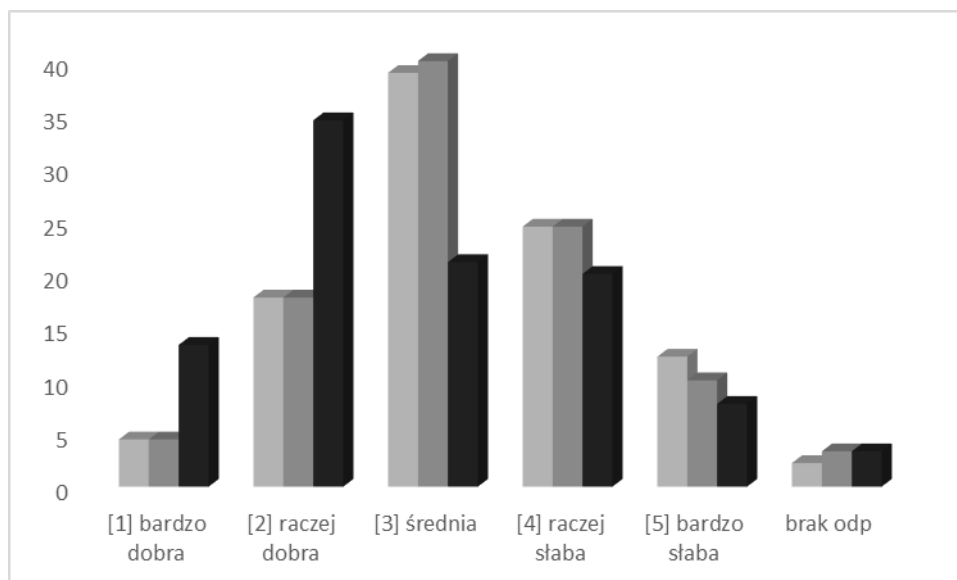
Znajomość języka polskiego jest zasadniczym czynnikiem w każdym wymiarze integracji imigrantów w Polsce, począwszy od prawnego oraz ekonomicznego, na społecznym i kulturowym skończywszy. Studenci posługujący się biegle językiem polskim mają zazwyczaj szansę nie tylko na uzyskanie lepszych wyników w nauce na studiach, ale również wzrasta prawdopodobieństwo ich zintegrowania z Polakami. Jeden ze studentów ukraińskich na UEK przyznał, że „wchodzenie w interakcje z polskimi rówieśnikami nie jest łatwe. Bariera jest dla mnie język” (cytowany w Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 230). W tym twierdzeniu najbardziej zdumiewający był fakt, iż padło ono z ust studenta trzeciego roku

studiów, który po co najmniej dwu latach mieszkania w Polsce nie powinien mieć tego typu problemów.

Badania prowadzone na AFM pokazały, że również na tej uczelni można zetknąć się wieloma przypadkami tego typu sytuacji, gdy po kilku latach studiów część studentów nadal określa swoje umiejętności posługiwania się językiem, który jest ich podstawowym językiem wykładowym, jako słabe.

Przed przyjazdem do Polski 37% badanych określało swoją znajomość języka polskiego w mowie jako słabą, a co ciekawe, nieznacznie mniej studentów oceniało w ten sposób swoje umiejętności pisania (34%) i czytania (28%) po polsku. Najczęściej odpowiadali, że ich znajomość języka polskiego w mowie i piśmie jest „średnia” (prawie 40%). Najlepiej radzili sobie natomiast z czytaniem po polsku, które 13% oceniała jako bardzo dobre a 34% jako dobre (Wykres 7). Biorąc pod uwagę to, że większość studentów z Ukrainy na AFM (i szerzej w Krakowie i Polsce) wybiera na studiach przedmioty humanistyczne, ich przygotowanie do tego rodzaju studiów, które wymagają niemal biegłej znajomości języka polskiego, wydaje się być niewystarczające.

Wykres 7. Znajomość języka polskiego w mowie (jasno szary), piśmie (ciemno szary) i czytaniu (czarny) przed przyjazdem do Polski (wyniki w %)

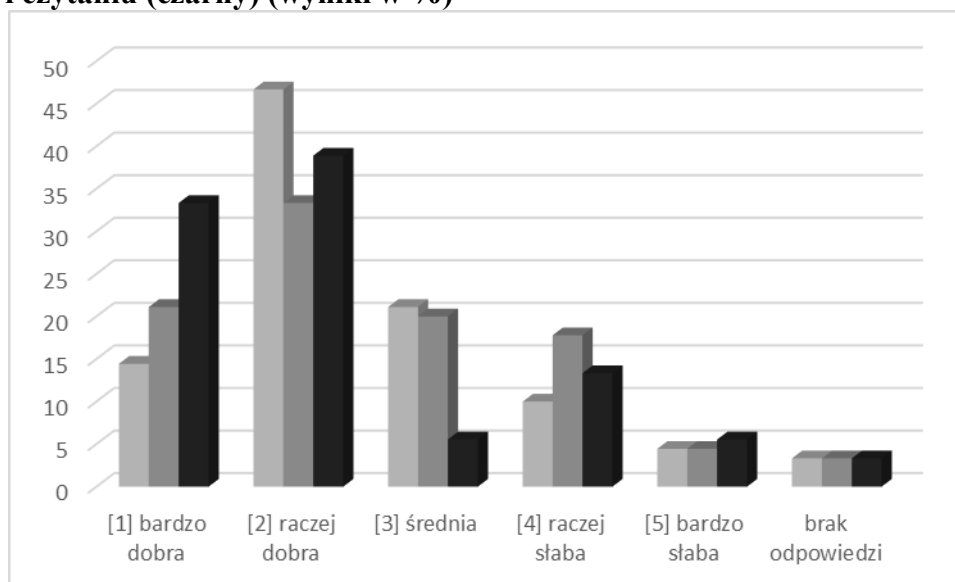


Źródło: Opracowanie własne (n=90)

Prawie wszyscy zagraniczni studenci (89%) podjęli naukę języka polskiego po przybyciu do Krakowa. To oznacza, że nawet wielu z tych, którzy uważali swoją znajomość języka polskiego za dobrą, podjęła próbę dalszej poprawy swoich umiejętności językowych.

Ponad połowa badanych (56%) podjęła naukę w szkołach językowych opłacaną z własnych środków, a co czwarta osoba uczyła się języka samemu. Wyraźnie widać, że wysiłek się opłacił, ponieważ ich znajomość języka polskiego znacznie poprawiła się w okresie studiów. W czasie przeprowadzania badania większość oceniała swoje zdolności do mówienia, pisania i czytania w języku polskim jako „raczej dobre” lub „bardzo dobre”. Niemniej jednak, co piąty student przyznawał się do tylko „średnich” zdolności mówienia w języku polskim, a prawie 15% określała je mianem „raczej słabych” lub „bardzo słabych”. Jeszcze więcej było studentów, którzy w taki sposób określali swoje umiejętności pisania w języku polskim. Prawie co czwarty badany ocenił swoje umiejętności w tym wymiarze jako słabe lub bardzo słabe. Co piąta osoba natomiast w taki sposób określiła swoje umiejętności czytania po polsku (Wykres 8). Te utrzymujące się słabości językowe znacznej liczby studentów ukraińskich mają oczywiście wpływ na ich osiągnięcia edukacyjne, które są często niższe niż wyniki ich polskich kolegów. Podobne badania na UEK pokazały, że istnieje nadreprezentacja studentów ukraińskich w grupie osób, które nie zdają egzaminów i których prace wymagają dodatkowych korekt przed ich zaakceptowaniem (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 232).

Wykres 8. Aktualna znajomość języka polskiego w mowie (jasno szary), piśmie (ciemno szary) i czytaniu (czarny) (wyniki w %)



Źródło: Opracowanie własne (n=90)

Umiejętności językowe są udoskonalone i ulepszone w życiu codziennym. Jak pokazano powyżej, niektórzy studenci z Ukrainy poza współpracą z polskimi studentami podczas zajęć nie integrują się z nimi poza uczelnią. Potwierdzają to nasze dane zebrane na temat języka używanego przez studentów w życiu codziennym. Podczas gdy 19% z nich

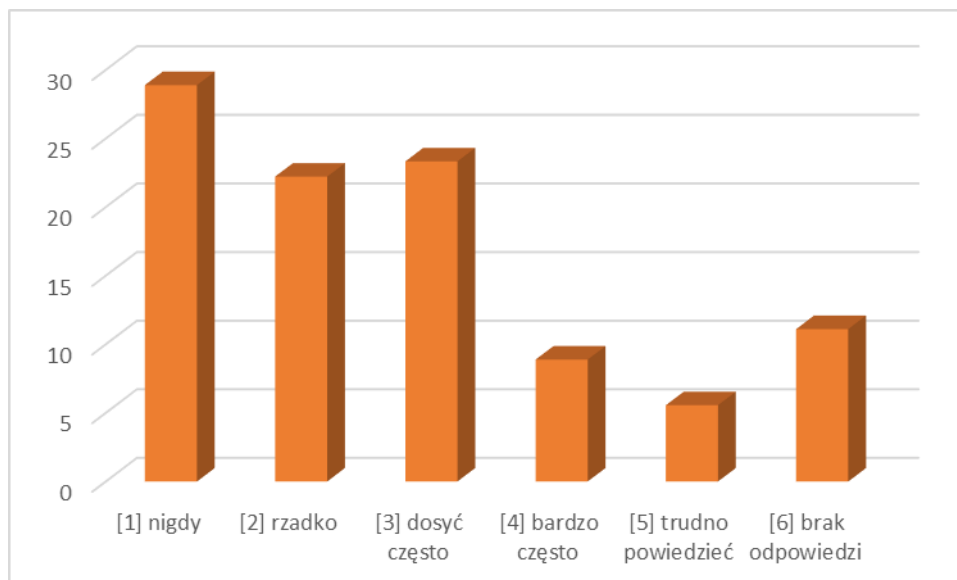
korzysta z języka polskiego, to zdecydowana większość (71%) używa wówczas języka ojczystego (ukraińskiego lub rosyjskiego lub obu na przemian).

Ważnym wymiarem integracji ukraińskich studentów w Polsce jest wzajemne postrzeganie Ukraińców przez społeczeństwo przyjmujące i społeczeństwa przyjmującego przez Ukraińców. Zanim rzucimy światło na wyniki badania na AFM w tym zakresie, warto wspomnieć, że choć postrzeganie Ukraińców w społeczeństwie polskim w ostatnich dekadach uległo znacznej poprawie, to wciąż cieszą się oni niewielką sympatią wśród Polaków. Jeśli w 1993 roku tylko 12% Polaków czuło sympatię do Ukraińców, to w 2019 roku takich osób było 31%. Jednocześnie poziom niechęci do tej grupy narodowej w społeczeństwie polskim zmalał z 65% w roku 1993, do 41% w roku 2019. Dla porównania, poziom niechęci wobec takich lubianych w Polsce narodów jak Węgrzy, Czesi czy Irlandczycy to 12-13% (CBOS, 2019). Jeśli chodzi o postrzeganie nastawienia społeczeństwa polskiego wobec osób, które przyjechały do Polski z Ukrainy to, co ciekawe, co piąty badany postrzegał je jako „bardzo przyjazne”, a prawie co drugi jako „raczej przyjazne”. Jednocześnie co piąta osoba określała to nastawienie jako „obojętne”, a jedynie 5% jako „raczej nieprzyjazne” lub „zdecydowanie nieprzyjazne”.

Jedną z przyczyn postrzegania nastawienia społeczeństwa przyjmującego do Ukraińców jako negatywne, które jednakowoż wydawało się dość marginalne, mogły być wspomniane wyżej ogólnonarodowe nastroje (w szczególności wciąż znacząca niechęć), jak również doświadczanie dyskryminacji. Znaczna część naszych respondentów twierdziła, że z większą lub mniejszą częstotliwością doświadczała dyskryminacji nie tylko na rynku mieszkaniowym, ale również na rynku pracy, a także na uczelni. Przykładowo, 43% respondentów twierdziła, że nigdy nie doświadczyła dyskryminacji na uczelni, ale prawie co trzecia osoba twierdziła, że doświadczyła jej „rzadko”, 10% że „dosyć często” a prawie 6%, że „bardzo często”. Te wyniki z pewnością wymagają dalszych badań. Jeśli chodzi o rynek pracy, to nigdy nie doświadczyło na nim dyskryminacji 46% respondentów, a co piąta osoba miała z nią do czynienia rzadko, a 11% „często”. Wymiarem rzeczywistości społecznej, w którym studenci ukraińscy najczęściej doświadczali dyskryminacji, był rynek mieszkaniowy. Podczas szukania mieszkania jedynie 29% respondentów nigdy nie doświadczyła dyskryminacji, 22% miało z nią do czynienia w tym wymiarze „rzadko”, 23% dosyć często, a 9% bardzo często (Wykres 9). Podobne wyniki dotyczące dyskryminacji studentów ukraińskich prezentuje raport z badań przeprowadzonych w roku 2019. Według jego autorek, wykorzystywanie niewiedzy obcokrajowców, sztuczne zawyżanie ceny lub odmowa

wynajmu dla osób zza granicy to najczęstsze formy dyskryminacji w tym wymiarze (Pawlikowska et al., 2019).

Wykres 9. Doświadczenie dyskryminacji podczas najmu mieszkania (wyniki w %)

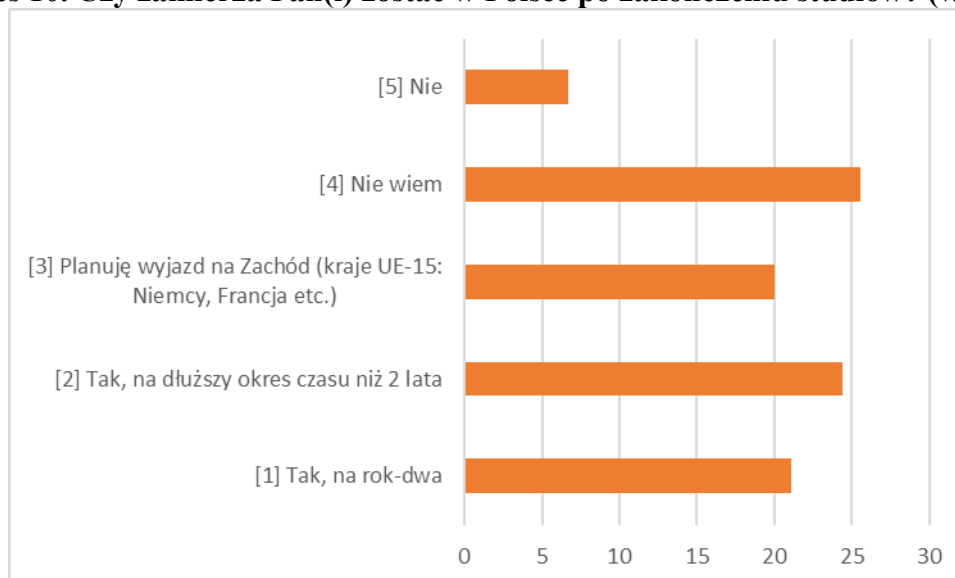


Źródło: Opracowanie własne (n=90)

Wspomniane wyżej doświadczenia związane z dyskryminacją wydają się nie mieć większego znaczenia dla wyrażanych przez respondentów ogólnych ocen studiów i pobytu w Polsce, które w większości były pozytywne. Co piąta osoba badana była „w pełni zadowolona” ze swoich studiów, natomiast prawie połowa respondentów była „zadowolona”. Tylko co czwarta osoba badana nie była ani usatysfakcjonowana, ani rozczarowana, a jedynie 3% było rozczarowanych. Co więcej, nasi respondenci częściej oceniali pozytywnie swój pobyt w Polsce, deklarując albo „satisfakcję” (38% studentów), albo „pełną satisfakcję” (32%). Tylko co piąta osoba badana nie była ani szczęśliwa, ani nieszczęśliwa w związku ze swoim pobyt w Polsce i prawie nikt nie czuł się zawiedziony.

Studenci ukraińscy na AFM są na ogóle zadowoleni z decyzji o migracji do Polski. Co więcej, znacząca ich część (45%) deklaruje chęć pozostania w Polsce po zakończeniu studiów przynajmniej na rok-dwa lub dłużej, podczas gdy tylko 20% planuje dalszą emigrację do Europy Zachodniej (Wykres 10). Dodatkowo, 61% respondentów zadeklarowało chęć ubiegania się w przyszłości o polskie obywatelstwo, pomimo faktu, że prawo ukraińskie nie pozwala na posiadanie podwójnej przynależności państwowej, co (przynajmniej w świetle prawa) powinno być równoznaczne z koniecznością zrzeczenia się ojczystego paszportu.

Wykres 10. Czy zamierza Pan(i) zostać w Polsce po zakończeniu studiów? (wyniki w %)



Źródło: Opracowanie własne (n=90)

Ku lepszemu integracji. Opieka nad studentami zagranicznymi

Opieka nad studentami zagranicznymi jest niezbędna z różnych powodów. Patrząc z punktu widzenia tego, o czym pisaliśmy wcześniej (akulturacja, integracja, szok kulturowy), warto zwrócić uwagę na trudne aspekty kontaktu kulturowego osób przyjeżdżających do obcej kultury, a w szczególności na potencjalny, a na ogół realny, szok kulturowy. Badania prowadzone wśród studentów ukraińskich na UEK pokazały, że ze względu na liczne czynniki (m.in. młody wiek przyjazdu do Polski - nierzadko poniżej 18-lat, stres związany z migracją i integracją z nowym społeczeństwem i adaptacją do nowego systemu akademickiego, sytuacją polityczną i ekonomiczną w ojczyźnie) kondycja psychiczna studentów nie była dobra i wysoce pożądana była profesjonalna pomoc w tym zakresie, która powinna być zapewniana przez uczelnię. Zdecydowana większość ukraińskich studentów była stale zatroskana nie tylko swoim wykształceniem i wynikami w nauce, ale również bezpieczeństwem własnym i swoich rodzin (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 235-236). Bardzo podobne wnioski można wyciągnąć z omawianych szerzej powyżej badań na AFM. Co ciekawe, choć osoby badane były bardzo młode i nie powinny mieć poważnych zmartwień zdrowotnych, to 55% z nich często martwiło się o swoją sytuację zdrowotną, a 32% robiło to rzadko lub 2% wcale. Jedynie 17% badanych nigdy lub rzadko nie martwiło się o swoją sytuację ekonomiczno-materialną, a 72% robiło to „dosyć często” lub „bardzo często”. Trzy czwarte badanych martwiło się również bardzo często lub często o bezpieczeństwo swoje i

swoich bliskich, a 86% o swoje wyniki w nauce. Opieka ze strony instytucji przyjmujących może ograniczać te negatywne zjawiska.

Ukraińskie studentki socjologii AGH przeprowadziły w roku 2016 niewielkie badanie sondażowe na temat barier adaptacyjnych studentów z Ukrainy na własnej uczelni. Interesowały się kilkoma poziomami tych barier: psychologicznym, językowym, technologicznym, ekonomicznym, kulturowo-identyfikacyjnym. Na podstawie wykorzystanej literatury przedmiotu oraz wspomnianego sondażu doszły do wniosku, że najważniejsza jest bariera językowa. Co więcej, występuje ona przez bardzo długi czas. Zauważają one podobieństwo języków i kultur między Polską a Ukrainą, ale nie zmniejsza ono tej bariery. W ramach rekomendacji, sugerują one krakowskim uczelniom, aby kładły silniejszy niż dotąd nacisk na językowe przygotowanie zagranicznych studentów, ale też na odpowiednie rozmieszczanie ich w akademikach, tak aby byli silniej zmuszani do stałego mówienia w Krakowie w języku polskim (por. Nikishyna, Ptychkina i Yudiina 2016). Rok wcześniej i znacznie silniej pisali o tej drugiej sprawie, w odniesieniu do UEK-u, Jan Brzozowski i Konrad Pędziwiatr (częściowo wspominaliśmy o tym). Wedle ich badań, koncentracja etniczna Ukraińców w akademikach tej uczelni wynosiła 63%¹², 22% badanych studentów ukraińskich nigdy nie odwiedziło żadnego Polaka (por. Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 229). Podobne są wnioski wyciągnięte z sondażu przeprowadzonego na AFM (na której studiuje ponad półtora tysiąca Ukraińców) przez Jarosława Rokickiego. Na podstawie szczegółowej analizy deklaracji ukraińskich studentów tej uczelni pisze on: „ekspozycja [ukraińskich – JM i KP] studentów polskiej uczelni mieszkających w Polsce na kontakty w języku polskim nie jest szczególnie wysoka. Oceniają oni, że około 2/3 rozmów odbytych w ciągu dnia przebiega w języku polskim, ale jednak 1/3 badanych rozmawia po polsku rzadko lub wręcz sporadycznie. Oznacza to, że przez większość czasu przebywają oni w kręgu rozmówców swego języka rodzimego” (2019: 77). Do mieszkaniowej segregacji / integracji w Miasteczku Studenckim AGH wrócimy.

Jeśli chodzi o kompetencje językowe, to podobny co cytowane powyżej trzy ukraińskie autorki, choć wyrażony w bardziej umiarkowany sposób, pogląd znajdujemy w innej pracy studenckiej – pracy licencjackiej obronionej na UP w roku 2017. Badanie prowadzone było na większej próbie i w kilku uczelniach krakowskich. Zasadniczo dominowała opinia (zarówno studentów polskich jak i ukraińskich), że wielkich problemach

¹² Trzeba odnotować też przeciwną opinię. Według jednej z działaczek ukraińskich w Krakowie, po całym dniu czytania i mówienia po polsku, cudzoziemcy bardzo chętnie spotykają się we „własnym gronie” i mówią „po swojemu”. Nie powinno się im tego utrudniać. Do kwestii rozmieszczania zagranicznych studentów w krakowskich akademikach wrócimy w kolejnym rozdziale.

w ich relacjach nie ma, ale „w odpowiedziach Ukraińców też pojawiają się komentarze o trudnościach ze zrozumieniem języka polskiego. Jeden z respondentów komentuje: ‘Wydaje mi się, że nie było problemów, chyba że językowe trudności, ale z czasem to się polepszyło... Wszyscy pomagają i są bardzo dobrzy, ja nie narzekam’”. Nieliczni Polacy i nieliczni Ukraińcy zwracają uwagę na to, że jedna i druga grupa narodowa działają podczas studiów wyłącznie w swym własnym gronie (Senchuk, 2017: 49-50; por. też Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 230).

Trzeba zauważyć, że nie we wszystkie uczelniach sugerowana przez wspomniane studentki opieka jest satysfakcjonująca, nawet według pracowników administracji i polskich działaczy studenckich. Nie wszędzie też uważana jest za szczególnie potrzebną. Na przykład wielu zagranicznych studentów UPJP2 to klerycy, zakonnicy i zakonnice. Opiekują się nimi przedstawiciele krakowskiej metropolii i ich rodzimych zgromadzeń. KWSPZ nie prowadzi żadnej działalności opiekuńczej ani integracyjnej wobec swych studentów zagranicznych. Jednakże prawie wszędzie działają wyspecjalizowane jednostki administracji uczelni, nawet poza działami współpracy z zagranicą (występującymi pod różnymi nazwami), koncentrujące się na pomocy studentom zagranicznym. Przykładowo, w AGH działa „Centrum Studentów Zagranicznych”, w UJ – „Dział Obsługi Studentów Zagranicznych” (przy nim powołano Studencki Zespół Ambasadorów UJ, o którym będzie dalej mowa), w AFM „Komisja ds. Studentów Obcokrajowców”.

Zagranicznymi studentami przybywającymi do Polski często zajmują się, poza administracją i jej wyspecjalizowanymi służbami, przedstawiciele „strony studenckiej”, samorzady uczelniane i wydziałowe, ale głównym aktorem jest tu, jak uważamy, Erasmus Student Network (ESN). Często administracja uczelni finansuje działania, które w praktyce przekazywane są do realizacji polskim studentom, zwłaszcza sekcjom ESN.

Organizacja Erasmus Student Network powstała w roku 1989, a w Polsce działa od roku 1994. Jest aktywna w 40 krajach, w 528 „sekcjach”. Główną i najpopularniejszą inicjatywą ESN, prowadzoną przez lokalne sekcje, jest program Mentor/Buddy („Erasmus Buddy Network” działa i na tych uczelniach, na których nie istnieją sekcje ESN; dobrym krakowskim przykładem jest UPJP2; do sposobu działania tego programu wrócimy). Celem projektu jest wspieranie uczestników programu Erasmus na początku ich pobytu w Polsce, a często nawet od momentu wiarygodnej deklaracji przyjazdu zagranicznego studenta. Pomoc może dotyczyć (i często dotyczy) takich podstawowych kwestii, jak odbiór z lotniska lub dworca kolejowego, oprowadzenie po mieście i uczelni, a także pomoc w zakwaterowaniu,

pomoc w nagłych wypadkach.¹³ Od końca 2005 roku wszystkie „sekcje” ESN działające na polskich uczelniach tworzą strukturę narodową – Stowarzyszenie ESN Polska. Jej zadaniem jest przede wszystkim wymiana wiedzy i doświadczeń, współpraca między członkami pochodzącymi z różnych miast, zwłaszcza przy organizowaniu różnych wydarzeń. W roku akademickim 2018-2019 Przewodniczącym Stowarzyszenia był p. Radosław Łyko z ESN UEK, a wśród członków Zarządu znajdujemy pp. Bartosza Wojtasa z ESN AGH i Natalię Kostrzewę z ESN AGH. W roku akademickim 2019-2020 Przewodniczącą będzie p. Karolina Mroczko z ESN AGH. W Krakowie działają cztery sekcje ESN: przy UJ, AGH, UEK oraz PK (kiedyś działała jeszcze Sekcja przy ASP; obecnie studentów zagranicznych wspiera Studenckie Koło Przyjaciół Erasmusów). Krakowskie sekcje organizują wspólnie różne imprezy, ale też wspierają niekiedy indywidualnych Erasmusów z innych uczelni miasta. Taką międzyuczelnianą rolę ESN PK podkreślają szczególnie pracownicy PK. Na UEK podejmowane były przez władze wysiłki mające na celu zachęcenie studentów z Ukrainy do stworzenia własnego koła naukowego ale jak na razie nie przyniosły one żadnych rezultatów.

Popatrzmy teraz, niejako zbiorczo (sytuacja na poszczególnych uczelniach bywa różna) na typy podejmowanych aktywności, ułatwiających walkę z szokiem kulturowym, przybliżających cudzoziemcom kulturę Polski i Krakowa, ułatwiających integrację w nowym środowisku. Część tych działań skierowana jest tylko do Erasmusów, a część do wszystkich studentów zagranicznych.

Sprawą podstawową są ułatwienia w nauce języka polskiego. „Regularni” studenci, o ile nie uczestniczą w programach obcojęzycznych, powinni znać język polski w stopniu wystarczającym, ale często, na początku pobytu, potrzebują wsparcia. Wszyscy Erasmusi dostają takie wsparcie od swych krakowskich uczelni.

Ważną formą opieki i wsparcia kulturowego są zorganizowane spaceracje po Krakowie, a w szczególności wizyty w krakowskich muzeach. AI organizuje też spaceracje śladami Jezuitów w Krakowie.

Na UJ działa (w ramach Działu Obsługi Studentów Zagranicznych) Studencki Zespół Ambasadorów, który od trzech lat organizuje „Intro Days”. Jak wiemy od jego Koordynatora, jest to seria spotkań wprowadzających cudzoziemców rozpoczynających regularne studia. W programie są prezentacje uniwersyteckich stowarzyszeń studenckich, spotkania i warsztaty prowadzone przez przedstawicieli społeczności akademickiej, ale też przez Małopolski Urząd Wojewódzki, Narodowy Fundusz Zdrowia i Straż Graniczną. Podczas Intro Days, studenci

¹³ Por. <https://www.esn.pl/pl>, 02.08.2019.

mogą korzystać z oferty uniwersyteckich muzeów z oprowadzaniem w kilku językach. W roku 2018 zorganizowano też podczas tych Dni tzw. International Breakfast, wspólne wyjścia do kina lub teatru. Na ogół chętnych jest wielu. Ambasadorzy kontaktują się z indywidualnymi studentami, ułatwiają im pierwsze kroki w Krakowie i na UJ. Pomagają im znaleźć właściwą osobę (lub uczelnianą instytucję), która może pomóc rozwiązać konkretny problem, ułatwiają kontakt z organizacjami studenckimi, kołami naukowymi. ESN UJ, w ramach działań integrujących, prowadzi ponadto takie formy wspólnych zajęć, jak wyjścia do domów dziecka, do schronisk dla zwierząt, sadzenie drzew (robi to też ESN AGH), przygotowywanie prezentów w ramach programu „Szlachetna Paczka”.

W kilku uczelniach organizowane są „Orientation Weeks”, podobne do wspomnianych „Intro Days”. UR organizuje na początku semestru „Opening Day”, podczas którego nowoprzybyli studenci zagraniczni dostają pakiety informacyjne. Samorząd studencki (jego Sekcja Międzynarodowa) dostaje regularnie listy przyjeżdżających studentów, z prośbą o opiekę, na przykład o wyjazd na lotnisko. Uczelnia wspiera organizacyjnie i finansowo Centrum Kultury Studenckiej. Wspiera też Dni Kina Międzynarodowego, Dni Kuchni Międzynarodowej (na kilku uczelniach słyszeliśmy o podobnych imprezach kulinarnych, czasem nazywanych „dniami pieroga”). Uczelnia organizuje latem w Krynicy „Staff Week”, podczas którego dyskutowane są bieżące problemy kulturowe świata, Polski i Krakowa. Studenci zagraniczni opowiadają tam o swoich problemach, a także o swoich krajach.

AGH organizuje w końcu września „Welcome Day” (a dla Erasmusów „Orientation Week”). Sponsoruje też międzynarodowe „wigilie”, „śniadania wielkanocne”, szkolenia BHP (po polsku i angielsku), spotkania z przedstawicielami urzędów państwowych, w tym na temat możliwości zatrudnienia. ESN AGH kładzie szczególny nacisk na program Mentor. Choć o samym tym programie pisaliśmy, warto krótko omówić, na podstawie rozmowy z Prezesem ESN AGH, jego realizację na tej uczelni. Każdy przyjeżdżający Erasmus dostaje wcześniej e-mail od Centrum Studentów Zagranicznych (CSZ), w którym jest informowany o wielu ważnych sprawach, a między nimi o możliwości uzyskania pomocy mentora. Jeśli jest zainteresowany, dostaje od CSZ e-mail z odpowiednim formularzem. Nie każdy chce tego typu opieki, ale większość tak. Mentorzy ESN AGH wyjeżdżają po podopiecznego na lotnisko, pomagają przy zakwaterowaniu w akademiku (obsługa akademików na ogół nie mówi w żadnym języku obcym), oprowadza po uczelni i Miasteczku Studenckim AGH (dalej piszemy o nim więcej), ewentualnie pomaga zrobić pierwsze zakupy, mniejsze lub większe. W trakcie studiów, Erasmus zawsze może zgłosić się o pomoc do swego mentora. ESN AGH posiada 100-150 mentorów, którzy na ogół rekrutują się spośród członków organizacji. ESN

zajmuje się ich wyszkoleniem. Jeden mentor może mieć kilku podopiecznych, na ogół z tego samego kręgu językowego. Na AGH działa „Koło Naukowe Blabel”¹⁴, skupiające zainteresowanych kwestiami językowymi studentów, wśród których są studenci zagraniczni, „regularni” i Erasmusi. Koło organizuje cieszące się dużą popularnością studenckie konferencje naukowe. W AGH przewodniczącym Komisji ds. Współpracy w Uczelnianej Radzie Samorządu Studentów jest obecnie białoruski student informatyki.

ASP integruje studentów poprzez tematyczne imprezy związane ze świętami, międzynarodowe wyjazdy plenerowe, międzynarodowe uczelniane wystawy, na przykład w Zakopanem.

Interesującą formą integrowania cudzoziemców wyróżnia się PK. Tamtejszy ESN organizuje (we współpracy z innymi sekcjami ESN) w klubie B4 w centrum miasta¹⁵ cotygodniowe spotkania, określane jako „tandemy językowe” (Tandem Language Meetings). Studenci z różnych krajów (w tym Polacy) spotykają się parami przy stolikach oznaczonych flagami krajów i uczą się nawzajem własnych języków. Po godzinie 23:00 rozpoczyna się normalna zabawa.

Wróćmy do spotkań zagranicznych studentów z przedstawicielami instytucji państwowych. Choć pracownicy części uczelni nie zauważają żadnych problemów prawno-administracyjnych, jakie napotykali ich podopieczni, to w innych (zwłaszcza wielkich) uczelniach okazuje się, że współpraca z instytucjami administracji państwowej i miejskiej bywa trudna. Wnioski o przedłużenie wiz, prawa pobytu, rozpatrywane są w Krakowie bardzo długo, czasami dłużej niż w innych ośrodkach akademickich. Wśród tych, gdzie otoczenia administracyjne działa bardziej przyjaźnie, wymieniano w szczególności Lublin i Gdańsk. Jak pokazał niedawny raport NIK, procedury legalizacji pobytu cudzoziemców to problem całego kraju. Jeśli w roku 2014 legalizacja pobytu obcokrajowca zajmowała średnio 64 dni, to w 2018 wzrosła do 206 dni (NIK, 2019: 7-8). Jednym z rezultatów tego stanu rzeczy jest rezygnacja przez wielu obcokrajowców z legalizacji pobytu i przebywanie w kraju w Polsce na podstawie odnawianej wizy. Przykładowo wśród studentów badanych w 2017 na AFM 65% przebywało w Polsce na podstawie wizy, a jedynie 34% miało kartę pobytu.

Równocześnie zauważyliśmy, że w niektórych uczelniach kompetentni skądinąd pracownicy ich administracji nie wiedzą o istnieniu W Krakowie punktów informacji dla cudzoziemców - wojewódzkiego i miejskiego.

¹⁴ Por. <http://www.blabel.agh.edu.pl/>, 06.08.2019.

¹⁵ Por. <http://www.klub.krakow.pl/b4/>, 06.08.2019.

Miejsce zamieszkania w Krakowie

Dość naturalne wydaje się nam to, że studenci mieszkają w akademikach i „w mieście”. Odrębną kategorią są wspomniani już klerycy, zakonnicy i zakonnice (uczący się przede wszystkim na UJPJ2), którzy mieszkają na ogół w domach zakonnych, ewentualnie w Centrum Jana Pawła II w Łagiewnikach. Nimi nie będziemy się tu dalej zajmowali.

Uczelnie krakowskie mają różne liczby własnych domów studenckich, a nawet kampusy (na przykład PK ma własny kampus na Czyżynach i osobno dom studencki w pobliżu Miasteczka Studenckiego AGH, o którym piszemy dalej), i różne liczby miejsc w domach studenckich Miasteczka Studenckiego, i tam kwaterują swych studentów zagranicznych.

Założone w roku 1976 w dzielnicy Krowodrza, półtora kilometra na zachód od głównego gmachu AGH, Miasteczko Studenckie posiada 20 domów studenckich, a w nich około 8,000 miejsc. Jest to największe osiedle akademickie w Polsce i dlatego skoncentrujemy się na nim. Posiada boiska do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, korty tenisowe, i do wszystkich tych obiektów mieszkańcy mają bezpłatny dostęp¹⁶.

Według p. Ewy Pawlak, Kierowniczką Działu Domów Studenckich AGH, w ciągu „przeciętnego” roku akademickiego mieszka faktycznie w osiedlu prawie (z uwagi na dużą dynamikę trudno podać konkretną liczbę) 7,000 osób z kilku uczelni. W roku akademickim 2018-2019 było wśród nich 1274 obcokrajowców, ale równocześnie (w tym samym momencie) mieszkało ich tam około 700 osób. Przydział miejsc (dla wszystkich studentów uczelni) dokonuje się poprzez elektroniczny Centralny Rozdział Miejsc (CRM), w którym wstępnie każdy musi się indywidualnie zarejestrować. Zagranicznych studentów AGH zatwierdza potem (jako mieszkańców), również elektronicznie, Centrum Studentów Zagranicznych uczelni. Wszyscy studenci zagraniczni AGH mają zagwarantowane miejsce w akademiku, choć nie każdy z nich z tego korzysta.

AGH ma podpisane porozumienia z dziesięcioma krakowskimi uczelniami publicznymi, których studentów przyjmuje po rekomendacji tych uczelni. I oni muszą się zarejestrować w CRM. Każda z tych uczelni ma swój ogólny limit miejsc, a to, czy wypełni go Polakami czy cudzoziemcami, to nie jest sprawa administracji Miasteczka Studenckiego. Zasadniczo jednak studenci zagraniczni spoza AGH mieszkają w akademiku „Akropol”.

Studenci AGH rozdzielani są między poszczególne akademiki, na podstawie odnawianego corocznie porozumienia z Uczelnianą Radą Samorządu Studentów, według

¹⁶ Por. <https://www.miesteczko.agh.edu.pl/o-nas.html>, 04.08.2019.

wydziałów uczelni, a nie według narodowości. Podział narodowościowy jest więc wtórny. Wyjątkiem są ci studenci ukraińscy, którzy przygotowują się do „podwójnego dyplomowania”, na podstawie porozumień między AGH a konkretnymi uczelniami w Ukrainie. Ci mieszkają razem. Jest ich około 200.

Istnieją też inne czynniki określające poziom mieszkaniowej segregacji i integracji studentów MS AGH. Po pierwsze, niektóre uczelnie faktycznie lokują swych polskich studentów we własnych domach studenckich, a dla swoich obcokrajowców rezerwują miejsca na Miasteczku. Po drugie, podział na pokoje dokonywany jest na prośbę samych mieszkańców. Po trzecie, istnieje oficjalna elektroniczna Giełda Zamian, dzięki której już po wstępnym rozdziale miejsc studenci mogą prosić o zmianę. Po czwarte, studenci AGH mogą w czerwcu danego roku złożyć podanie o miejsce w konkretnym akademiku i konkretnym pokoju na rok następny. Czynniki te pokazują, skąd biorą się niektóre z problemów, o których pisaliśmy w poprzednim rozdziale.

Administracja MS AGH nie widzi żadnych szczególnych problemów związanych z tym, że niektórzy mieszkańcy są cudzoziemcami. Zdaniem naszej rozmówczynie, różnice kulturowe są jednak dostrzegalne w praktykach społecznych.

Wszyscy kierownicy poszczególnych domów studenckich mają podstawową znajomość języka angielskiego. Nie można jednak tego powiedzieć o portierach. Jest ich ponad stu. Corocznie zwalniają się mniej więcej cztery stanowiska portiera. Proces wymiany portierów na znających podstawy języka angielskiego jest powolny, ale stale ma miejsce. Wspomniana wcześniej strona [www Miasteczka](http://www.Miasteczka) dostępna jest nie tylko po polsku, ale i po angielsku. Ogłoszenia wywieszane w poszczególnych akademikach napisane są w obu tych językach.

Uczelnie zasadniczo nie pośredniczą w wynajmowaniu „mieszkań studenckich” poza akademikami. Zagraniczni kandydaci, a potem studenci, wiedzą o tym jak zdobyć mieszkanie na ogół przed przyjazdem, z uwagi na społeczne sieci absolwentów i byłych (nie tylko europejskich) studentów krakowskich uczelni, lub też sieci erasmusowe. Istnieją też specjalne profile na FB, ułatwiające znalezienie mieszkania i pozwalające skontaktować się z potencjalnymi współlokatorami. Bywają z tym jednak problemy. Studentom ASP zdarzało się trafić na nieuczciwych pośredników. KWSPZ nie ma akademików i nie zajmuje się ani pośrednictwem w załatwianiu mieszkań swym zagranicznym studentom, którzy zdaniem władz uczelni i bez tego radzą sobie dobrze.

Spśród zagranicznych studentów AM, około 40% mieszka w akademikach. Ci studenci z Chin i Ukrainy, którzy tam mieszkają, są to, zdaniem pracowników uczelni, przede

wszystkim osoby niezamożne. Inni mieszkają „w mieście”. Sami szukają mieszkań, lub wiedzą o nich już przed przyjazdem, a uczelnia nie pośredniczy w negocjacjach. Mieszkają ze sobą, w grupach narodowych, sami się izolują. Chodzi tu głównie o Ukraińców i Chińczyków, stanowiących największe zbiorowości zagranicznych słuchaczy tej uczelni. Na ASP, Erasmusi łączą się w grupki i wspólnie wynajmują mieszkania studenckie, ale według pracowników uczelni głównie mieszkają na Miasteczku AGH lub w akademikach PK. Studenci UJ, w tym CM UJ, mieszkają przede wszystkim (w roku akademickim 2018-2019 w liczbie 1,636 osób) w akademikach. Uczelnia im to gwarantuje. Ale nie dotyczy to Erasmusów UJ. Zdaniem Prezydenta ESN na tej uczelni, mieszkają oni głównie poza akademikami, gdyż uczelnia gwarantuje domy studenckie niecałej połowie z nich. Jest to sytuacja nieco konfliktogenna, gdyż mieszkania „w mieście” są drogie i oddalone od uczelni. Zdaniem Prezesa ESN AGH, wszyscy studenci tej uczelni mają zagwarantowane miejsce w akademiku. Większość zagranicznych studentów UP mieszka w akademikach tej uczelni.

Nasze badania na AFM pokazały, że większość badanych obywateli Ukrainy wynajmuje mieszkania wraz ze znajomymi w różnych częściach miasta. Jedynie 31% mieszka w akademikach, a niecałe 8% wynajmuje samodzielnie mieszkanie. Zdecydowana większość badanych określa swoje warunki mieszkaniowe jako dobre (42%) lub bardzo dobre (28%).

Studenci zagraniczni i praca zarobkowa. Absolwenci i praca w Polsce

„Ustawa 2.0”, czyli „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz.U. z 2018 r., pozycja 1668) w artykułach 324 i 79 reguluje kwestie opłat za studia i warunki otrzymywania stypendiów. Zagraniczni słuchacze studiów stacjonarnych mogą zostać zwolnieni z opłat za studia decyzją administracyjną rektora, jeśli a/ są mieszkającymi w Polsce obywatelami państwa Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) bądź członkami ich rodzin, b/ mają zezwolenie na pobyt stały w Unii Europejskiej, c/ mają zezwolenie na pobyt czasowy w szczególnych okolicznościach, d/ mają status uchodźcy w RP lub korzystają tu z ochrony czasowej lub uzupełniającej, e/ mają certyfikat poświadczający znajomość języka polskiego na poziomie co najmniej C1, f/ mają Kartę Polaka lub decyzję w sprawie stwierdzenia polskiego obywatelstwa, g/ są mieszkającym w Polsce małżonkiem, wstępnym lub zstępnym obywatela RP. Pozostali ponoszą opłaty, ustalone przez uczelnię. Opłaty te

wnoszą rodzice studentów, instytucje ich wspomagające z ich rodzinnych lub innych krajów, lub sami ci studenci, z własnych oszczędności lub własnej pracy zarobkowej.

Osoby te mogą ubiegać się w Polsce o stypendium socjalne. O pozostałe rodzaje świadczeń, takie jak stypendia rektora, stypendia dla osób niepełnosprawnych, zapomogę lub stypendium ministra mogą ubiegać się wszyscy cudzoziemcy podejmujący i odbywający w Polsce studia.

Podstawowym zadaniem wszystkich studentów, polskich i zagranicznych, powinno być uczenie się, a nie praca zarobkowa. Takie tradycyjne podejście jest jednak już od dekad nierealistyczne. Jak pokazują badania i potoczne obserwacje prowadzone przez nauczycieli akademickich, zdecydowana większość polskich studentów, niezależnie od kierunku studiów, pracuje zarobkowo – w gastronomii, w sklepach, firmach kurierskich, ale też „w zawodzie”, do którego się przygotowują, na przykład jako stażyści. Popatrzmy jednak na przedmiot naszego raportu, a więc na studentów zagranicznych w Krakowie. Badania prowadzone przez Jana Brzozowskiego i Konrada Pędziwiatra wśród ukraińskich studentów studiów licencjackich na UEK pokazały, że prawie co czwarty z nich w roku 2015 posiadał jakąś pracę w trakcie studiów. Na studiach magisterskich studentów pracujących było jeszcze więcej. Spośród studentów ukraińskich aktywnych ekonomicznie 65% było zatrudniona nielegalnie (Brzozowski i Pędziwiatr, 2015: 228). Badania ankietowe prowadzone na AFM w roku 2017 pokazały natomiast, że prawie połowa badanych studentów ukraińskich pracowała podczas studiowania. Pośród tych, którzy pracowali, 34% robiło to na część etatu, 8% na pełen etat, a 2,5% prowadziło własne firmy. 54% posiadało pisemne umowy o prace, a 44% pracowało bez tego typu umów, czyli w szarej strefie. Najczęstszymi pracami wykonywanymi przez badanych studentów AFM był prace w gastronomii (np. bycie kelnerkami/kelnerami, barmankami/barmanami), w hotelarstwie, sprzedaży, ochronie, kosmetyce i opiece nad dziećmi.

Oprócz wyżej wymienionych źródeł nasze informacje pochodzą od pracowników działów dydaktyki i działów współpracy z zagranicą zajmujących się studentami zagranicznymi, a także od przedstawicieli organizacji studenckich, z którymi rozmawialiśmy. Nie są to dane reprezentatywne, więc należy je traktować raczej jako empiryczne hipotezy niż zreferowane fakty.

Naszym zdaniem te zajęcia można podzielić na: 1/ „prace w zawodzie”, do którego studenci przygotowują się na uczelni, 2/ prace niezwiązane z kierunkiem, który studiują. Do tego pierwszego typu możemy zaliczyć na przykład a/ pracę w rozmaitych firmach, w tym w międzynarodowych korporacjach, w charakterze informatyków; b/ pracę studentów

kosmetologii w różnych krakowskich zakładach kosmetycznych; c/ pracę w charakterze specjalistów od ogrodnictwa w krakowskich firmach ogrodniczych (dotyczy to też afrykańskich studentów UR); d/ pracę jako muzycy, grający w krakowskich orkiestrach i zespołach; e/ w pewnym zakresie pracę w międzynarodowych korporacjach na stanowiskach specjalistów od danego kraju lub obszaru językowego; f/ w pewnym zakresie uczenie języków obcych, przede wszystkim w licznych w mieście szkołach językowych. Do drugiego typu zaliczamy prace z założenia krótkotrwałe, (choć czasem wykonywane w różnych miejscach w sumie przez kilka lat), na przykład w gastronomii, hotelarstwie, sprzedaży, ochronie, opiece nad dziećmi. Pracownicy uczelni i działacze organizacji studenckich znają przykłady kontynuowania przez zagranicznych absolwentów prac zarobkowych, które podjęli będąc studentami. Absolwenci studiów humanistycznych i społecznych zostają w Krakowie i pracują w szeroko rozumianym zawodzie jako nauczyciele języka lub specjaliści w biurach podróży; inni kontynuują pracę w korporacjach, pracują jako informatycy, ogrodnicy, muzycy (sześćcioro z nich pracuje obecnie jako akompaniatorzy w AM), nauczyciele akademicy (w mijającym roku akademickim PK zatrudniła dwóch swych zagranicznych absolwentów studiów doktoranckich na stanowiskach nauczycieli akademickich); choć studenci ASP nie mają na ogół wiele czasu na pracę z uwagi na wielką intensywność studiów, absolwenci tej uczelni znajdują zatrudnienie w agencjach poszukujących grafików i innych znawców technik projektowych. Absolwenci kosmetologii i innych kierunków prowadzonych przez KWSPZ w znacznej większości zostają po studiach w Krakowie i znajdują tu pracę. Systematyczne dane na ten temat nie są jednak na razie gromadzone przez uczelniane centra karier.

Studenci zagraniczni i ich nieformalne życie kulturalne w Krakowie¹⁷

Przez nieformalne życie kulturalne rozumiemy tutaj praktyki kulturowe, które nie są inicjowane i organizowane przez takie sformalizowane instytucje akademickie, jak administracja uczelni, samorzady studenckie, ESN, zarejestrowane uczelniane i studenckie stowarzyszenia. Życie kulturalne studentów może, z ich inicjatywny, być organizowane zarówno przez pozauczelniane instytucje silnie sformalizowane, ale i nieformalne. Wiemy, że granica między praktykami sformalizowanymi a niesformalizowanymi może być i czasem jest płynna. Gdy interesujemy się życiem religijnym zagranicznych studentów, to nie możemy abstrahować od oficjalnych inicjatyw parafialnych, ale interesują nas również małe wspólnoty

¹⁷ Piszemy tutaj przede wszystkim o takich wydarzeniach i inicjatywach, które naszym zdaniem skierowane są głównie do studentów, a nie do ogółu imigrantów w mieście. W tych „ogólnych” wydarzeniach studenci też oczywiście biorą udział. Zwracamy na nie uwagę tylko wyjątkowo.

religijne działające na obrzeżu sformalizowanych kościołów. Nasze podejście jest więc raczej inkluzywne niż ekskluzywne, ale i tak mamy świadomość tego, że nie udało się nam zlokalizować wielu inicjatyw.

Przez praktyki kulturowe będziemy tutaj rozumieli twórczość artystyczną, komercyjną lub niekomercyjną, ale wykraczającą poza najbliższe prywatne otoczenie, udział w wydarzeniach artystycznych w charakterze widzów, publikowanie tekstów w rosyjsko- lub ukraińskojęzycznych (lub wydawanych w innych językach) mediach krakowskich, czynny i bierny udział w wydarzeniach sportowych i turystycznych. Chodzi nam, inaczej mówiąc, o nieformalnie organizowane wycieczki, spotkania, dyskoteki, koncerty (w tym organizowane przez oficjalnie zarejestrowane, zarówno uczelniane jak i pozauczelniane kluby), wydarzenia sportowe. Są to praktyki, do których trudno dotrzeć, a przynajmniej nie zostały, naszym zdaniem, jak dotąd wystarczająco dobrze opisane. Dlatego też prezentacja poniższa będzie szczególnie wycinkowa. Wiele wydarzeń, o które nam chodzi, ogłaszanych jest na FB, na wymienionych dalej i zapewne innych profilach. Informacje na ich temat uzyskaliśmy z obserwacji Miasteczka Studenckiego AGH, rozmów przeprowadzonych latem 2019 roku przez wspomnianą już Wolontariuszkę z działaczami studenckimi i dostępnymi studentami zagranicznymi, a także ze specjalnie dla nas napisanych przez naszych byłych studentów esejów na te tematy. Korzystaliśmy też z rozmów z działaczami ukraińskimi w Krakowie.

Zacznijmy od klubów i studenckiej społeczności ukraińskiej. W centrum kampusu Politechniki funkcjonuje Studencki Klub „Kwadrat”¹⁸, należący do Studenckiego Centrum Kultury Politechniki Krakowskiej. Wśród różnych wydarzeń, organizowanych przez ten klub, warto wymienić „Młody Kraków” czy „Nasze Wydarzenie”. Te dwa przykłady to zwykłe dyskoteki ale z piosenkami rosyjskojęzycznymi. Od czasu do czasu (nieregularnie) przyjeżdżają tu znani rosyjskojęzyczni piosenkarze np.: Kyivstoner, znany ukraiński raper¹⁹. Strona internetowa klubu jest jednak wyłącznie polskojęzyczna.

Inny ważny w naszym kontekście klub, „Shine”²⁰, mieści się również w ścisłym centrum Krakowa. Jego strona internetowa przygotowana została w języku polskim i języku angielskim. Popularnym wydarzeniem wśród rosyjskojęzycznych studentów jest

¹⁸ Por. <https://klubkwadrat.pl/pl>, 05.08.2019.

¹⁹ Por. <https://www.facebook.com/events/klub-kwadrat/tusovka-x-%D0%BA%D0%B8%D0%B5%D0%B2%D1%81%D1%82%D0%BE%D0%BD%D0%B5%D1%80/276107006343611/>, 06.08.2019.

²⁰ Por. <https://krakow.shineclub.com.pl/klub>, 05 .08.2019.

organizowany tam „Sound of Ukraine”²¹. Kluby te nie mają charakteru ukraińskiego, ale organizują imprezy dla Ukraińców, głównie studentów i są wśród nich popularne.

Ukraińskie imprezy odbywały i odbywają się w coraz bardziej znanych i uznanych w świecie, w tym w Krakowie, miejscach określanych jako „co-working”. Popularny wśród krakowskich studentów ukraińskich był jeszcze niedawno „ITechcloud coworking”²², ulokowany na Kazimierzu, mający stronę internetową w językach polskim, angielskim, rosyjskim i ukraińskim. Inna taka instytucja (obecnie raczej pub niż co-working) to „What’s Up Kraków – Social Pub”²³, ulokowany w samym sercu miasta. Wciąż (na początku sierpnia 2019 roku) strona internetowa w całości zbudowana jest w języku rosyjskim. Umieszczona na Powiślu, pod Wawelem, w krakowskim Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego, Metaforma Cafe²⁴ to kawiarnia, w której odbywały się wiosną i latem 2019 roku się imprezy „Stand Up Club Krakow”. Są to autorskie monologi, sceny komediowe, krótkie skecze, dowcipy, wykonywane w języku rosyjskim lub ukraińskim. Posty na FB umieszczone są wyłącznie w języku rosyjskim.

Kilka typów imprez „ogólno-ukraińskich” obejmuje w szczególności publiczność studencką. Nieregularnie w zamierzeniu odbywa się w Krakowie „Festiwal nowoczesnej ukraińskiej piosenki” w Louis Music Club & Park przy Rynku Głównym²⁵. Organizator to „Szkoła Muzyczna Pani Ani”, prywatna placówka edukacyjna, założona przez imigrantkę z Kijowa, ucząca muzyki Polaków ale i Ukraińców. Jak dotąd festiwal odbył się raz, ale następne są planowane. Krakowskie Biuro Festiwalowe organizuje od trzech lat pikniki w parkach. Ostatni, o tematyce ukraińskiej, odbył się w końcu sierpnia w Parku Krakowskim, jako „ArtPicnic Kraków 19”. Wsparcia udzielił Konsul Generalny Ukrainy w Krakowie oraz krakowska, ukraińska Fundacja Zustricz. W programie, zapowiedzianym na odpowiednim plakacie, znajdujemy konkurs ukraińskiego stroju ludowego, wystawę rysunku dziecięcego, pokaz filmowy, ukraińskie jedzenie, pokaz kulinarny ukraińskiego szefa kuchni, p. Ievgena Klopotenko. Często odbywają się w Kawiarni Teatralnej (przy Teatrze Słowackiego)

²¹ por. <https://www.facebook.com/soundofukraine/>, 06.08.2019

²² Por. <https://itechcloud.pl/?lang=pl>, 05.08.2019.

²³ Por. <https://whatsupkrakow.com/>, 05.08.2019.

²⁴ Por. <https://www.yelp.pl/biz/metaforma-cafe-krak%C3%B3w>;

<https://www.facebook.com/standupclubkrakow/>, 05.08.2019.

²⁵ Por. <https://www.facebook.com/events/385848592061149/>, 06.08.2019.

„Wieczory piosenki ukraińskiej”²⁶, a ich organizatorem jest p. Olena Sydorak. W momencie gdy to piszemy, najbliższe takie wydarzenie odbędzie się 25 sierpnia 2019 r.²⁷.

„ByClouds – Lounge Bar”²⁸, umieszczony w centrum miasta, to miejsce odwiedzane przede wszystkim przez zagranicznych turystów i studentów. Wedle oszczędnej informacji udzielonej nam przez administrację klubu, specjalne imprezy organizowane są tam mniej więcej raz w miesiącu, a połowa z nich to imprezy ukraińskie. Do tego trzeba dodać cotygodniowe imprezy karaoke w języku ukraińskim. Jak informuje administracja klubu, jego pracownicy mówią po polsku, angielsku, ukraińsku, rosyjsku i białorusku i imprezy odbywają się w takim języku, w jakim akurat jest wygodnie.

Facebookowa grupa „Naszi ludzie w Krakowie”²⁹ podaje informacje o komercyjnych koncertach rosyjskojęzycznych, w których chętnie uczestniczą ukraińsko- i rosyjskojęzyczni studenci. Ostatnio (sierpień 2019 roku) promowała koncert „Lyapis 98”, białoruskiego zespołu rockowego, którego wokalistą jest Siergiej Mikhalkow. Grupa swoją nazwę otrzymała na cześć Nikifora Lyapisa, głównego bohatera powieści Ilji Ilfa i Eugeniusza Pietrowa z 1928 roku „12 krzesel”. Koncert miał miejsce w klubie „Kwadrat”. Bilety można było kupić w Empiku i MediaMarkt albo na miejscu przed rozpoczęciem koncertu. Na FB można znaleźć też zbiórkę chętnych na autobusowy wyjazd do Berlina na koncert Maksa Korża, popularnego piosenkarza białoruskiego³⁰.

Studenci rosyjskojęzyczni (niezależnie od kraju pochodzenia) integrują się głównie poprzez Facebook. „Najpopularniejszym źródłem komunikacji i informacji o wszystkich ważnych kwestiach związanych z nadchodzącymi wydarzeniami nieformalnymi (wyjazdy na grill, spotkania biznesowe, kulturowe, muzyczne itd.), dokumentami, wymianą i sprzedażą itd. jest grupa na Facebooku pod nazwą „Rosyjskojęzyczni w Krakowie. Kraków-moje ulubione miasto”³¹, która na dzień 22.11.2019 liczy ponad 30,000 członków. Jest to grupa dla każdego, kto mieszka w Krakowie i posługuje się językiem rosyjskim. Można tu dzielić się wiadomościami, promować ciekawe wydarzenia, planować wspólne imprezy, dzielić się doświadczeniami, zadawać pytania. Omawiają tu edukację, pracę, rady, sugestie, pytania dotyczące adaptacji, rekreacji, wycieczek, spotkań, urodzin, wydarzeń kulturalnych i sportowych. Twórcą i administratorem grupy jest [...] obywatel Polski, repatriant z

²⁶ Por. https://www.facebook.com/olenasydorak?fref=search&_tn_=%2Cd%2CP-R&eid=ARDCQ3tMIIdBGiEpUEaDSxFHIXCdO0zYvIZTRgfp4qt9obQOeBS2ahllhI6wR2VBQJ54Ws_jckVjPCxJd; https://uainkrakow.pl/vechir-ukrainskoi-pisni-u-krakovi-yednaie-shchoraz-bilshe-liudei/, 06.08.2019.

²⁷ Por. <https://www.facebook.com/events/451570372063260/>, 06.08.2019.

²⁸ Por. www.byclouds.pl, 06.08.2019.

²⁹ Por. <https://www.facebook.com/krakow/>, 06.08.2019.

³⁰ Por. <https://www.facebook.com/events/2294998314122128/>, 06.08.2019.

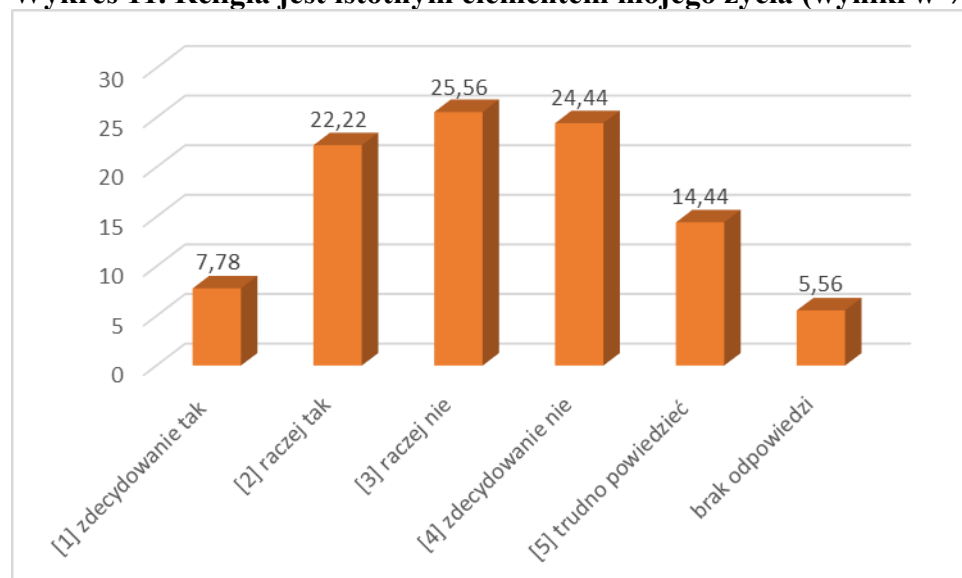
³¹ Por. <https://www.facebook.com/groups/457550754320072/>, 22.11.2019.

Kirgistanu. Administrator to [...] - obywatelka polska, repatriantka z Kirgistanu. Grupa nie jest powiązana z żadnym stanem (warstwą społeczną – JM i KP) i nie jest sponsorowana przez żaden rząd, ani organizację polityczną lub religijną. Administratorzy grup nie pracują w służbach rządowych i sami nie są Rosjanami” (Rumiantseva 2019).

Na terenie Klubu Ukraińskiego Fundacji Zustricz w Krakowie działa „Ukrainian Speaking Debate Club”³². Ten klub debat działa od września do końca roku akademickiego. Spotkania odbywają się co tydzień (w roku akademickim 2018-2019 – w czwartki). Stale uczestniczy w nich 8-10 osób.

Brakuje badań analizujących zbiorowe życie religijne studentów zagranicznych w Krakowie. Istniejące analizy dotyczą tylko pewnych grup studentów i to w innych częściach kraju (np. analiza wpływu studentów muzułmańskich z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej na odrodzenie islamu we współczesnej Polsce – por. Pędziwiatr, 2012). Pewne światło na tę problematykę rzucają badania ankietowe (przytaczane już przez nas) realizowane przez jednego z autorów w 2017 na AFM. Choć dla połowy badanych studentów ukraińskich religia nie była istotnym elementem ich życia, to dla prawie 8% była bardzo ważna, a dla 22% raczej ważna (Wykres 10). Wysoki poziom sekularyzacji wśród osób młodych nie powinien zaskakiwać, gdyż został on zdiagnozowany przed rokiem przez Pew Research Center również wśród młody Polaków (por. Pacewicz, 2018).

Wykres 11. Religia jest istotnym elementem mojego życia (wyniki w %)



Źródło: Opracowanie własne (n=90)

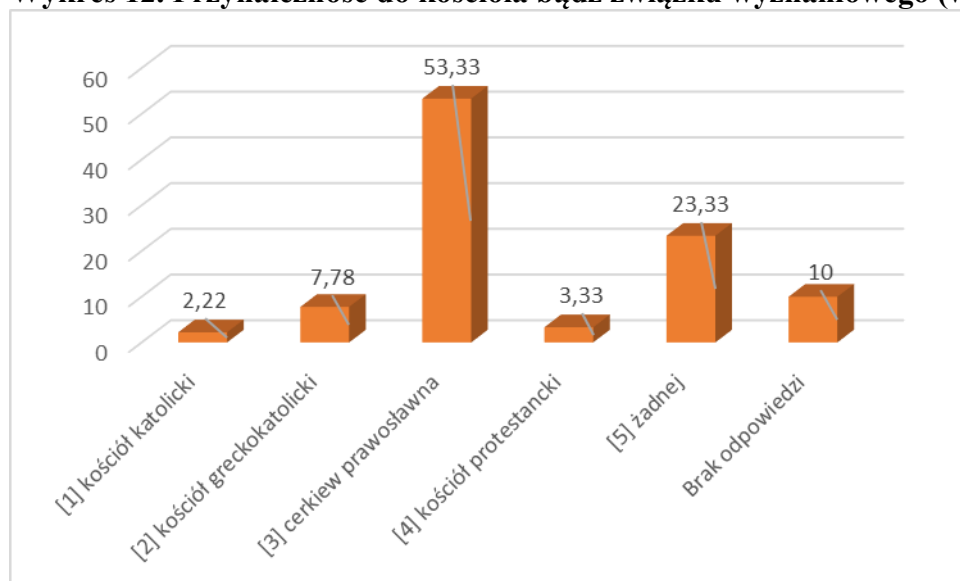
³² Por. <https://www.facebook.com/ukrainianspeakingdebateskrakow/>, 05.08.2019.

Co czwarty badany nie odpowiedział na pytanie o częstotliwość modlenia się, a 22% odpowiedziało, że nie modlą się nigdy. Tym niemniej prawie 27% stwierdziła, że modli się rzadziej niż raz na miesiąc, a prawie 6%, że raz na miesiąc. Jedynie 14% Ukraińców modli się codziennie, a kolejne 6% raz na tydzień. Te dane dokładnie pokrywają się z tym, co wiemy na temat religijności młodych Polaków na podstawie cytowanych powyżej badań PEW Research Center.

Jeśli weźmiemy pod uwagę uczestnictwo w modłach zbiorowych bądź nabożeństwach religijnych, to jedynie co dziesiąty badany student AFM robił to regularnie z częstotliwością przynajmniej raz na tydzień. Co czwarty natomiast twierdził, że robi to nie rzadziej niż raz w miesiącu. Prawie 39% badanych odpowiedziało natomiast, że nie robi tego wcale, niejako delegując obowiązki religijne na swoje rodziny, co jest dość częstą praktyką wśród osób młodych w pierwszych stadiach migracji.

Ponad połowa ankietowanych zadeklarowała przynależność do cerkwi prawosławnej. Prawie jedna czwarta badanych przyznała, że nie należy do żadnego kościoła bądź związku wyznaniowego. Prawie 8% studentów należało do kościoła greckokatolickiego. Wśród wspólnot protestanckich najczęściej wymieniany był przez respondentów Kościół Zielonoświątkowy bądź Kościół Baptystyczny. Przynależność do Kościoła katolickiego zadeklarowało jedynie 2% badanych (Wykres 11). Jednocześnie prawie 35% badanych wyznało, że obchodzi wiele świąt (m.in. Boże Narodzenie, Wielkanoc, św. Mikołaja i Święto Trzech Króli), których nie obchodzili u siebie w kraju.

Wykres 12. Przynależność do kościoła bądź związku wyznaniowego (wyniki w %)



Źródło: Opracowanie własne (n=90)

W dalszej części przedstawimy informacje dotyczące religijności studentów zagranicznych, które uzyskaliśmy od pracowników administracji uczelni oraz rzymskich katolików, zaangażowanych w działalność religijną.

Wierzący studenci UPJP2, w tym studenci zagraniczni, dołączają, jak dowiedzieliśmy się w administracji tej uczelni, do religijnych wspólnot działających w Krakowie, na przykład „Chrystus w Starym Mieście”³³, czy „Rycerstwo Niepokalanej”³⁴. Wiemy o mszach niemieckojęzycznych w rzymskokatolickim kościele Świętej Barbary³⁵, ale nie dotarliśmy do informacji o uczestnictwie studentów zagranicznych w życiu tej parafii. Wiemy jednak o tym, że w roku akademickim 2018-2019 nie było w niemieckojęzycznej wspólnocie Św. Barbary ani jednego studenta, ale istnieje ważny potencjał dla aktywności studenckiej. Parafia nie ma strony www w żadnym obcym języku.

We wszystkich polskich ośrodkach akademickich działają przy niektórych parafiach rzymskokatolickich „duszpasterstwa akademickie”. Zainteresowaliśmy się tym, na ile są to miejsca skupienia dla katolickich studentów zagranicznych. Skoncentrowaliśmy się na dwóch parafiach – jednej tuż przy Miasteczku Studenckim AGH i drugiej tuż przy kampusie UEK.

W pobliżu Miasteczka działa, przy Parafii Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, obejmujące chętnych studentów zagranicznych Duszpasterstwo Akademickie Księża Misjonarzy Na Miasteczku³⁶, którego strona internetowa dostępna jest jednak tylko po polsku. W roku akademickim 2018/2019, w duszpasterstwie aktywnie działało osiem osób z zagranicy: trzy z Litwy, dwie z Ukrainy, dwie z Francji i jedna z Niemiec. Byli to przede wszystkim studenci UJ, AGH i UP. Uczestnicy z Litwy i Francji śpiewali regularnie w chórze (Schola). Jedna z Wilnianek bywała w niektóre dni dyrygentką. Schola śpiewa na co dzień (oprócz soboty) na „mszy akademickiej”. Niemiec był wolontariuszem w Projekcie aPaulo, który polega na pomocy osobom w podeszłym wieku w ich codziennym życiu. Działa kawiarenka, gdzie się mogą spotkać. Duszpasterstwo posiada swój profil FB który jest śledzony przez ponad 3 tys. osób³⁷.

Nasz drugi przykład to Duszpasterstwo Akademickie (DA) Karmel działające przy znajdującym się tuż obok kampusu UEK Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP będącego częścią klasztoru Karmelitów Bosych. Duszpasterstwo animują mnisi karmelitańscy

³³ Więcej informacji (por. <http://mariacki.com/en/pastors-and-community/christ-in-the-city/>, 07.08.2019),

³⁴ Por. <https://www.facebook.com/pages/category/Community/Rycerstwo-Niepokalanej-przy-ko%C5%9Bciele-o-Franciszkan%C3%B3w-w-Krakowie-1121180614648384/>, 07.08.2019.

³⁵ Por. <https://swietabarbara.jezuici.pl/>, 07.08.2019.

³⁶ Por. <https://namiasteczku.org/>, 08.08.2019.

³⁷ Por. <https://www.facebook.com/NaMiasteczku>, 22.11.2019

z ojcem Bartłomiejem Kolankiewiczem, który pełni funkcje Duszpasterza Akademickiego. Na spotkania DA według ojca Kolankiewicza uczęszcza regularnie około 50 osób, a w działaniach Karmela bierze udział około 100 osób. Wśród nich obcokrajowcy stanowią maksymalnie 5-10%. Są wśród nich najczęściej obywatele USA o polskich korzeniach oraz Ukraińcy, którzy również często mają polskie pochodzenie. Grekokatolicy pojawiają się na regularnych spotkaniach Karmela tylko incydentalnie i najczęściej po pierwszych przestają w nich uczestniczyć. Obcokrajowcy uczestniczący w aktywnościach duszpasterstwa, podobnie do innych studentów, biorą udział w mszach, spotkaniach i wspólnych kolacjach. DA nie prowadzi żadnych inicjatyw, które byłyby nakierowane na studentów zagranicznych. Ich oferta wsparcia (głównie) "duchowego" jest skierowana do studentów polskojęzycznych. Obcokrajowcy, żeby z niej skorzystać, muszą władać językiem polskim. Ukraińcy, którzy pojawiają się w DA, najczęściej bardzo dobrze mówią po polsku³⁸. Duszpasterstwo posiada swój profil FB, który jest śledzony przez ponad tysiąc osób³⁹.

Oprócz wyżej wymienionych, w Krakowie prężnie działają również Franciszkańskie Duszpasterstwo Akademickie, Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie, Duszpasterstwo Akademickie św. Anny, Duszpasterstwo Akademickie „U Szczepana”, Jezuickie Duszpasterstwo Akademickie WAJ, Duszpasterstwo Akademickie DAR, Duszpasterstwo Akademicki Na Górcze, których nie objęliśmy naszymi badaniami.

Znaczna (choć trudna do określenia liczbowego) część studentów pochodzących z Ukrainy to grekokatolicy. W Krakowie istnieje parafia grekokatolicka i jest ona punktem skupienia wspólnoty ukraińskich studentów⁴⁰. Ta wspólnota nawiązuje do projektów ewangelizacyjnych „Kurs Alfa”⁴¹. Zdaniem koordynatorki krakowskiej wspólnoty, doktorantki UJ, w roku 2015, gdy przyjechała do Krakowa, istniały już formy organizacyjne tej wspólnoty. Od roku akademickiego 2015-2016 nawiązała ona do genetycznie ukraińskiego RUAH („radosne, owocne, aktywne, chrześcijańskie”). Forma obecna (od roku 2017) określana jest jako „Obmova” (odnowa)⁴². Ta wspólnota nawiązuje do ukraińskiego towarzystwa studentów katolickich, założonego w roku 1930 we Lwowie z inicjatywy i przy wsparciu Grekokatolickiego Metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Towarzystwo wznowiło działalność w roku 1992. Spotkania, w których bierze udział regularnie, raz w tygodniu, 10-20 osób, poświęcone są samokształceniu religijnemu (na przykład liturgia, post w Kościele

³⁸ Więcej informacji na temat DA Karmel dostępna jest na www.da.karmel.pl, 22.11.2019.

³⁹ Więcej informacji na <https://www.facebook.com/DaKarmel/>, 22.11.2019.

⁴⁰ Więcej informacji na jej temat dostępne na <https://www.facebook.com/pages/category/Religious-Organization/Parafia-Greckokatolicka-w-Krakowie-365835666892972/>, 09.08.2019.

⁴¹ Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kurs_Alpha, 09.08.2019.

⁴² Por. https://www.facebook.com/obmova/krakow/?ref=br_rs, 10.08.2019.

wschodnim, powołanie do świętości) i historycznemu (na przykład historia Kościoła greckokatolickiego, historia Ukrainy). W trakcie roku akademickiego. Czasem uczestniczą w nich greckokatolicy duchowni z Ukrainy. Poza tymi spotkaniami, grupa organizuje też wycieczki i obozy wyjazdowe, połączone z mszami, dyskusjami na tematy religijne i historyczne i kulturowe. I w spotkaniach krakowskich i wyjazdach biorą czasem udział rzymskokatolicy studenci polscy. Grupa współpracuje okazjonalnie z Jezuickim Duszpasterstwem Akademickim WAJ. Wspólnie organizują modlitwy, uczestniczą w imprezach Taize.

Część studentów z Ukrainy, w szczególności rosyjskojęzycznych, uczestniczy też w życiu parafii prawosławnej w Krakowie⁴³.

Na krakowskim Kazimierzu, w wynajmowanym lokalu, działa nieformalna grupa protestancka (charyzmatycy, zielonoświątkowcy), związana ze Zborem Betlejem⁴⁴, „Słowiańska Misja w Europie” (Misja 3:16: Nowy Testament, Ewangelia Świętego Jana, Rozdział 3, werset 16), składająca się w przeważającej mierze z ukraińskich, ale też białoruskich i rosyjskich studentów (uczestnicy są na ogół w wieku 18-40 lat, studiują często na AFM, UEK czy AGH). Czterej pastory Misji to Ukraińcy. Spotykają się na głównym tygodniowym nabożeństwie w niedzielę o 11:00, ale także w inne dni tygodnia (w szczególności w poniedziałki o godzinie 19:00). Od czasu do czasu grupa organizuje w swoim lokalny gry planszowe, a poza nim – wyjazdy terenowe. Niektórzy uczestnicy spotykają się też w prywatnych mieszkaniach, gdzie studiują Biblię, modlą się, śpiewają pieśni religijna, przygotowują wspólne posiłki.

Zagraniczni pracownicy krakowskich uczelni oraz instytucji badawczych

Ostatnią część raportu poświęcamy obcokrajowcom pracującym na uczelniach krakowskich. Odwołujemy się tu do badań, internetowych i terenowych, prowadzonych na materiale ze wskazanych w jego tytule lat (por. Mucha i Łuczaj, 2013, 2017, 2017a, 2018). Szczegóły metodologii odnoszącej się do analizy ministerialnej bazy danych z roku 2012, jak i do późniejszych badań internetowych i indywidualnych wywiadów pogłębionych zawarte są w

⁴³ Por. <https://www.facebook.com/krakowcerkiew>, 10.08.2019.

⁴⁴ Por. <http://betlejem.krakow.pl/v2/>;

<https://www.localprayers.com/PL/Krak%C3%B3w/1699400446967841/%D0%A1%D0%BB%D0%B0%D0%B2%D1%8F%D0%BD%D1%81%D0%BA%D0%B0%D1%8F-%D0%BC%D0%B8%D1%81%D1%81%D0%B8%D1%8F-%D0%B2-%D0%95%D0%B2%D1%80%D0%BE%D0%BF%D0%B5>, 10.08.2019.

szczegółności w pracy pt. „Polska w świecie krążących umysłów” (Mucha i Łuczaj 2018: 102-108).

Polski system szkolnictwa wyższego był we wskazanych tu latach (w praktyce do roku akademickiego 2018-2019) regulowany przez inną ustawę niż obecnie. W całej Polsce funkcjonowało 520 placówek szkolnictwa wyższego, w tym 141 szkół publicznych i 379 niepublicznych⁴⁵. W połowie 2015 roku uczelnie te zatrudniały nieco powyżej 100,000 pracowników naukowych. W końcu roku 2014 studiowało w Polsce około 1,470,000 osób. Obowiązywało pojęcie „minimum kadrowego” – minimalnej liczby doktorów oraz łącznie doktorów habilitowanych i profesorów, zatrudnionych na etacie w danej jednostce akademickiej, niezbędnych do prowadzenia jakiegoś kierunku studiów. W sytuacji braku odpowiedniej kadry polskiej, wiele uczelni zatrudniało mających odpowiednie kwalifikacje formalne cudzoziemców, zwłaszcza z rosyjskiego obszaru językowego.

Według wykorzystywanego w przywoływanych badaniach ministerialnego zbioru danych (zawierającego wiele luk) pochodzącego z roku 2012 (później ministerstwo nie przygotowało takiego zbioru), w Polsce pracowało wówczas 1,887 zagranicznych nauczycieli akademickich (około 1.9% wszystkich uczonych pracujących w Polsce). Prawie połowa z nich posiadała habilitację. Można sądzić, że potrzebni byli polskim uczelniom do wypełnienia wymogów wspomnianego minimum kadrowego. Zagraniczni uczeni pochodzili najczęściej z jednego z siedmiu krajów sąsiadujących z Polską. W pierwszej dziesiątce krajów (ósme i dziewiąte miejsce) znaleźli się ponadto Amerykanie i Brytyjczycy. Według najnowszych danych GUS, w roku akademickim 2018-2019 na krajowych uczelniach było zatrudnionych 2,1 tys. zagranicznych nauczycieli akademickich (GUS, 2019), a więc około 200 osób więcej, niż sześć lat wcześniej.

Przynajmniej jednego obcokrajowca zatrudniało w 2012 roku 124 uczelnie publicznych (94%) i 146 uczelnie niepublicznych (43% istniejących). W jednostkach publicznych pracowało 1,378 obcokrajowców, podczas gdy uczelnie niepubliczne zatrudniały ich 509.

Najwięcej uczelnie, które zatrudniały wykładowców zagranicznych, znajdowało się w województwie mazowieckim, co wynika oczywiście z dominującej pozycji Warszawy. Następne w kolejności były województwa: śląskie, wielkopolskie i dolnośląskie. Województwo małopolskie, z dwiema wielkimi krakowskimi uczelniami (UJ i AGH), znalazło się na czwartym miejscu. Polska roku 2012 była (jest tak nadal) krajem, który, w porównaniu z innymi europejskimi, nawet z najbliższego nam regionu, przyciąga niewielu

⁴⁵ Por. www.polon.nauka.gov.pl, 25.07.2015.

zagranicznych pracowników naukowych. Wśród 20 polskich uczelni, zatrudniających według bazy największą liczbę cudzoziemców, znajdowały się dwie szkoły krakowskie: Uniwersytet Jagielloński (miejsce trzecie) i AGH (miejsce 16). W tym samym roku, Ranking Perspektyw i Rzeczypospolitej analizował 88 polskich uczelni publicznych i niepublicznych. Wśród tych uczelni, tylko 11 szkół w ogóle nie zatrudniało cudzoziemców. Były to przede wszystkim szkoły (akademie, uniwersytety) medyczne (pięć), ale też dwie uczelnie rzymskokatolickie (ulożone w Krakowie): Uniwersytet Papieski Jana Pawła II oraz Akademia Ignatianum).

Ministerialna baza zawiera rozmaite dane na temat zagranicznych uczonych pracujących w Krakowie, ale trzeba pamiętać o tym, że proste porównanie wyników wspomnianego badania internetowego z lat 2015-2017 z bazą z roku 2012 nie może być do końca trafne. Niemniej jednak, niektóre liczby powinny być przynajmniej częściowo podobne, gdyż w okresie trzech „lat przerwy” nie zaszły znane autorom szczególne wydarzenia, które mogłyby mieć wpływ na sytuację systemu akademickiego.

W roku 2015 funkcjonowało w Krakowie 28 wyższych uczelni, a wśród nich 10 szkół publicznych. Funkcjonowało (i nadal funkcjonuje) tutaj kilkanaście wiodących instytutów badawczych, działających w strukturach Polskiej Akademii Nauk, ale też rozmaitych ministerstw. Warto pamiętać o nich, jako części naukowego środowiska Krakowa.

Badania z lat 2015-2017 objęły sześć największych publicznych uczelni Krakowa: Uniwersytet Jagielloński, Akademię Górniczo-Hutniczą, Politechnikę Krakowską, Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Ekonomiczny i Uniwersytet Pedagogiczny. Według wspomnianych wcześniej danych ministerialnych w całym województwie małopolskim funkcjonowało jednak 18 wyższych uczelni, które zatrudniały zagranicznych uczonych, ale większość z nich (13) znajdowała się w Krakowie. Pracowało w nim 155 zagranicznych uczonych, a w innych miastach województwa – tylko 27. Sześć uczelni krakowskich, o których dalej mowa, zatrudniało prawie 90% cudzoziemskich uczonych z tego miasta. Pozostali „krakowscy” cudzoziemcy pracowali w: Akademii Muzycznej (1 osoba), Instytucie Fizyki Jądrowej PAN (3), Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (6), Krakowskiej Szkole Promocji Zdrowia (1), Akademii Sztuk Teatralnych (2), Wyższej Szkole Europejskiej (4), i w Wyższej Szkole Bankowości i Zarządzania (3). Piszemy tu dalej tylko o sześciu wymienionych na początku tego akapitu krakowskich uczelniach. Wedle bazy z roku 2012 zatrudniały one w sumie 135 zagranicznych uczonych: 41 profesorów, 31 doktorów oraz 63 osób niemających żadnego stopnia ani tytułu naukowego. Prawie 60% pochodziło z Europy Środkowo-Wschodniej, jedna trzecia z Europy Zachodniej lub z USA, a pozostali (10%) z innych krajów, na ogół azjatyckich. Najsilniej reprezentowany kraj pochodzenia to to

Ukraina (18 osób, 16% spośród badanych zatrudnionych na omawianych uczelniach, a następny (inaczej niż w zbiorowości ogólnopolskiej) to Włochy (10 osób, 9%).

Autorzy badań (na etapie analizy stron internetowych) odwoływali się tylko do publicznie dostępnych (niekodowanych) informacji. Ich podstawowym źródłem wiedzy były a/ oficjalne strony www tych szkół (a w szczególności spisy pracowników, w miarę możliwości ich życiorysy naukowe, spisy publikacji), b/ wyszukiwarka Google, w szczególności Google Scholar. Szukali życiorysów zagranicznych uczonych, informacji o akademickich kursach, które prowadzili, języka, w których prowadzili zajęcia, ich publikacji itp. Opierając się na publicznie dostępnej zawartości Internetu, udało się zidentyfikować 85 konkretnych zagranicznych uczonych pracujących w Krakowie. Prawie połowa tego zbioru zatrudniona była przez Uniwersytet Jagielloński, nieco ponad jedna czwarta przez AGH. Pozostali uczeni (jedna osoba lub kilka osób) pracowali w Uniwersytecie Pedagogicznym, Politechnice Krakowskiej, Uniwersytecie Rolniczym i Uniwersytecie Ekonomicznym. W badanej próbie było więcej mężczyzn (nieco ponad dwie trzecie) niż kobiet. Ta „nadreprezentacja” mężczyzn nie jest zaskakująca. Wszystkie dostępne polskie dane pokazują, że na polu akademickim kobiety są wciąż statystycznie rzecz biorąc niedoreprezentowane. Bardzo trudno było dotrzeć poprzez treści stron internetowych do danych dotyczących wieku członków próby. Udało się zidentyfikować wiek tylko 17 spośród 85 osób. W tych nielicznych przypadkach średni wiek to 56 lat (mediana jest taka sama). Ten niepewny, jeśli chodzi o cały zbiór, wynik sugeruje jednak, iż to raczej doświadczeni niż początkujący naukowcy sami zdecydowali się na migrację do Krakowa lub byli tu zapraszani. Można też powiedzieć, że Polska była przypuszczalnie interesująca (lub/i zainteresowana) dla osób z relatywnie dużą liczbą publikacji i ze stabilną sytuacją osobistą. To samo widać też, jeśli popatrzymy na stanowiska akademickie zajmowane przez imigrantów. Nieco ponad 40% to stanowiska profesorskie, następne prawie 40% to adiunkci lub starsi wykładowcy.

Przeciętnie rzecz biorąc, uczestnik „próby internetowej” pracował w Polsce od 13 lat. Uzyskał (czy uzyskała) doktorat średnio 17 lat przed badaniami, a więc, znów przeciętnie, kilka lat przed przybyciem do Polski. Inaczej niż uczeni, którzy migrują do innych krajów rozwiniętych i tam zdobywają doktorat (na przykład USA i kraje Europy Zachodniej), imigranci przybywający do Polski mieli już doświadczenie zawodowe i życiowe. I faktycznie, 60% próby to osoby, które uzyskały doktorat w kraju pochodzenia, jedna trzecia w Polsce, a pozostałe 7% w innych krajach. Gdy bierzemy pod uwagę stopnie naukowe i tytuł, to znów okazuje się, że w próbie dominowali doświadczeni badacze i dydaktycy. Jeśli połączymy profesorów z tytułem z doktorami habilitowanymi, to zobaczymy, że jest ich więcej niż osób

z samym tylko doktoratem. Tymczasem w Polsce pracowało w tym okresie 3,5 razy tyle osób z samym doktoratem co osób z habilitacją, włączając w to profesorów.

Pewnych ważnych informacji nie udało się znaleźć w Internecie. Poza podstawowymi danymi osobistymi (takimi jak informacje o stanie cywilnym, małżonkach czy dzieciach), mimo starań nie odnaleziono danych dotyczących karier zawodowych, w tym ewentualnych poprzednich pracodawców w Polsce, czy zagranicznych wizytach studyjnych bądź stypendiach. Bardziej dostępne okazały się o spisy publikacji. Znaleziono je w ponad 80% przypadków. Udało się ustalić lub oszacować liczbę publikacji i inne cechy tych utworów na podstawie takich aplikacji analizujących bazy danych jak Google Scholar „Publish or Perish”. Zagraniczni badacze pracujący w Polsce nie różnili się znacząco od swych polskich kolegów pod względem istotnych danych bibliometrycznych.

Poza badaniami internetowymi, w roku 2015 przeprowadzono 23 wywiady pogłębione z zagranicznymi pracownikami krakowskich uczelni, mającymi co najmniej stopień doktora. Mężczyznami i kobietami, pochodzącymi zarówno z Europy Środkowo-Wschodniej (byli to głównie Ukraińcy), jak i z innych regionów świata.

We wcześniejszych partiach niniejszego raportu mowa była o takich zjawiskach jak akulturacja czy adaptacja, a także szok kulturowy. Zagraniczni uczeni pracujący w Krakowie silnie zwracali uwagę na te sprawy – na czynniki ułatwiające im adaptację i ją utrudniające. Zasadniczo proces adaptacji nie był dla nich szczególnie trudny. Wymieniali jednak bariery. Najważniejszą (nawet u Ukraińców) były kwestie językowe, a także piętrzące się trudności prawno-administracyjne. Adaptacji dobrze służyły kontakty towarzyskie. Dla większości uczonych, którzy opowiedzieli badaczom o tym aspekcie życia, źródłem takich prywatnych kontaktów była sfera akademicka, a zwłaszcza ich praca zawodowa. Swoich obecnie prywatnych znajomych poznawali na ogół na uczelni. Byli to więc przede wszystkim Polacy. Choć kontakt powstawał kiedyś w pracy, to niekoniecznie miał później charakter czysto czy głównie zawodowy. Znaczenie atmosfery w samym miejscu pracy jest często podkreślane w literaturze przedmiotu. Zakład pracy jest ważnym miejscem, w którym dokonuje się transmisja wartości i norm społeczeństwa goszczącego. Choć w Krakowie nie funkcjonuje wiele stowarzyszeń etnicznych, które mogłyby stanowić realne centrum skupienia imigrantów, w szczególności cudzoziemskich uczonych, to odnotowano w badaniu takie przypadki adaptacji poprzez enklawy etniczne. Na podkreślenie zasługują wspomniane w poprzednich rozdziałach parafie: prawosławna oraz opiekująca się społecznością niemieckojęzyczną Świętej Barbary, ale też klub ormiański. Dla ogólnych procesów adaptacji ważna jest znajomość kultury kraju goszczącego, w tym bohaterów masowej wyobraźni.

Reprezentanci dyscyplin społecznych i humanistycznych mieli na temat kultury polskiej znacznie więcej do powiedzenia (ze względów, choćby, czysto zawodowych), niż przedstawiciele nauk przyrodniczych i technicznych, ale też do bardzo nielicznych wyjątków należały odpowiedzi wskazujące na zupełną nieznajomość oraz brak zainteresowania kulturą polską i życiem kulturalnym Krakowa.

Badani zagraniczni naukowcy reprezentowali mniejsze lub większe zadowolenia z życia w Polsce (w porównaniu z innymi krajami – z krajem pochodzenia i z krajami swych wcześniejszych pobytów), choć równocześnie wskazywali na trudności i na to, że „dobrze żyć da się zasadniczo wszędzie”. W sumie Polska okazywała się bardzo dobrym wyborem, a decyzje imigracyjne, w ocenie własnej badanych, były trafne. Badani nie mówili o przypadkach uprzedzeń czy dyskryminacji wobec cudzoziemców, które to zjawiska napotykali w swych studiach inni badacze tej problematyki.

Ponad połowa osób, z którymi przeprowadzono wywiady, pochodziła z krajów graniczących z Polską lub znajdujących się w jej pobliżu. Umożliwiało to częstszy kontakt z krajem ojczystym, zarówno w sprawach prywatnych, jak i zawodowych. Obok wyjazdów „do domu”, niektórzy badani utrzymywali kontakty ze swoimi rodakami również w Polsce, co ułatwia zamieszkanie na terenie Krakowa – dużego miasta z relatywnie liczną społecznością międzynarodową. Spotykali rodaków w miejscu pracy, inni mieli doktorantów z kraju pochodzenia. Niektórzy badani spotykali się też z rodakami, którzy pracowali w międzynarodowych korporacjach zlokalizowanych w Krakowie. Wychodzili razem do restauracji i klubów, wspólnie oglądali mecze piłki nożnej. Tylko jedna z diaspor, ormiańska, posiadała silniejsze więzi – dzięki temu powstał mały klub, niedzielna szkołka, a nieformalne imprezy organizowane są dużo częściej niż wśród imigrantów z innych grup narodowych.

Na koniec pragniemy jeszcze zaprezentować dane pozyskane z mającego siedzibę w Krakowie Narodowego Centrum Nauki (NCN). NCN jest agencją wykonawczą powołaną w 2010 do wspierania działalności naukowej w zakresie badań podstawowych, czyli prac eksperymentalnych lub teoretycznych podejmowanych przede wszystkim w celu zdobycia nowej wiedzy o podstawach zjawisk i obserwowalnych faktów, bez nastawienia na praktyczne zastosowanie ani użytkowanie. Choć zdecydowana większość kierowników projektów badawczych realizowanych dzięki grantom NCN to Polacy, wśród nich są również obcokrajowcy. W poniższym zestawieniu zaprezentowaliśmy jedynie informacje na temat cudzoziemców realizujących aktualnie lub w przeszłości badania finansowane przez NCN w jednej z instytucji badawczych w Krakowie. Zwracaliśmy jedynie uwagę na obcokrajowców będących kierownikami projektów badawczych a nie wszystkich zagranicznych

wykonawców. W świetle danych z NCN w krakowskich instytucjach naukowo-badawczych od początku powstania NCN projekty badawcze zrealizowało albo realizuje jedynie 38 kierowników obcokrajowców. Najliczniejszą grupą obcokrajowców, która zrealizowała swoje badania w przeszłości lub aktualnie je realizuje związana jest z Uniwersytetem Jagiellońskim. Kierownikami projektów badawczych było/jest na nim 28 cudzoziemców z czego 3 badacze było kierownikami dwóch projektów. Na drugiej i trzeciej pozycji uplasowały się AGH i Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk ale daleko za UJ. Po jednym obcokrajowcu realizowało badania w Instytucie Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk i Instytucie Odlewnictwa należącym do Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Tabela 8. Kierownicy projektów obcego pochodzenia realizujący w przeszłości lub aktualnie badania finansowane przez NCN (stan na 1.12.2019).

Lp.	Jednostka realizująca projekt	Liczba kierowników obcokrajowców	Liczba projektów
1	Akademia Górniczo - Hutnicza im. St. Staszica - Kraków	4	4
2	Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk	3	3
3	Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk	1	1
4	Uniwersytet Jagielloński - Kraków	28	31
5	Sieć Badawcza Łukasiewicz - Instytut Odlewnictwa	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pozyskanych z NCN

Ku rekomendacjom

Studenci i akademicy stanowią od wieków bardzo ważną część społeczności miejskiej, która szczególnie w ostatnich dekadach znacząco się powiększyła. Kraków jako drugi po stolicy ośrodek akademicki w kraju w znaczącym stopniu rozwija się dzięki studentom i akademikom, w tym również tym przybywającym z zagranicy. Jak pokazaliśmy powyżej, ponad 7% społeczności studenckiej w Krakowie to cudzoziemcy. Bardzo ważne jest to, żeby miasto w swoich działaniach brało pod uwagę tę niezwykle istotną dla dalszego rozwoju miasta grupę mieszkańców i ściśle monitorowało jej transformacje.

W związku z wzrastającą wagą cudzoziemców studiujących bądź pracujących na uczelniach krakowskich dla funkcjonowania miasta, bardzo ważne jest by doszło do bliższej współpracy pomiędzy władzami miejskimi oraz uczelnianymi w diagnozowaniu ich sytuacji

oraz potrzeb. Rekomendujemy powołanie przez Miasto specjalnego zespołu do spraw studentów zagranicznych (Study in Krakow), w skład którego będą wchodzić przedstawiciele wszystkich uczelni krakowskich posiadających co najmniej 50 studentów zagranicznych oraz przedstawiciele MUW i innych jednostek administracji mających regularną styczność ze studentami zagranicznymi oraz eksperci migracyjni. Każde spotkanie zespołu powinno być poświęcone odmiennemu aspektowi internacjonalizacji kształcenia w Krakowie, od kwestii formalnych związanych z legalizacją pobytu do spraw partycypacji społecznej i kulturowej. Tego typu program prowadzony jest od wielu lat z powodzeniem w Poznaniu⁴⁶

Warto również by władze miejskie i uczelnie połączyły siły w promowaniu Krakowa jako miasta innowacyjnego i przyjaznego zagranicznym studentom oraz uczonym, poprzez wskazywanie na ich aktualną populację i wkład w rozwój miasta. Promocja Krakowa jako dynamicznego centrum akademicko-studenckiego powinna opierać się na polskich sieciach dyplomatycznych, ale również wychodzić poza nie i w większym stopniu wykorzystywać w tym celu nowe media. Potencjał naukowy miasta powinien być o wiele bardziej uwypuklony między innymi w oficjalnych kanałach komunikacyjnych Miasta.

Jednym z problemów zdiagnozowanym w badaniu, na który natrafiają cudzoziemcy na uczelniach krakowskich to długi okres oczekiwania na wydanie dokumentów pobytowych. W rezultacie, jak pokazaliśmy powyżej, znaczna część osób przebywa w kraju w oparciu o wize. Uważamy, że bardzo potrzebne jest wywieranie nacisku przez Miasto na państwowe organy wydające karty pobytu, tak by studenckie/akademickie wnioski o karty pobytu były rozpatrywane w trybie przyspieszonym.

Nasze analizy oraz inne badania cytowania w raporcie wskazują na to, iż procesy integracji studentów nie są automatyczne oraz w wielu wymiarach wymagają wsparcia. Ważne jest to, żeby Miasto wspierało uczelnie krakowskie podejmujące wysiłki mające na celu pełniejszą integrację społeczno-kulturową studentów zagranicznych (np. poprzez oferowanie darmowych lub wspieranych finansowo zajęć z języka polskiego). Warto też, by miejskie kanały informacyjne w większym stopniu promowały dobre praktyki integracji studentów i uczonych przez uczelnie krakowskie. Miasto powinno zachęcać uczelnie do realizowania aktywnej polityki integracyjnej w stosunku do studentów zagranicznych oraz promować działania uczelni przyjazne cudzoziemcom (np. wspierające ich samoorganizację).

Władze Miasta powinny, naszym zdaniem, wpływać na władze poszczególnych uczelni, tak aby zmodyfikować nieco sytuację w domach studenckich. Byłoby właściwe, aby

⁴⁶ Więcej informacji dostępna jest tutaj <http://www.poznan.pl/mim/studia/news/projekt-study-in-poznan-sie-rozwija,100377.html> (dostęp 12.12.2019).

większa niż dotąd liczba portierów potrafiła się porozumieć ze studentami w języku innym niż polski (np. angielskim, ukraińskim i rosyjskim) i by przynajmniej część ogłoszeń w tych domach, w których mieszkają cudzoziemcy, drukowana była w wyżej wspomnianych językach obcych. Rozważyć należy też kwestię segregacji mieszkaniowej studentów. Jest dla nas zrozumiałe to, że wielu studentów chce mieszkać z osobami ze swego kraju. „Miękkie” ułatwienie tego, aby cudzoziemcy mieszkali w pokoju z Polakami, uważamy za ważne dla integracji społecznej.

Jedną z przestrzeni, która powinna zawierać specjalną zakładkę dedykowaną studentom i akademikom na krakowskich uczelniach powinna być internetowa strona Otwartego Krakowa. Powinna ona powstawać we współpracy z samymi zainteresowanymi czyli obcokrajowcami studiującymi i pracującymi na krakowskich uczelniach. Warto również, by w tej przestrzeni znalazł się dający się łatwo skopiować pakiet powitalny dla studentów zagranicznych w Krakowie w języku angielskim⁴⁷. Tego typu pakiet mógłby być wykorzystywany również przez polskie placówki zagraniczne do promocji studiów w Krakowie.

Miasto mogłoby wspierać i promować dalszą internacjonalizację uczelni krakowskich, poprzez fundowanie stypendiów dla obcokrajowców, na przykład w porozumieniu z NAWA, a także zachęcać uczelnie do dalszego rozwijania kursów i programów nauczania w języku angielskim.

Potrzebne wydaje się nam również nagradzanie mieszkających w mieście zagranicznych akademików, we współpracy z uczelniami i innymi instytucjami badawczymi, najbardziej zasłużonych dla społeczności miejskiej. Taką nagrodę można by przyznawać w ramach konkursu na „ambasadora wielokulturowości” poprzez stworzenie dodatkowej kategorii.

Podobnie, w oparciu o nominacje ze strony uczelni warto przyznać nagrodę dla zagranicznego studenta lub absolwenta któregoś z krakowskich uczelni, szczególnie zaangażowanego w pracę na rzecz miasta i krakowskiej społeczności miejskiej.

Ponadto Miasto mogłoby zachęcać uczelnie do śledzenia losów swoich zagranicznych absolwentów oraz do utrzymywania z nimi kontaktów po zakończeniu studiów poprzez różnego typu programy dla alumnów – wzorem uczelni zachodnich.

⁴⁷ Na stronie Otwartego Krakowa znajduje się odsyłacz do „Tutorialu po studenckim życiu w Krakowie” dostępnego na stronie Fundacji U-Work <http://u-work.pl/wp-content/uploads/2017/10/poradnik-dla-studenta-I-roku-w-Krakowie.pdf>, który może stanowić dobrą bazę do wypracowania takiego pakietu powitalnego dla studentów zagranicznych w Krakowie.

Lista tabel

Tabela 1. Studenci którzy podjęli studia za granicą (2013-2017) – obraz globalny (regiony pochodzenia studentów).....	10
Tabela 2. Liczba zagranicznych absolwentów polskich uczelni (A) i liczba państw, z których pochodzili (K) w latach 1950-2000.....	16
Tabela 3. Obcokrajowcy na studiach w Krakowie w roku akademickim 2018-2019 (kolejność wg. wielkości populacji studentów zagranicznych).....	26
Tabela 4. Obcokrajowcy na uczelniach krakowskich wg typów studiów.....	28
Tabela 5. Najliczniejsze narodowe grupy regularnych studentów cudzoziemskich na poszczególnych uczelniach.....	29
Tabela 6. Liczba studentów przybyłych na uczelnie krakowskie w ramach programu Erasmus w roku akademickim 2018-2019.....	32
Tabela 7. Najliczniejsze narodowe grupy uczestników programu Erasmus na poszczególnych uczelniach krakowskich w roku akademickim 2018-2019.....	33
Tabela 8. Kierownicy projektów obcego pochodzenia realizujący w przeszłości lub aktualnie badania finansowane przez NCN (stan na 1.12.2019).	72

Lista wykresów

Wykres 1. Liczba wszystkich studentów na uczelniach w Polsce (łącznie z obcokrajowcami – kolor niebieski), oraz liczba studentów zagranicznych na uczelniach w Polsce (kolor pomarańczowy).....	22
Wykres 2. Studenci cudzoziemcy według kraju obywatelstwa w roku akademickim 2018/19.....	23
Wykres 3. Liczba wszystkich studentów na uczelniach w Krakowie (łącznie z obcokrajowcami).....	24
Wykres 4. Udział procentowy obcokrajowców wśród studentów wybranych krakowskich uczelni.....	30
Wykres 5. Pomoc w organizacji przyjazdu do Polski (wyniki w %).....	42
Wykres 6. Jak wielu Pani/Pana znajomych/przyjaciół to Polacy? (wyniki w %).....	43
Wykres 7. Znajomość języka polskiego w mowie (jasno szary), piśmie (ciemno szary) i czytaniu (czarny) przed przyjazdem do Polski (wyniki w %).....	44
Wykres 8. Aktualna znajomość języka polskiego w mowie (jasno szary), piśmie (ciemno szary) i czytaniu (czarny) (wyniki w %).....	45
Wykres 9. Doświadczenie dyskryminacji podczas najmu mieszkania (wyniki w %).....	47
Wykres 10. Czy zamierza Pan(i) zostać w Polsce po zakończeniu studiów? (wyniki w %) ...	48
Wykres 11. Religia jest istotnym elementem mojego życia (wyniki w %).....	62
Wykres 12. Przynależność do kościoła bądź związku wyznaniowego (wyniki w %).....	63

Bibliografia

- Baruch Yehuda, Pawan S. Budhwar i Naresh Khatri. 2007. Brain drain: Inclinations to stay abroad after studies. „Journal of World Business” 42, 1: 99-112.
- Bauder Harald. 2012. The International Mobility of Academics: A Labour Market Perspective. “International Migration” 53, 1: 83-96.
- Berry John W. 2009. A critique of critical acculturation. “International Journal of Intercultural Relations” 33, 5: 361-371.
- Brzozowski, Jan i Konrad Pędziwiatr. 2014. Analiza procesu integracji imigrantów w Małopolsce, w: Imigranci w Małopolsce: między integracją, asymilacją, separacją i marginalizacją, Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, s. 117 – 290. <http://www.klub.krakow.pl/b4/>
- Brzozowski Jan i Konrad Pędziwiatr. 2015. Student immigration and internationalization of Polish universities: the case of Ukrainians at the Cracow University of Economics, w: Economic Challenges in Higher Education in Central and Eastern Europe. Aleksander Surdej i Marcin Kędzierski (red), Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 215-240.
- CBOS, (2019) Stosunek Polaków do innych narodów, Warszawa, CBOS
- Chilczuk Michał. 2001. 50 lat kształcenia studentów zagranicznych w Polsce. „Kontakt. Ośrodek łączności z cudzoziemcami, absolwentami polskich szkół wyższych. Liaison Centre for Foreign Graduates of Polish Universities”. Łódź. Rok 7, Nr 1-2 (27-28)
- Kim Chihye Esther. 2015. International Professors in China: Prestige maintenance and making sense of teaching abroad. “Current Sociology” 63, 4: 604-620.
- Damelang Andreas i Anette Haas. 2012. The Benefits of Migration. “European Societies” 14, 3: 362-392.
- Delicado Ana. 2010. International mobility of researchers: policies, trends and impacts, w: D. Belyaev i Z. Roca (red.), Portugal in the Era of the Knowledge Society. Lisbon: Universitarias Lusofonas, s. 155-188.
- Dinesen, Peter Thisted i Kim M. Sønderskov. 2018. Ethnic Diversity and Social Trust, w: The Oxford Handbook of Social and Political Trust. Eric Uslaner (red). New York: Oxford University Press, s. 175-204.
- European Commission. 2014. Erasmus Facts, Figures & Trends. The European Union support for student and staff exchanges and university cooperation in 2013-2014. Pobrano z European Commission website:

- https://ec.europa.eu/assets/eac/education/library/statistics/erasmus-plus-facts-figures_en.pdf, dostęp 15.10.2019
- European Commission. 2019. Erasmus+ Annual Report 2017. Pobrano z European Commission website: <file:///C:/Users/Lenovo/Downloads/NCAR18001ENN.en.pdf>, dostęp 17.10.2019
- Favell, Adrian, Miriam Feldblum i Michael Peter Smith. 2006. The Human Face of Global Mobility: A Research Agenda, w: The Human Face of Global Mobility. Michael Peter Smith and Adrian Favell (red.). New Brunswick and London: Transaction Publishers, s. 1-25.
- Florida Richard. 2010. Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Fontes Margarida. 2007. Scientific mobility policies: how Portuguese scientists envisage the return Home. "Science and Public Policy" 34, 4: 284-298.
- Fritz Phillipp. 2019. Dlaczego tak wielu Hindusów przeprowadza się do Polski, w: Wyborcza.pl website: <http://wyborcza.pl/7,156282,24467374,dlaczego-tak-wielu-hindusow-przeprowadza-sie-do-polski.html>, dostęp 17.11.2019.
- FRSE. 2019. Wyjazdy i przyjazdy studentów i pracowników uczelni w ramach Erasmus+ w edycji 2016 r. Pobrano z Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji website: <https://www.frse.org.pl/dane-statystyczne-dotyczace-wyjazdow-i-przyjazdow-studentow-i-pracownikow-z-do-polski-w-ramach-programu-erasmus-w-projektach-mobilnosci-z-krajami-programu-oraz-krajami-partnerskimi-zaakceptowanych-w/>, dostęp 17.11.2019
- Furnham Adrian i Stephen Buchner. 1982. Social difficulty in a Foreign Culture. An Empirical Analysis of Culture Shock, w: Cultures in Contact. Studies in Cross-cultural Interaction. Stephen Buchner (red.). Oxford: Pergamon, s. 161-198.
- Gasztold-Seń Przemysław. 2012. Arabscy studenci w Warszawie po 1956 r. Artykuł zaprezentowany podczas konferencji pt. Cudzoziemcy w Warszawie, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa, 19-20 kwietnia.
- GUS. 2014. Szkoły wyższe i ich finanse w 2013 roku. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS. 2016. Uczelnie wyższe i ich finanse w 2015 roku. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

- GUS. 2019. Szkoły wyższe i ich finanse w 2018 roku. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Hart David M. 2007. Understanding Immigration in a National Systems of Innovation Framework. "Science and Public Policy" 34, 1: 45-53.
- Ivancheva Ludmila i Elisaveta Gourova. 2011. Challenges for career and mobility of researchers in Europe. "Science and Public Policy" 38, 3: 185-198.
- Jałowiecki Bohdan i Grzegorz J. Gorzelak. 2004. Brain Drain, Brain Gain, and Mobility: Theories and Prospective Methods. "Higher Education in Europe" XXIX, 3: 299-308.
- Kaczmarczyk Paweł. 2015. Immigrants in Poland, w: Recent Trends in International Migration in Poland. Paweł Kaczmarczyk (red.). The 2013 SOPEMI Report. Warsaw: Centre of Migration Research UW, s. 29-42.
- Kim Chihye Esther. 2015. International Professors in China: Prestige maintenance and making sense of teaching abroad. "Current Sociology" 63, 4: 604-620.
- King, Russel i Allan Findlay. 2012. Student Migration. W: Marco Martinello i Jan Rath (Eds.), *An Introduction to International Migration Studies*. Amsterdam: Amsterdam University Press. S. 259 – 280
- Kiryk, Feliks. 2013. Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych. Kraków: Wydawnictwo Avalon.
- Konieczna-Sałamatin Joanna. 2015. Imigracja do Polski w świetle danych urzędowych, w: Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Joanna Konieczna-Sałamatin (red.). Warszawa: Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz Fundacji Nasz Wybór, s. 61-82.
- Kugiel Patryk i Konrad Pędziwiatr. 2014. The Indian Diaspora and Poland-India Relations (p. 38) [PISM Report]. Pobrano z PISM website: http://www.pism.pl/files/?id_plik=18701, dostęp 17.11.2019
- Leśniak Małgorzata. 2016. Wizerunek Polski i Polaków w oczach studentów ukraińskich. Ukraińcy w oczach studentów polskich. „Państwo i Społeczeństwo” XVI(1): 175–198.
- Loacker Bernadette i Martyna Śliwa. 2016. 'Moving to stay in the same place?' Academics and theatrical artists as exemplars of the 'mobile middle'. "Organization" 23, 5: 657-679.
- Łobodzińska Agnieszka i Agnieszka Górniak. 2019. Imigracja w województwie małopolskim. Kraków: Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.
- Łodziński Sławomir. 1993. Obcy studenci. Główne problemy adaptacyjne, w: Gość w domu.

- Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce. Ewa Nowicka i Sławomir Łodziński (red.). Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 87-122.
- Majcher-Legawiec Urszula. 2018. Identyfikacja społeczno-kulturowa oraz samoocena kompetencji ogólnych do komunikacji międzykulturowej studentów Międzynarodowego Centrum Kształcenia Politechniki Krakowskiej (MCK PK). Maszynopis.
- Masłowski Medard. 1987. Efektywność kształcenia cudzoziemców w polskich szkołach wyższych. „Życie szkoły wyższej” 2: 69-80.
- Matyja Rafał, Konrad Pędziwiatr i Anna Siewierska-Chmaj. 2015. Polska polityka migracyjna – w poszukiwaniu nowego modelu. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mucha Janusz. 2000. Studenci zagraniczni a sytuacja kontaktu kulturowego. „Przegląd Polonijny” XXVI, 1: 9-31.
- Mucha Janusz. 2001. Polonijni studenci z byłego ZSRR w ojczyźnie przodków. Zagraniczni słuchacze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w sytuacji kontaktu kulturowego. „Przegląd Polonijny” XXVII, 1: 5-27.
- Mucha Janusz. 2016. Migration and the Transmission of Cultural Patterns. Introduction, w: Migration and the Transmission of Cultural Patterns. Janusz Mucha (red.), Kraków: AGH University Press, s. 5-12.
- Mucha Janusz i Kamil Łuczaj. 2013. Polska w świecie „krążących umysłów”. Ilościowa analiza struktury zatrudnienia zagranicznych uczonych. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1 (195): 25-43.
- Mucha Janusz i Kamil Łuczaj. 2017. The Lives of Foreign Academics in Poland: Their Motivations and Adaptation in Krakow, a Polish “silicon valley”. “Nauka” 2: 57-84.
- Mucha Janusz i Kamil Łuczaj. 2017a. Developing the Academic Careers of Foreign Scholars in Poland: The Case of Krakow. “Central and Eastern European Migration Review” 6, 2: 141-162.
- Mucha Janusz i Kamil Łuczaj. 2018. Polska w świecie krążących umysłów. Zagraniczni pracownicy naukowo-dydaktyczni na krakowskich uczelniach. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Toruńczyk-Ruiz Saja. 2012. Multi-kulti się opłaca. Biuletyn Migracyjny OBnM UW, 34, Luty, <http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/34-luty-2012/multi-kulti-sie-oplaca>, dostęp 24.10.2016.
- Navas, Marisol, Maria C. Garcia, Juan Sanchez, Antonio J. Rojas, Pablo Pumares i Juan S.

- Fernandez. 2005. Relative Acculturation Extended Model (RAEM): New contributions with regards to the study of acculturation. „International Journal of Intercultural Relations” 27: 21-37.
- NIK. 2019. Przygotowanie administracji publicznej do obsługi cudzoziemców. Pobrano z Najwyższa Izba Kontroli website: <https://www.nik.gov.pl/kontrole/P/18/105/>, dostęp 25.10.2019.
- Nikishyna Anastasiia, Oleksandra Ptychkina i Mariia Yudina. 2016. „Bariera adaptacyjna studentów z Ukrainy na Krakowskiej AGH”. Maszynopis.
- OECD. 2013 Education Indicators in Focus. Organization for Economic Cooperation and Development. Paris: OECD Publishing.
- Nowicka Ewa i Sławomir Łodziński (red.). 1993. Gość w dom. Studenci z krajów Trzeciego Świata w Polsce. 1993. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Oberg, Kalervo. 1960. Culture Shock: Adjustment to New Cultural Environment. „Practical Anthropology” 7, 4: 177-182.
- Pacewicz Krzysztof. 2018. Polska globalnym liderem... w spadku religijności. Retrieved November 22, 2019, from Oko.press website: <https://oko.press/polska-globalnym-liderem-w-spadku-religijnosci/>, dostęp 22.11.2019.
- Park Robert E. 1928. Human Migration and the Marginal Man. “American Journal of Sociology” 33, 6 (May): 881-893.
- Pawlikowska Maria, Yana Stakhorska, Katarzyna Szaniawska i Aleksandra Wawrzak. 2019. Dyskryminacja narodowościowa studentów z Ukrainy na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Raport badawczy, UEK.
- Pędziwiatr Konrad. 2012. Imigranci bliskowschodni i północnoafrykańscy, a odrodzenie islamu we współczesnej Polsce, w: Czy Polska leży nad Morzem Śródziemnym? Robert Kusek (red.), Kraków: Wydawnictwo Międzynarodowe Centrum Kultury, s. 240-265.
- Pędziwiatr Konrad. 2012. Public Portrayal of Turkey in in Poland, w: Musil, Pelin Ayan I Juraj Mahfoud Public Portrayal of Turkey in Visegrad Countries. Prague: Visegrad Report, s. 10-36
- Pędziwiatr Konrad. 2015. Turkish Community in Poland: From Textile Vendors to Top Managers, w: Polish-Turkish Foreign Policy: 600 Years of Bilateral Relations. Karol Kujawa (red.), Ankara: Çanakkale Onsekiz Mart University Press, s. 133-150.

- Pędziwiatr Konrad. 2019. The new Polish migration policy – false start. Retrieved September 6, 2019, from OpenDemocracy website: <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/the-new-polish-migration-policy-false-start/>, dostęp 06.08.2019.
- Pędziwiatr Konrad i Patryk Kugiel. 2015. Poland as a Study Destination: the Case of Indians at Polish Universities, w: Economic Challenges in Higher Education in Central and Eastern Europe. Aleksander Surdej i Marcin Kędziński (red), Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 187-213.
- Piskorski Jan Maria. 2001. Średniowieczna kolonizacja niemiecka oraz tzw. prawo niemieckie w ujęciu porównawczym, w: Rozkwit średniowiecznej Europy. Henryk Samsonowicz (red.), Warszawa: Bellona, s. 94-139.
- Putnam Robert. 2007. E Pluribus Unum: Diversity and Community in the Twenty-first Century. "Scandinavian Political Studies" 30(2): 137–174.
- Rea Andrea i Maryse Tripiet. 2003. *Sociologie de l'immigration*. Paris: La Decouverte.
- Rokicki Jarosław. 2019. Migracja, studia i praca. Studenci z Ukrainy w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. „Relacje międzykulturowe”1 (5): 57-94.
- Rumiantseva Anna. 2019. Własne wrażenia na temat studenckiego pobytu w Krakowie (2012-2020). Maszynopis.
- Rutten, Mario i Sanderien Verstappen. 2014. Middling Migration: Contradictory Mobility Experiences of Indian Youth in London. "Journal of Ethnic and Migration Studies" 40, 8: 1217-1235.
- Schaer Martine, Janine Dahinden i Alina Toader. 2017. Transnational mobility among early-career academics: gendered aspects of negotiations and arrangements within heterosexual couples. "Journal of Ethnic and Migration Studies" 43, 8: 1292-1307
- ShanghaiRanking. 2019. Academic Ranking of World Universities 2019. Retrieved November 14, 2019, from <http://www.shanghairanking.com/arwu2019.html>, dostęp 14.11.2019.
- Senchuk Liubov. 2017. Wróg czy przyjaciel? Z problematyki postaw między-grupowych polskich i ukraińskich studentów. Praca licencjacka napisana na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie pod kierunkiem dr Anny Fiń.
- Slany Krystyna. 1995. Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej 1939-1989. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

- Solimano Andres (red). 2008. The International Mobility of Talent: Types, Causes, and Development Impact. Oxford ; New York: Oxford University Press.
- Spalding Ana K. 2013. Lifestyle Migration to Bocas del Toro, Panama: Exploring Migration Strategies and Introducing Local Implications of the Search for Paradise. „International Review of Social Research” 3, 1: 67-86.
- Stefańska Renata. 2006. Studenci obcokrajowcy, w: Imigracja do Polski w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2002. Ewa Jaźwińska (red.), s. 42–53. Pobrano z <https://www.econstor.eu/bitstream/10419/140797/1/573716153.pdf>, dostęp 10.11.2019
- Study in Poland. 2014. Studenci zagraniczni w Polsce 2014. Wydawca: Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”.
- Study in Poland. 2018. Raport Studenci zagraniczni w Polsce 2018. Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”.
- Szostak Piotr. 2019. Pracowałem na czarno w Uber Eats. Retrieved November 17, 2019, from <http://extra.wyborcza.pl/ubereats>, dostęp 17.11.2019.
- Trzeciński Rafał. 2015. Zagraniczni studenci – czy potencjalni uczestnicy polskiego rynku pracy?, w: Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Joanna Konieczna-Sałamatin (red.), Warszawa: Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz Fundacji Nasz Wybór, s. 175-210.
- UMK. 2019 Raport o stanie miasta 2018. Kraków: Urząd Miasta Krakowa.
- UNESCO. 2019. Global Flow of Tertiary-Level Students. Retrieved November 13, 2019, from <http://uis.unesco.org/en/uis-student-flow>, dostęp 13.11.2019.
- USKRK. 2016. Szkoły wyższe w województwie małopolskim w roku akademickim 2015/2016. Opracowanie sygnalne – Nr 10. Kraków: Urząd Statystyczny w Krakowie
- USKRK. 2018. Historia Krakowa w liczbach. Kraków: Urząd Statystyczny w Krakowie
- Wyrozumski Jerzy. 1992. Dzieje Krakowa, t. 1, Kraków do schyłku wieków średnich. Kraków: Wydawnictwo Literackie. .
- Wyrozumski Jerzy. 2010. Cracovia Mediaevalis, Kraków: Avalon.
- Żołędowski Cezary. 2010. Studenci zagraniczni w Polsce. Motywy przyjazdu, ocena pobytu, plany na przyszłość. (Współpraca: Maciej Duszczyk, Justyna Godlewska, Emilia Jaroszevska i Justyna Łukaszewska). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Podziękowania:

Poza osobami wymienionymi w tekście, przypisach i bibliografii, skorzystaliśmy z bardzo ważnych dla nas konsultacji udzielonych nam przede wszystkim przez następujące osoby, należące do władz i do administracji poszczególnych uczelni Krakowa:

Marceli Adamczyk, UJ,
Katarzyna Baron-Lisiakiewicz, PK,
Luiza Biesaga, AGH,
Magdalena Birgiel, UP
Rafał Birgiel, UP,
Halina Bojkowska, UJ,
Krzysztof Byrski, UJ,
Joanna Cięciwa, AGH,
Sylwia Czopek, CM UJ,
Dominika Dankiewicz, UR,
Dominika Vincel, DA „Na Miasteczku”,
Emilija Urbanovic, DA „Na Miasteczku”,
Ewa Golonka, CM UJ,
Angelika Hejmej, AFM,
Andriy Ivashko, AGH,
Stanisław Janik, AM,
Karolina Jarosz, AM,
Tomasz Jeleński, PK,
Magdalena Kaleta, AST,
Klaudia Kardys, UJ,
Magdalena Kazińska, FRSE,
Ojciec Bartłomiej Kolankiewicz, DA Karmel
Karolina Koźlak, WSE
Magda Krasicka-Zapał, UP,
Urszula Kubiczek, UPJPII,
Dorota Kwapisz, CM UJ,
Katarzyna Leśkiewicz, UJ,
Małgorzata Macuga, UEK,
Bartosz Maras, AGH,
Ryszard Marszałek, AWF,
Janusz Mączka, PK,
Elżbieta Mroziak, ASP,
Ewa Pawlak, AGH,
Natalia Potoczek, ASP,
Miroslaw Pysz, KWSPZ,
Barbara Sapała, UPJPII,

Małgorzata Siecińska, UJ,
Magdalena Skowiniak-Jałocha, UEK
Igor Solarz, AI,
Monika Stankiewicz-Kopeć,
Magdalena Stępniaak, CM UJ,
Anna Strzebońska, NCN,
Marta Szkuta-Włoch, UJ,
Tomasz Tędziagolski, NAWA,
Anna Węglarz, CM UJ,
Piotr Wierzchosławski, WSPiMI UMK
Paweł Winiarski, UJ,
Mikita Yakimovich, AGH,
Aneta Ziółkowska, WSZiB.